Zespół redakcji Wieści Światowe jest apolityczny, nie uprawia polityki i nie jest zależny w żaden sposób od jakiejkolwiek władzy, ale zobowiązany jest na podstawie ustawy prawo prasowe do służenia społeczeństwu i państwu, odpowiadając na listy i wyjaśniając sprawy dotyczące Czytelników

Powstanie obwodnica …

Ciąg dalszy s.9

Ułatwienia i oszczędności …

Ciąg dalszy s.11

Ciąg dalszy s.16

Zapraszamy na:
www.facebook.com/wiesciswiatowe.pl

Czytaj bezpłatnie na:
www.wiesciswiatowe.pl

WIEŚCI ŚWIATOWE

cena 11,00 zł

ISSN 2299-5013

Nr 10 (98) 01 października 2020 miesięcznik

Komisja Europejska wprowadzi nowe etykiety energetyczne

Ciąg dalszy s.95

Od naszej stałej korespondentki z Francji

Świat grzybów

Ciąg dalszy s.3

Europejski Tydzień Zrównoważonego Transportu 2020

Ciąg dalszy s.2

DK1 między Podwarpiem a Dąbrową Górniczą stanie się drogą ekspresową S1

Polityka rozwoju sztucznej inteligencji w Polsce

Ciąg dalszy s.19

Ciąg dalszy s.80

Roślinny raj pełen poinsecji

Ciąg dalszy s.20

Ciąg dalszy s.86

Aeroklub Włocławek

Ciąg dalszy s.71

Minister Sprawiedliwości powołał Radę …

Nowy projekt rozporządzenia o zakazie lotów

Ciąg dalszy s.51

Polacy widzą coraz gorzej

Ciąg dalszy s.54

Kalisz zyska obwodnicę!

Ciąg dalszy s.47

Polsko-litewskie rozmowy o inwestycjach

Ciąg dalszy s.49

Budujemy firmę globalną

Ciąg dalszy s.33

Komunikat

Ciąg dalszy s.25

Będą nowe znaki drogowe

Ciąg dalszy ze s.1

Europejski Tydzień Zrównoważonego Transportu 2020

16 września rozpoczyna się coroczny Europejski Tydzień Zrównoważonego Transportu (ETZT). Polska jest aktywnym uczestnikiem kampanii ETZT od momentu jej uruchomienia przez Komisję Europejską w 2002 r. W wydarzeniu uczestniczą wszystkie największe miasta, ale do akcji przyłączają się też małe gminy wiejskie. Promowane są wszelkie zrównoważone formy mobilności, m.in. transport publiczny, rower czy ruch pieszy. Władze samorządowe oraz inne zaangażowane podmioty starają się zachęcić mieszkańców do zmiany niekorzystnych dla zdrowia i środowiska przyzwyczajeń transportowych i poprawy jakości życia. Kulminacyjnym momentem w trakcie ETZT jest Dzień bez samochodu, przypadający 22 września.

Motyw kampanii ETZT w 2020 r. to „Zeroemisyjna mobilność dla każdego", który wpisuje się w założenia Europejskiego Zielonego Ładu. Chociaż osiągnięcie celu długookresowej strategii to przyszłość, bezpośrednie działania służące rozwiązywaniu problemu zanieczyszczenia, emisji dwutlenku węgla, czy zagęszczenia ruchu, mogą przynosić natychmiastowe pozytywne skutki.

Tegoroczny Europejski Tydzień Zrównoważonego Transportu odbywa się w szczególnych uwarunkowaniach spowodowanych pandemią COVID-19. Dlatego tym bardziej cieszy mnie fakt, że wyzwanie „Zeroemisyjnej mobilności dla każdego" podjęła już rekordowa liczba samorządów w Polsce. To odpowiedź na oczekiwania mieszkańców, aby nasze miasta i gminy stały się przyjazne dla środowiska i dostępne dla wszystkich. Zachęcam wszystkich do udziału w tegorocznej kampanii – powiedział minister infrastruktury Andrzej Adamczyk.

Ministerstwo Infrastruktury jest Krajowym Koordynatorem ETZT. Dzięki podejmowanym działaniom promocyjnym zaangażowanie w ETZT systematycznie rośnie. Jeszcze przed rozpoczęciem tegorocznej kampanii pobity został rekord z ubiegłego roku, czyli 202 rejestracje.

Mimo licznych wyzwań związanych z istniejącymi ograniczeniami ze względu na pandemię COVID-19, już 214 miast zadeklarowało swój udział w ETZT (https://mobilityweek.eu/2020-participants/?year=2020&country=PL). Pokazuje to, jak ważne dla władz samorządowych są kwestie zrównoważonego transportu oraz poprawa jakości życia mieszkańców.

Zapraszamy pozostałe jednostki samorządowe do przyłączenia się do kampanii oraz rejestracji organizowanych wydarzeń na stronie http://registration.mobilityweek.eu/login.php?lang=pl.

Inne podmioty, takie jak firmy, szkoły, uczelnie, fundacje czy organizacje pozarządowe mogą przyłączyć się do ETZT rejestrując swoje działania na stronie http://mobility-action.mobilityweek.eu/login.php jako tzw. „mobility action".

Rejestracja jest możliwa do końca września.

Szymon Huptyś
Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej

WIEŚCI ŚWIATOWE I Ns.Rej.Pr 11/17

Redaktor naczelny : dr n. hum. Ryszard Milewski, z-ca red.nacz. mgr Agnieszka Sakra. Zespół redakcyjny: Elżbieta Wielgomas, inż. Cezary Sakra, mgr Edwige Pietruch (stała korespondentka z Paryża). Adres redakcji: ul. Świerkowa 1, 64-520 Obrzycko. Kontakt : tel. 606559313, mail : milew@wp.pl Wydawca : Wydawnictwo STOKROTKA, mgr Agnieszka Sakra, ul. Świerkowa 1, 64-520 Obrzycko, tel. 606559313. Postanowienie SO : sygn.akt I Ns. Rej. Pr. 146/12. Druk wykonano : Wydawnictwo STOKROTKA, mgr Agnieszka Sakra, ul. Świerkowa 1, 64-520 Obrzycko.

Redakcja nie zwraca otrzymanych materiałów, oraz zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji tekstów i listów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, reklam, listów.

Ciąg dalszy ze s.1
Od naszej stałej korespondentki z Francji

Świat grzybów

Grzyby stanowią odrębny rodzaj organizmów, gdyż nie należą do świata ani roślin, ani zwierząt, choć posiadają pewne cechy wspólne cechy. Mykologia (nauka o grzybach) rozróżnia ogromną liczbę typów i rodzajów grzybów na podstawie sposobu odżywiania się grzybów i ich budowy, miejsca występowania, sposobu odżywiania i innych.

Liczne rodzaje grzybów przypominają rośliny, gdyż pobierają substancje odżywcze i wodę z podłoża, ale nie mają chlorofilu niezbędnego do wytwarzania materii organicznej. W skład komórek grzybów wchodzi głównie chityna, będąca składnikiem budowy owadów.

Niektóre grzyby wykorzystują inne organizmy, by móc odżywiać się, podobnie jak zwierzęta (grzyby pasożytnicze i drapieżne). Jednak grzybów nie można zaliczyć do zwierząt ze względu na wiele odmiennych cech. Przede wszystkim ze względu na budowę, grzyby dzielą się na jednokomórkowe (na przykład drożdże piekarnicze), pleśniowe oraz owocnikowe, o zachwycających i zadziwiających kształtach i kolorach. Można nawet stwierdzić, że naturze nie brakuje zmysłu artystycznego i fantazji.

System klasyfikacji grzybów został wiele razy modyfikowany, zaś aktualny publikuje **Index Fungorum**. Do lat 70. XX wieku, do świata grzybów zali-

Grzyby mogą rosnąć w różnych warunkach.

Purchawka na pniu brzozy.

Purchawki w podszyciu leśnym.

Kolorowe kapelusze grzybów leśnych to ozdoba lasu.

Borowiki pod świerkiem.

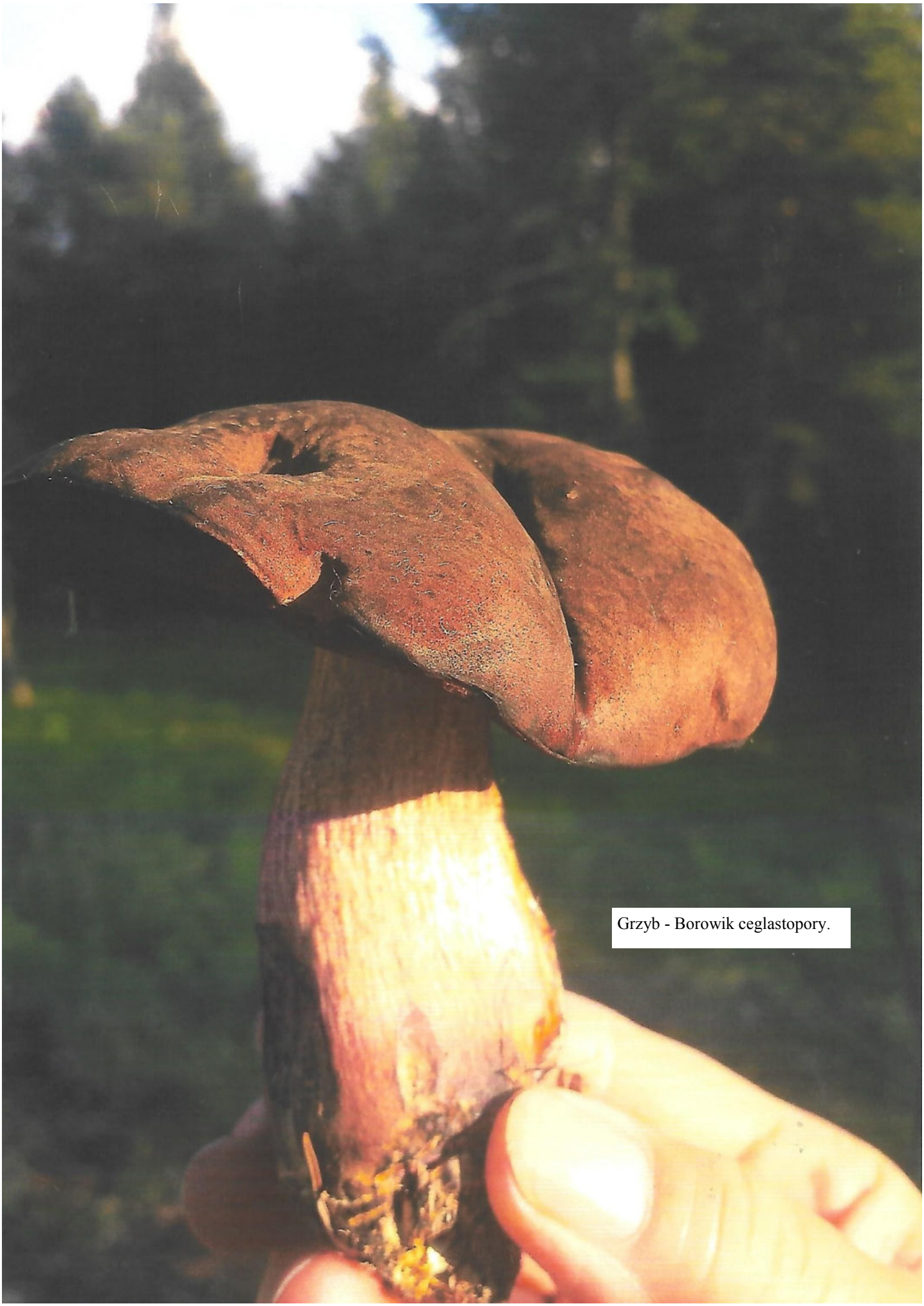

Grzyb - Borowik ceglastopory.

Pieczarki białe i brązowe.

czano twór natury noszący nazwę **Physarum polycephalum**. Aktualnie organizm ten zakwalifikowany jest do odrębnej grupy śluzowców (Myksomycetes). O Physarum polycephalum można powiedzieć, że jest to najdziwniejszy organizm żyjący na ziemi. Oprócz naukowej łacińskiej nazwy, we Francji nadano mu dodatkową: ”le blob”, nawiązując do filmu science-fiction z 1958 r. pod tytułem „The Blob”, w reżyserii Irvina S. Yeaworth Jr. Blob nie jest jednak stworzeniem groźnym dla ludzkości, jak filmowy Blob. Jest wręcz przeciwnie, ponieważ stanowi niezwykle ważny element środowiska naturalnego, uczestnicząc w recyklingu materii organicznej, użyźniając ziemię, udostępniając substancje odżywcze innym organizmom. Istnieje na naszej planecie już od około jednego miliarda lat, więc pojawił się wcześniej, niż grzyby (800 mln lat). Blob długo był zagadką dla badaczy, ponieważ jako organizm łączący w sobie cechy grzybów, zwierząt i roślin, przeczył przyjętym przez ludzi zasadom nazywanych prawami natury. Blob zbudowany jest z jednej komórki (jest organizmem jednokomórkowym) zawierającej wiele jąder. Rozwija się bardzo szybko, bo rośnie 1-4 cm/godz., zajmując powierzchnię nawet do 10 m² (dziesięć), w miejscach ciepłych i ciemnych, takich jak podszycie lasu, martwe drzewa, warstwy słomy, kompost, itp. Żywi się zarodnikami, grzybami, bakteriami i innymi mikroorganizmami, wydzielając enzymy potrzebne do trawienia pożywienia. Jeśli ma wybór, wybiera pożywienie o dużej zawartości białka i posiada umiejętność dotarcia do pożywienia najkrótszą możliwą drogą, i jak wykazały eksperymenty, radzi sobie doskonale w labiryncie. Potrafi uczyć się, zapamiętywać informacje o źródłach pożywienia i przekazywać je innym blobom, a nawet reagować z wyprzedzeniem. Jego zdolność regeneracji jest zdumiewająca: blob podzielony na części „skleja” poszczególne fragmenty w jedną całość.

Te właściwości zaskoczyły i zafascynowały badaczy, którzy nie podejrzewali tego organizmu, prymitywnego na pozór i pozbawionego mózgu, o tak wysokie zdolności intelektualne, ani o jego niemal nadnaturalne możliwości adaptacyjne.

Do najbardziej znanych badaczy blobow należą: Audrey Dussutour – znawczyni organi-

Ciąg dalszy s. 61

Ciąg dalszy ze s.1

Powstanie obwodnica Słupska i Kobylnicy

Wiceminister infrastruktury Rafał Weber zatwierdził Program inwestycji dla obwodnicy Słupska i Kobylnicy w ciągu drogi krajowej nr 21. Inwestycja została ujęta w Programie budowy 100 obwodnic na lata 2020-2030.

Kierujemy do realizacji kolejne zadania z Programu budowy 100 obwodnic. Słupsk i Kobylnica zyskają tak bardzo potrzebne mieszkańcom i kierowcom obwodnice. Obecny rząd udowodnił wielokrotnie, że dotrzymuje danego słowa. Nie tak dawno ogłosiliśmy realizację 100 obwodnic, głównie średnich i mniejszych miejscowości, a dotychczas uruchomiona została już ponad połowa zadań z tego programu - powiedział wiceminister infrastruktury Rafał Weber.

W ramach planowanej inwestycji powstanie nowy odcinek drogi klasy GP (głównej o ruchu przyspieszonym) o długości ok. 9 km. Podstawowym celem budowy obwodnicy Słupska i Kobylnicy jest wyprowadzenie ruchu tranzytowego, jaki koncentruje się w mieście na drodze krajowej nr 21. Chodzi przede wszystkim o ruch z obecnej obwodnicy Słupska w ciągu S6 w kierunku Łeby.

Inwestycja przyczyni się do poprawy bezpieczeństwa mieszkańców, odciąży układ komunikacyjny, a także zwiększy przepustowość dróg w Słupsku. Inwestycja będzie powiązana z realizacją ciągu drogi ekspresowej S6, która jest planowana w najbliższych latach. Obecnie budowana jest pierwsza część

MINISTERSTWO INFRASTRUKTURY

#100obwodnic

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad

tej trasy w kierunku Trójmiasta. Budowa obwodnicy poprawi również warunki i bezpieczeństwo przejazdu dla ruchu dalekobieżnego i regionalnego. Jednocześnie zachowane zostaną najwyższe wymogi ochrony środowiska, zdrowia i życia mieszkańców oraz zrównoważonego rozwoju.

Dla obwodnicy Słupska i Kobylnicy w ciągu DK21 prowadzone są prace przygotowawcze związane z opracowaniem dokumentacji i uzyskaniem decyzji administracyjnych. Ogłoszenie przetargu na wybór wykonawcy planowane jest na II połowę 2023 r., a zawarcie umowy w II kwartale 2024 r. Roboty budowlane realizowane będą w latach 2025-2028.

W ramach Programu budowy 100 obwodnic w województwie pomorskim powstanie 5 obwodnic:

1/. Obwodnica Brzezia w ciągu drogi krajowej nr 25.
2/. Obwodnica Człuchowa w ciągu drogi krajowej nr 22/25.
3/. Obwodnica Słupska/ Kobylnicy w ciągu drogi krajowej nr 21.
4/. Obwodnica Starogardu Gdańskiego w ciągu drogi krajowej nr 22.
5/. Obwodnica Sztumu w ciągu drogi krajowej nr 55.

W ramach rządowego Programu powstanie 100 obwodnic na sieci dróg krajowych o łącznej długości ok. 820 km. Będą to trasy o najwyższych parametrach technicznych, dostosowane do przenoszenia obciążenia 11,5 t/oś. Inwestycjom tym będą towarzyszyły urządzenia bezpieczeństwa ruchu drogowego, w tym oświetlenie spełniające wytyczne prawidłowego oświetlenia przejść dla pieszych.

Koszt realizacji 100 obwodnic został oszacowany na blisko 28 mld zł. Ich budowa będzie finansowana ze środków Krajowego Funduszu Drogowego prowadzonego przez Bank Gospodarstwa Krajowego. Inwestycje związane z budową nowych obwodnic będą realizowane przez Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad.

Jednym z najważniejszych efektów realizacji programu będzie poprawa bezpieczeństwa ruchu drogowego, wyprowadzenie ruchu z zatłoczonych miast, czystsze powietrze, mniejszy hałas i poprawa przepustowości sieci drogowej.

Więcej o Programie budowy 100 obwodnic na stronie Ministerstwa Infrastruktury: https://www.gov.pl/web/infrastruktura/program-budowy-100-obwodnic-na-lata-2020---2031

Szymon Huptyś
Ministerstwo Infrastruktury Rzeczypospolitej Polskiej

Obwodnica Dąbrowy Tarnowskiej oddana do ruchu

Od 7 września 2020 r. kierowcy podróżujący drogą krajową nr 73 na trasie Tarnów – Kielce mogą już ominąć Dąbrowę Tarnowską. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad udostępniła do ruchu obwodnicę miasta o długości 6,9 km.

Obwodnica Dąbrowy Tarnowskiej to kolejna, długo wyczekiwana inwestycja, która ułatwi życie zarówno kierowcom, jak i mieszkańcom miasta. Obwodnica to większy komfort podróżowania, wzrost bezpieczeństwa dla wszystkich użytkowników drogi, a także pozytywny wpływ inwestycji na środowisko i problem zanieczyszczenia powietrza w mieście – powiedział minister infrastruktury Andrzej Adamczyk.

Obwodnica Dąbrowy Tarnowskiej to jednojezdniowa droga klasy GP (główna ruchu przyspieszonego). W ciągu drogi powstało osiem obiektów inżynierskich: most na potoku Bagienica, 5 wiaduktów drogowych oraz 2 przejścia dla zwierząt. Ponadto wykonany został system odwodnienia, a także drogi dojazdowe, zjazdy, chodniki i zatoki postojowe do kontroli pojazdów. W trosce o środowisko i komfort mieszkańców zrealizowano ekrany akustyczne i urządzenia oczyszczające wodę.

Obwodnica Dąbrowy Tarnowskiej budowana była przez dwóch wykonawców. Pierwsza umowa na podpisana została pod koniec 2016 roku, jednak z uwagi na to, że zleceniobiorca nie wywiązał się z zapisów

umowy i realizacji prac zgodnie z harmonogramem, GDDKiA odstąpiła od kontraktu z przyczyn leżących po stronie wykonawcy. Budowę dokończyło polsko-węgierskie konsorcjum: Przedsiębiorstwo Wielobranżowe BANIMEX, AZI-BUD i DUNA ASZFALT Út-és MélyépitÕ Kft.

Wartość zadania to ponad 102 mln zł. Inwestycja otrzymała dofinansowanie unijne z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko na lata 2014-2020 w wysokości ponad 92 mln zł.

Szymon Huptyś
Ministerstwo Infrastruktury Rzeczypospolitej Polskiej

Ciąg dalszy ze s.1

Ułatwienia i oszczędności dla kierowców i właścicieli pojazdów

3 września 2020 r. w Dzienniku Ustaw opublikowana została ustawa z 14 sierpnia 2020 r. o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1517) wprowadzająca szereg ułatwień dla właścicieli pojazdów i kierujących pojazdami oraz uproszczeń w procedurach związanych z rejestracją pojazdów. Rządowy projekt przedłożony przez Ministra Infrastruktury powstał we współpracy z Ministrem Cyfryzacji, jako tzw. pakiet deregulacyjny.

Prawo jazdy on-line

Kierujący pojazdami posiadający polskie prawo jazdy będą zwolnieni od 5 grudnia 2020 r. z obowiązku posiadania przy sobie i okazywania dokumentu

podczas kontroli drogowej na terytorium Polski. Dane i uprawnienia kierowcy będą podczas kontroli drogowej sprawdzane w centralnej ewidencji kierowców. Zmiana ta stanowi kolejne ułatwienie dla obywateli. Już teraz, dzięki działaniom obecnego rządu, kierowcy nie muszą posiadać przy sobie dowodu rejestracyjnego i potwierdzenia polisy OC. Informację o zwolnieniu z obowiązku posiadania przy sobie prawa jazdy od 5 grudnia 2020 r. Minister Cyfryzacji ogłosił w komunikacie opublikowanym m.in. w Biuletynie Informacji Publicznej.

Koniec z wymianą dowodu rejestracyjnego, kiedy skończy się miejsce na pieczątki

W sytuacji, w której w dotychczasowym dowodzie rejestracyjnym wypełnione zostały wszystkie rubryki przeznaczone do wpisania terminu następnego badania technicznego, nie trzeba już będzie wymieniać dowodu rejestracyjnego pojazdu. Takie rozwiązanie to znaczna oszczędność czasu i pieniędzy dla właścicieli pojazdów. Nowe rozwiązanie będzie obowiązywało od 4 grudnia 2020 r.

Karta pojazdu i nalepki kontrolne nie będą już wydawane

Kolejnym uproszczeniem w procedurze rejestracji pojazdów jest zniesienie obowiązku wydawania karty pojazdu oraz nalepki kontrolnej i jej wtórnika. Dzięki temu właściciele pojazdów oszczędzą, np. podczas rejestracji pojazdu sprowadzonego z zagranicy w sumie 94,5 zł (karta pojazdu - 75 zł i nalepka kontrolna – 18,5 zł i łącznie 1 zł opłaty ewidencyjnej). Wydawanie karty pojazdu nie będzie konieczne, bo organy rejestrujące pojazdy oraz organy kontroli ruchu drogowego mają dostęp do centralnej ewidencji pojazdów. Właściciel może ponadto sprawdzić historię pojazdu on-line. Data wejścia w życie tych przepisów to 4 września 2022 r.

Pojazd zarejestruje starosta w miejscu czasowego zamieszkania

Nowelizacja ustawy wprowadza możliwość rejestracji pojazdu lub czasowej rejestracji na wniosek właściciela, również przez starostę właściwego ze względu na miejsce czasowego zamieszkania, a także czasowej rejestracji pojazdu na wniosek właściciela w przypadku konieczności przejazdu z miejsca jego zakupu lub odbioru, również przez starostę właściwego

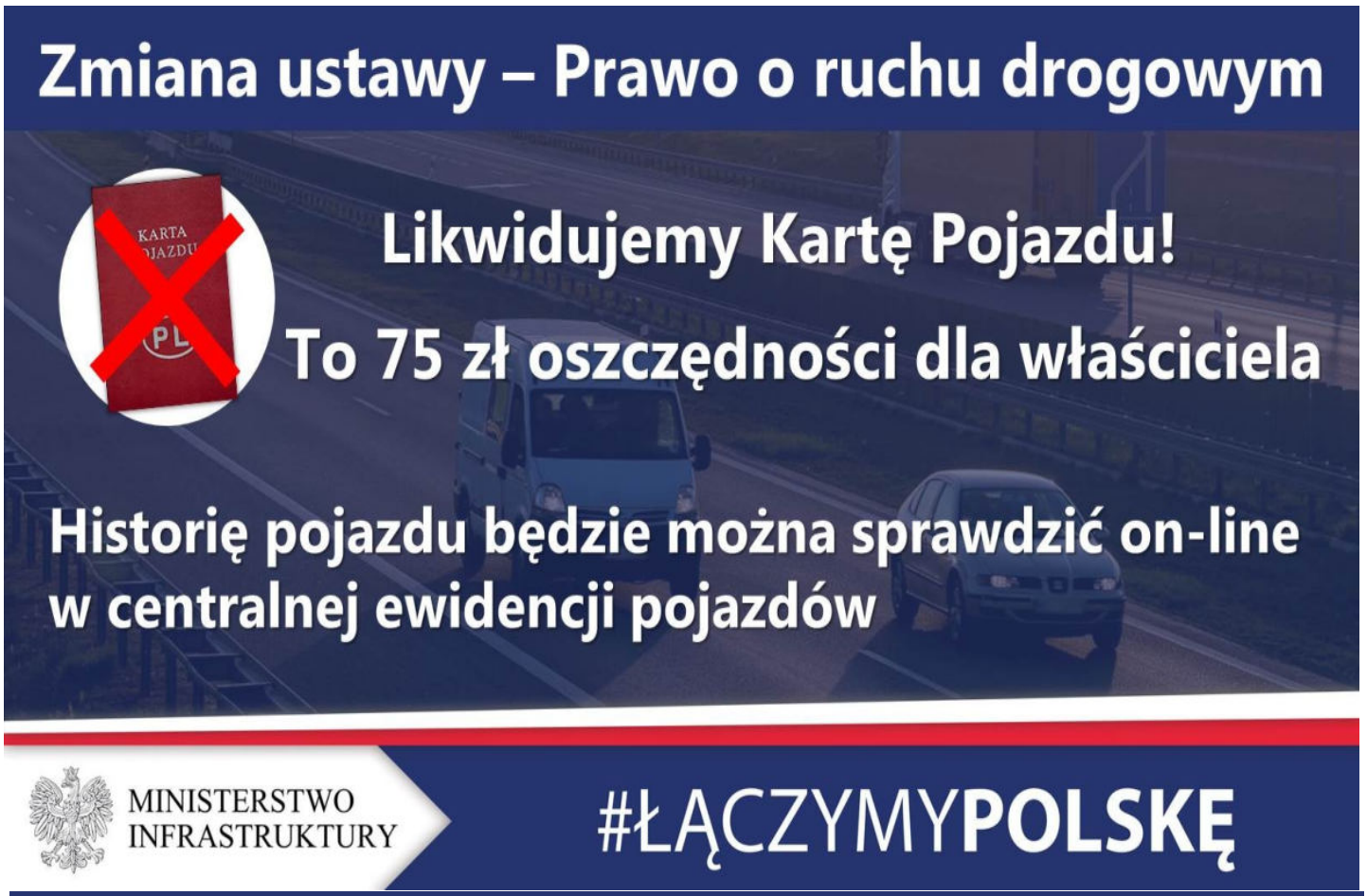
Zmiana ustawy – Prawo o ruchu drogowym
KARTA POJAZDU
PL
Likwidujemy Kartę Pojazdu!
To 75 zł oszczędności dla właściciela
Historię pojazdu będzie można sprawdzić on-line w centralnej ewidencji pojazdów
MINISTERSTWO INFRASTRUKTURY
#ŁĄCZYMYPOLSKĘ

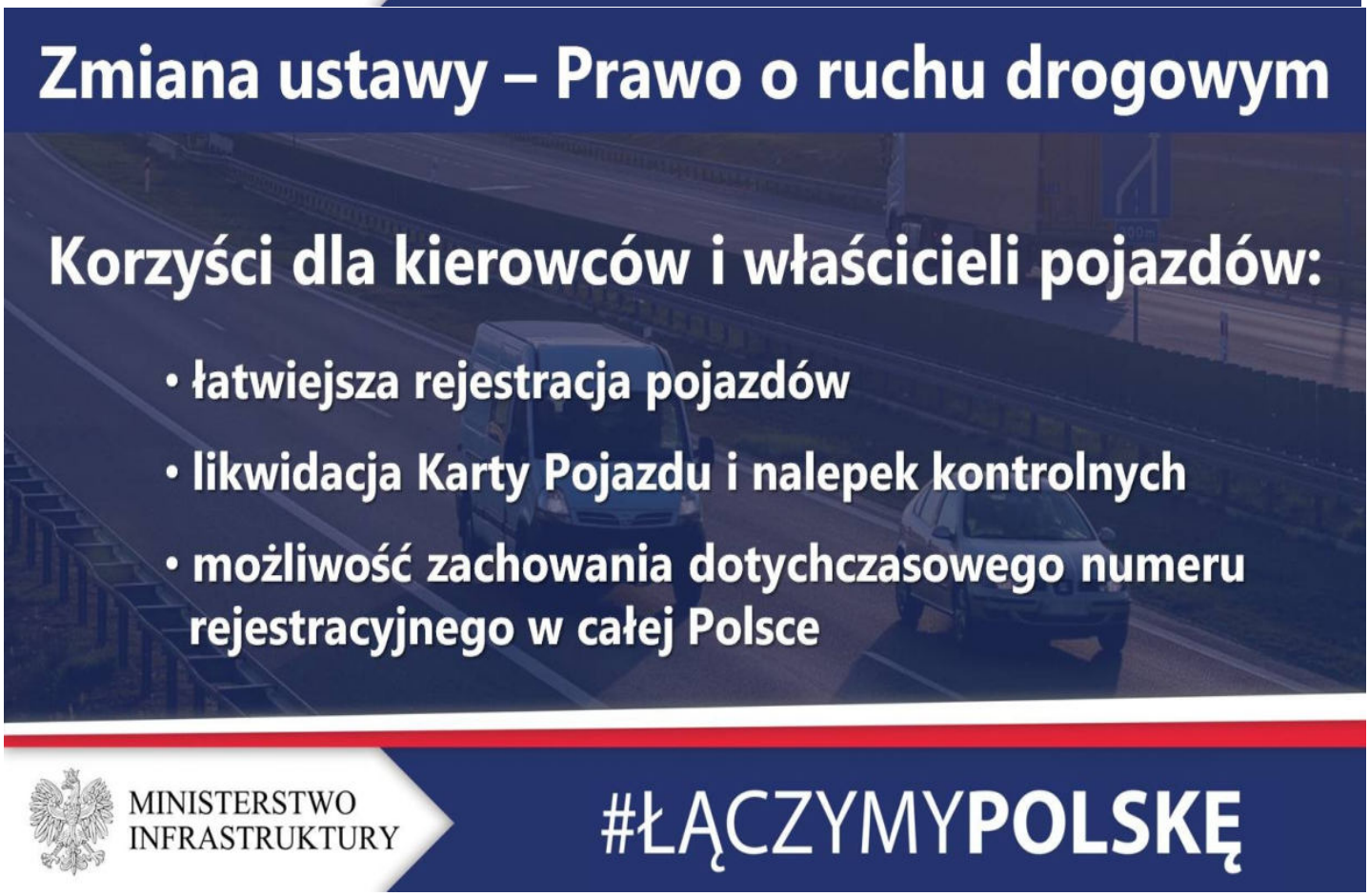
Zmiana ustawy – Prawo o ruchu drogowym
Korzyści dla kierowców i właścicieli pojazdów:
• łatwiejsza rejestracja pojazdów
• likwidacja Karty Pojazdu i nalepek kontrolnych
• możliwość zachowania dotychczasowego numeru rejestracyjnego w całej Polsce
MINISTERSTWO INFRASTRUKTURY
#ŁĄCZYMYPOLSKĘ

Zmiana ustawy – Prawo o ruchu drogowym
Prawo jazdy zostaje w domu!
PRAWO JAZDY
RZECZPOSPOLITA POLSKA
Podczas kontroli policja sprawdzi dokumenty kierowcy w centralnej ewidencji kierowców
MINISTERSTWO INFRASTRUKTURY
#ŁĄCZYMYPOLSKĘ

Zmiana ustawy – Prawo o ruchu drogowym
Możesz zarejestrować pojazd tam, gdzie aktualnie mieszkasz!
PL
MINISTERSTWO INFRASTRUKTURY
#ŁĄCZYMYPOLSKĘ

dla miejsca zakupu lub odbioru pojazdu. Data wejścia w życie – 4 grudnia 2020 r.

Będzie można zachować dotychczasowe tablice rejestracyjne

Ustawa wprowadza możliwość zachowania, na wniosek właściciela pojazdu, dotychczasowego numeru rejestracyjnego nabytego pojazdu. Opłata za najczęściej wydawane tablice samochodowe to 80 zł, dzięki pozostawieniu dotychczasowego numeru rejestracyjnego nie będzie trzeba jej ponosić, jak również nie trzeba będzie ponosić opłaty za nalepkę kontrolną - w sumie razem z opłatą ewidencyjną da to oszczędności 99,50 zł. O terminie wejścia w życie tego rozwiązania poinformuje minister właściwy ds. cyfryzacji w komunikacie.

Dealer zarejestruje nowy pojazd

Nowością jest wprowadzenie możliwości załatwienia formalności związanych z rejestracją nowego pojazdu samochodowego, motoroweru lub przyczepy przez salon sprzedaży autoryzowany przez producenta. Rozwiązanie to ułatwi proces rejestracji, zaoszczędzi czas nabywcy, a także umożliwi mu odbiór już zarejestrowanego pojazdu z salonu sprzedaży, w przypadku zlecenia wniosku o rejestrację przez salon sprzedaży drogą elektroniczną. Rejestracja nowego pojazdu przez dealera będzie możliwa od 4 czerwca 2021 r.

Będzie można czasowo wycofać z ruchu samochód osobowy

Nowym rozwiązaniem, które zakładają przygotowane w MI przepisy, jest rozszerzenie katalogu pojazdów wycofanych czasowo z ruchu o samochody osobowe. Będzie to jednak dotyczyło sytuacji uszkodzonych, a nie chwilowo nieużywanych samochodów. W przypadku konieczności naprawy samochodu (np. po wypadku) wynikającej z uszkodzenia zasadniczych elementów nośnych konstrukcji będzie można wycofać pojazd z ruchu na okres od 3 do 12 miesięcy i nie częściej niż po upływie 3 lat od daty poprzedniego wycofania z ruchu. Przywrócenie do ruchu będzie wiązało się przeprowadzeniem dodatkowego badania technicznego pojaz-

du po naprawie. Ta zmiana pozwoli właścicielowi naprawianego i czasowo wycofanego z użytku samochodu ograniczyć koszty ubezpieczenia pojazdu. Obecnie czasowo można wycofać z ruchu samochody ciężarowe i przyczepy o dopuszczalnej masie całkowitej od 3,5 t, ciągniki samochodowe, pojazdy specjalne oraz autobusy. O terminie wejścia w życie tego rozwiązania poinformuje minister właściwy ds. cyfryzacji w komunikacie.

Przepisy ustawy umożliwią zwrot zatrzymanego elektronicznie przez organ kontroli ruchu drogowego dowodu rejestracyjnego (pozwolenia czasowego) przez stację kontroli pojazdów. Rozwiązanie to wyeliminuje konieczność zwracania się kierowcy o zwrot dokumentu np. do urzędu lub też jednostki organu, który zatrzymał dokument. Data wejścia w życie – 4 października 2020 r.

Dużym ułatwieniem dla właścicieli pojazdów będzie wprowadzenie powiązania czasowej rejestracji pojazdu w celu wywozu za granicę z wyrejestrowaniem pojazdu z urzędu. Rozwiązanie to wejdzie w życie 4 grudnia 2020 r.

Jeśli od ostatniej rejestracji pojazdu na terytorium RP nie nastąpiła zmiana własności, od 4 grudnia 2020 r. nie będzie obowiązku przedkładania do rejestracji dowodu własności pojazdu. Do wniosku o rejestrację wystarczy dowód rejestracyjny z aktualnymi badaniami technicznymi, nie trzeba już będzie dostarczać do urzędu umowy kupna pojazdu.

Szymon Huptyś
Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej

Ciąg dalszy ze s.1

DK1 między Podwarpiem a Dąbrową Górniczą stanie się drogą ekspresową S1

Powstanie brakujący fragment trasy S1 między Podwarpiem a Dąbrową Górniczą. Umowę na przebudowę niemal 7-kilometrowego, użytkowanego obecnie odcinka drogi krajowej nr 1 podpisała 11 września 2020 r. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. Łącznie w realizacji są już ponad 52 km drogi ekspresowej S1.

S1 to niezmiernie ważna i wyczekiwana od lat droga. Wyraźnie poprawi ona dostępność komunikacyjną tego regionu Polski. Co ważne, wyprowadzi także ruch tranzytowy z miejscowości, przez które dziś przebiega droga krajowa nr 1 oraz podniesie poziom bezpieczeństwa i komfortu podróży – powiedział minister infrastruktury Andrzej Adamczyk.

Wykonawca, firma Budimex, ma wykonać prace projektowe i roboty budowlane wraz z uzyskaniem decyzji o pozwoleniu na użytkowanie w czasie nie dłuższym niż 30 miesięcy od daty zawarcia umowy. Do czasu realizacji samych robót nie wlicza się okresów zimowych. Kontrakt opiewa na ponad 282 mln zł.

Wykonawca przebuduje odcinek DK1 do parametrów drogi ekspresowej na długości 6,95 km. Nawierzchnia zostanie przystosowana do przenoszenia obciążenia o nacisku 11,5 t/oś. Zlikwidowane zostaną jednopoziomowe skrzyżowania z drogami poprzecznymi. Zostanie wybudowany węzeł Ząbkowice oraz przebudowany węzeł Pogoria.

W ramach kontraktu wybudowane będą m.in. cztery mosty i cztery wiadukty drogowe oraz dwie kładki dla pieszych. Powstaną także drogi serwisowe oraz dojazdowe do terenów przyległych, a także urządzenia ochrony środowiska, m.in. zabezpieczenia przeciwhałasowe oraz przejścia dla zwierząt.

Ekspresowe połączenie w województwie śląskim

Trasa S1 na odcinku od Podwarpia do Dąbrowy Górniczej przebiegać będzie po istniejącym śladzie drogi krajowej nr 1. Docelowo cała droga S1 będzie mieć długość 135 km. Stanie się ona nie tylko ekspresowym połączeniem od granicy państwa w Zwardoniu do lotniska w Pyrzowicach i autostrady A1, ale także ważnym połączeniem międzynarodowym.

S1 znajduje się w VI korytarzu Transeuropejskiej Sieci Transportowej, łączącej kraje basenu Morza Bałtyckiego z krajami Europy Południowej i przebiegającej w osi priorytetо-

wej TEN-T nr 25, czyli osi drogowej Gdańsk-Brno/Bratysława -Wiedeń. Przedłużeniem drogi ekspresowej S1 na południe od granic Polski jest słowacka autostrada D3 relacji Żylina - Skalite.

S1 w realizacji i przetargu

W realizacji, poza fragmentem drogi, na który właśnie została podpisana umowa, są jeszcze cztery kolejne: druga jezdnia S1 Pyrzowice – Podwarpie; odcinki Oświęcim (z węzłem) – Dankowice (umowa podpisana 14 maja 2020 r.) oraz Dankowice – Bielsko-Biała (umowa podpisana 3 sierpnia 2020 r.), a także Przybędza – Milówka, czyli tzw. obejście Węgierskiej Górki.

W przetargu natomiast znajduje się odcinek Mysłowice – Oświęcim (bez węzła).

Szymon Huptyś
Ministerstwo Infrastruktury Rzeczypospolitej Polskiej

Nowy system wymagań technicznych w drogownictwie

14 września 2020 r. Ministerstwo Infrastruktury podpisało umowę ze Stowarzyszeniem Polski Kongres Drogowy na realizację dziesięciu bezpłatnych webinariów, podczas których zaprezentowane zostaną założenia nowego systemu wymagań technicznych w drogownictwie oraz wytyczne techniczne w ramach wzorców i standardów. Celem webinariów jest wspomaganie projektantów, zarządców dróg i administracji drogowej, organów administracji architek-

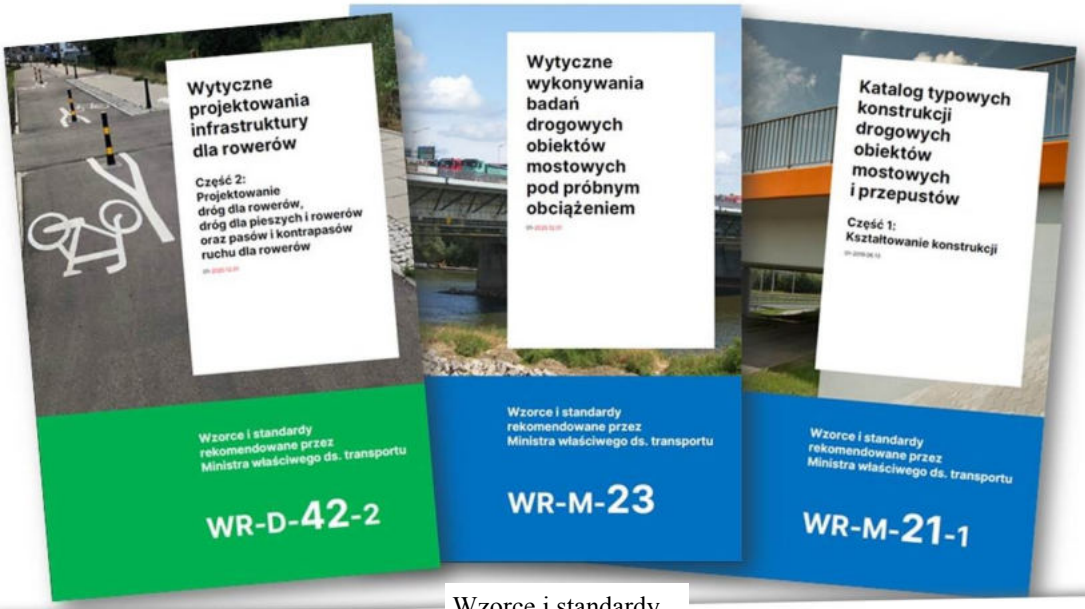

Wzorce i standardy.

MINISTERSTWO INFRASTRUKTURY

#ŁĄCZYMYPOLSKĘ

toniczno-budowlanej i nadzoru budowlanego oraz wykonawców w ich codziennej pracy, poprzez zapewnienie dostępu do najnowszej wiedzy technicznej w drogownictwie.

Ministerstwo Infrastruktury kompleksowo wspiera zarządców dróg samorządowych. Na drogi lokalne kierujemy środki na niespotykaną wcześniej skalę z Funduszu Dróg Samorządowych. Ponadto wspieramy samorządy dostarczając im wiedzę techniczną. W nowych wytycznych zawarto katalogi typowych rozwiązań, zasady i przykłady projektowania oraz wytyczne utrzymania dróg i drogowych obiektów inżynierskich. Rozwiązania te pozwalają na optymalizację kosztów na każdym etapie inwestycji, przy zachowaniu najwyższych standardów jakościowych i bezpieczeństwa. Dzięki temu samorządy uzyskają cenną wiedzę o zasadach projektowania, realizacji i utrzymania infrastruktury drogowej – powiedział minister infrastruktury Andrzej Adamczyk.

Podpisana umowa to kolejny krok na drodze do wprowadzenia nowoczesnego systemu wymagań technicznych w drogownictwie, którego podstawowym założeniem jest odejście od szczegółowych warunków technicznych w formie przepisów techniczno-budowlanych, na rzecz szeregu specjalistycznych opracowań, rekomendowanych do stosowania przez Ministra właściwego do spraw transportu.

W latach 2016-2020, na zlecenie MI, zespoły najlepszych specjalistów z zakresu drogownictwa pracowały nad 25 wytycznymi dotyczącymi projektowania, realizacji i utrzymania dróg, 14 wytycznymi dotyczącymi drogowych obiektów inżynierskich oraz 2 opracowaniami dotyczącymi modelowania informacji o budowaniu (BIM).

Rozwiązania opracowane przez specjalistów m.in. z Politechniki Warszawskiej, Politechniki Krakowskiej, Politechniki Gdańskiej, Politechniki Rzeszowskiej, Politechniki Wrocławskiej, Instytutu Badawczego Dróg i Mostów oraz firm projektowych wymagają jeszcze konsultacji z przedstawicielami środowiska branżowego, do których są adresowane.

Więcej informacji na temat obowiązujących i planowanych przepisów techniczno-budowlanych, wzorców i standardów oraz procesu konsultacji można znaleźć na stronie MI.

Pierwsze webinarium odbędzie się 29 września 2020 r. Szczegółowe informacje na temat konsultacji i sposobu zgłaszania uwag będzie można znaleźć na stronie internetowej Polskiego Kongresu Drogowego.

Szymon Huptyś
Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej

Ciąg dalszy ze s.1

Minister Sprawiedliwości powołał Radę Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL

Chciałbym Państwu podziękować, że wzięliście na siebie odpowiedzialność i część wyzwania związanego z działalnością muzeum – powiedział Minister Sprawiedliwości Zbigniew Ziobro wręczając dziś, 9 września br., akty powołania członkom Rady Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL w siedzibie tej instytucji przy ul. Rakowieckiej w Warszawie. W uroczystości uczestniczyli wiceminister sprawiedliwości Sebastian Kaleta oraz dyrektor Muzeum Jacek Pawłowicz.

Minister Ziobro zwróci się z wnioskiem do Rady Ministrów o przyjęcie uchwały w sprawie zabezpieczenia środków finansowych w ramach wieloletniego programu „Budowa Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL w Warszawie". Zabezpieczenie finansowe pozwoli w pierwszym kwartale 2021 r. rozpisać przetarg na przebudowanie istniejących obiektów, aranżację wystaw stałych i odpowiednie wyposażenie placówki zgodnie z opracowaną dokumentacją budowlaną. Minister Sprawiedliwości poprosił Radę Muzeum o poparcie wniosku.

Placówka, która mieści się w budynkach dawnego więzienia – zdaniem ministra Ziobro – stanowi ważny element kształtowania naszej pamięci i tożsamości oraz przypomina o bolesnych czasach komunizmu.

Powołana właśnie rada będzie zajmować się nadzorowaniem wypełniania misji muzeum i coroczną oceną działalności placówki.

W jej skład weszli: prof. dr hab. Jan Żaryn, Jan Józef Kasprzyk, dr hab. Sławomir Cenckiewicz, dr hab. Filip Musiał, dr hab. Piotr Niwiński, dr Wojciech Frazik, dr Maciej Korkuć, dr Kazimierz Krajewski, dr Tomasz Łabuszewski, dr Karol Nawrocki, Paweł Kurtyka, Piotr Mazurek, Kajetan Rajski, Michał Wołłejko.

Nowa rada odbyła dziś swe pierwsze posiedzenie z udziałem ministra Zbigniewa Ziobry, wiceministra Sebastiana Kalety oraz dyrektora Muzeum Jacka Pawłowicza.

Muzeum zostało powołane przez Ministra Sprawiedliwości Zbigniewa Ziobro w lutym 2016 r. na terenie byłego Aresztu Śledczego przy ulicy Rakowieckiej 37, gdzie w latach 40. I 50. XX w. odbywały się egzekucje oraz potajemne pochówki ofiar zbrodni komunistycznych. Od 2016 r. Instytut Pamięci Narodowej prowadzi tu systematyczne prace poszukiwawcze, dzięki którym odnaleziono szczątki kilkudziesięciu zamordowanych tu osób. Trwa ustalanie ich tożsamości.

1 marca br. Minister Zbigniew Ziobro podjął decyzję o przekształceniu Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL w państwową instytucję kultury. Na mocy zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 8 czerwca 2020 r. w sprawie utworzenia rejestru instytucji kultury, których organizatorem jest Minister Sprawiedliwości, powstał rejestr, do którego zostało wpisane Muzeum. Na mocy zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 8 czerwca 2020 r. w sprawie ustanowienia Pełnomocnika Ministra Sprawiedliwości do spraw Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL, Pan Jacek Pawłowicz, został ustanowiony przez Ministra Sprawiedliwości jego pełnomocnikiem. Zarządzeniem z da powołał na pełnomocnika i pełniącego dyrektora muzeum Jacka Pawłowicza.

W styczniu 2017 r. rozstrzygnięto konkurs na koncepcję architektoniczną Muzeum. Zgodnie ze zwycięskim projektem, który przedstawił zespół M.O.C. Architekci z Katowic, centralny elementem placówki będzie mur z tablicami upamiętniającymi osoby zamordowane w mokotowskim więzieniu w okresie stalinizmu. Poza tym eksponowane będą tam tablice upamiętniające inne ofiary komunistycznego reżimu oraz bohaterowie walki z nim. W oparciu o wybraną koncepcję architektoniczną sporządzono dokumentację budowlaną, która została odebrana w styczniu 2020 roku, uzyskano również pozwo-

lenie na budowę. Kolejnym etapem powinno być rozpisanie przetargu i przystąpienie do realizacji inwestycji.

Cztery budynki zostaną zaadaptowane na wystawę stałą, której projekt dyrekcja Muzeum przyjęła w sierpniu 2019 r. Wystawa będzie złożona z czterech segmentów: Żołnierze Wyklęci (historia antykomunistycznej konspiracji), więźniowie polityczni (najważniejsze procesy polityczne od połowy lat czterdziestych XX w.), bezpieka (historia resortu bezpieczeństwa) oraz X Pawilon (odtworzone więzienie z okresu stalinowskiego – Miejsce Pamięci Narodowej). Powierzchnia wszystkich ekspozycji wyniesie ok. 7 000 metrów kw.

Dzięki zbiórce pamiątek, które Muzeum prowadzi, zgromadzono już ponad 15 tysięcy eksponatów, m.in. druki, listy, przedmioty użytkowe i artystyczne oraz nagrania świadectw. Na terenie placówki powstanie też nowoczesne Centrum Edukacyjne z salami konferencyjnymi, kinem oraz salą audytoryjną. Odbywać się tu będą warsztaty, lekcje muzealne, pokazy filmów oraz konferencje naukowe.

Już od kwietnia 2016 r. przy muzeum działa Biuro Edukacji Historycznej, które udostępnia zwiedzającym historyczną część byłego Aresztu Śledczego. Odwiedziło ją ponad 45 tysięcy osób. Muzeum jest także m.in. aktywne w mediach społecznościowych.

Ministerstwo Sprawiedliwości Rzeczypospolitej Polskiej

Ciąg dalszy ze s.1

Będą nowe znaki drogowe

Ministerstwo Infrastruktury rozpoczęło prace legislacyjne nad nowelizacją rozporządzeń w sprawie znaków i sygnałów drogowych oraz w sprawie szczegółowych warunków technicznych dla znaków i sygnałów drogowych oraz urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego i warunków ich umieszczania na drogach.

Projektowane przepisy uzupełniają i doprecyzowują obowiązujące regulacje z zakresu znaków i sygnałów drogowych, a także wprowadzają nowe znaki pionowe wraz z ich wzorami graficznymi.

Zmiany te wpłyną m.in. na sposób i zakres informacji przekazywanych kierującym pojazdami, a w konsekwencji przyczynią się do wzrostu bezpieczeństwa uczestników ruchu drogowego oraz komfortu podróżowania.

Wprowadzenie nowych rozwiązań będzie ułatwieniem dla organów zarządzających ruchem na drogach. Będą one dysponowały szerszym katalogiem możliwych do zastosowania rozwiązań, co pozwoli na bardziej elastyczne reagowanie na potrzeby wynikające z charakterystyki i struktury ruchu na drodze.

Doprecyzowane zostaną zasady umieszczania i oznakowania stacjonarnych urządzeń rejestrujących w pasie drogi publicznej. Projekty rozporządzeń przewidują możliwość umieszczania znaków D-51 „automatyczna kontrola prędkości” i D-51a „automatyczna kontrola średniej prędkości” na tle folii pryzmatycznej odblaskowo-fluorescencyjnej żółto-zielonej.

Ponadto projekty rozporządzeń wprowadzają nowe znaki:

I/. D-44a „śródmiejska strefa płatnego parkowania”

Znak ten oznacza wjazd do strefy, w której za postój pojazdu samochodowego jest pobierana opłata. Wprowadzenie tego znaku wynika z nowelizacji ustawy o drogach publicznych, umożliwiającej tworzenie śródmiejskich stref płatnego parkowania.

II/. D-34b „zbiorcza tablica informacyjna”

Znak D-34b informuje o obiektach dla podróżnych znajdujących się przy drodze. Graficzne przedstawienie znaku występuje obecnie jedynie w rozporządzeniu w sprawie szczegółowych warunków technicznych dla znaków i sygnałów drogowych oraz urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego i warunków ich umieszczania na drogach, w rozporządzeniu w sprawie znaków i sygnałów dro-

D-44a.

D-34b dwurzędowa.

F-14 d.

F-14 e.

F-14 f.

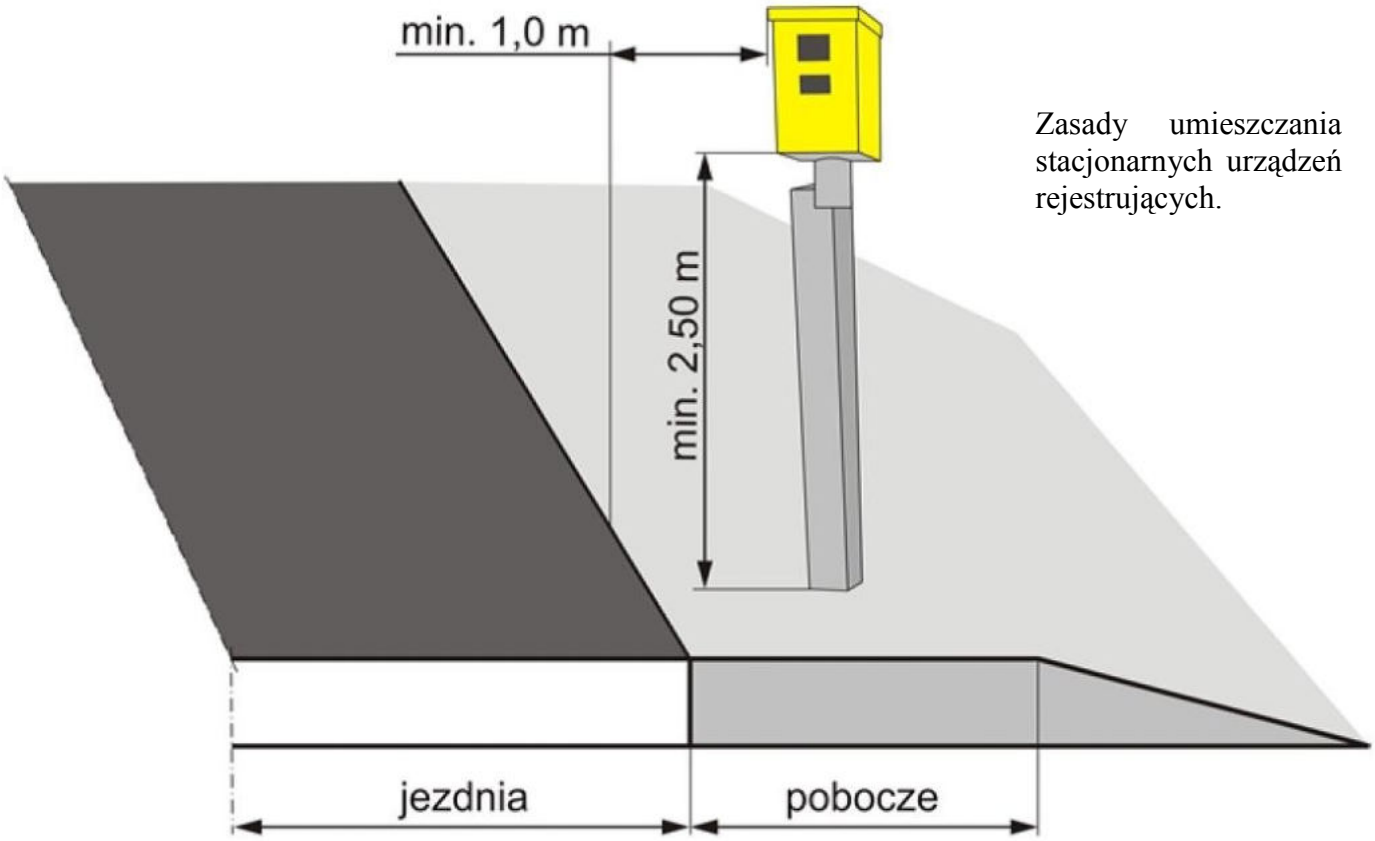

Zasady umieszczania stacjonarnych urządzeń rejestrujących.

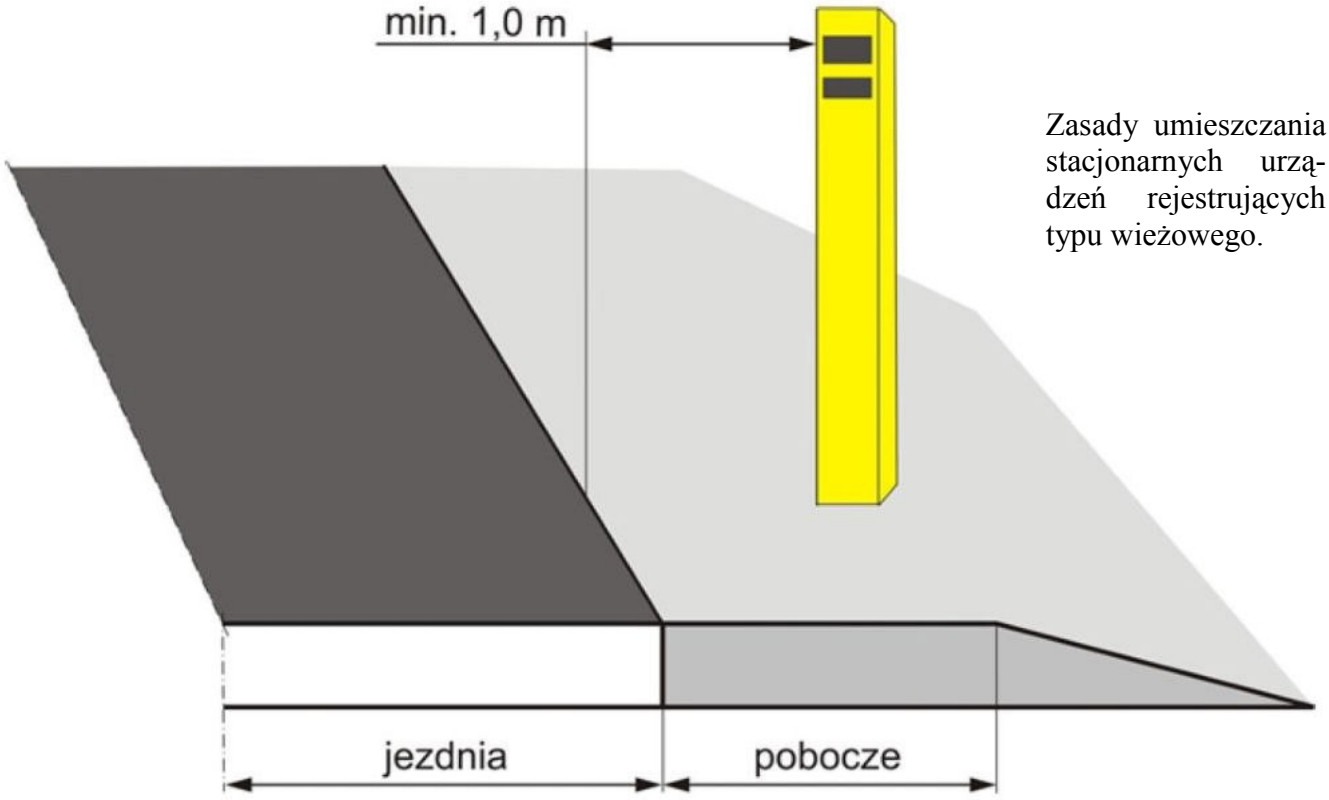

Zasady umieszczania stacjonarnych urządzeń rejestrujących typu wieżowego.

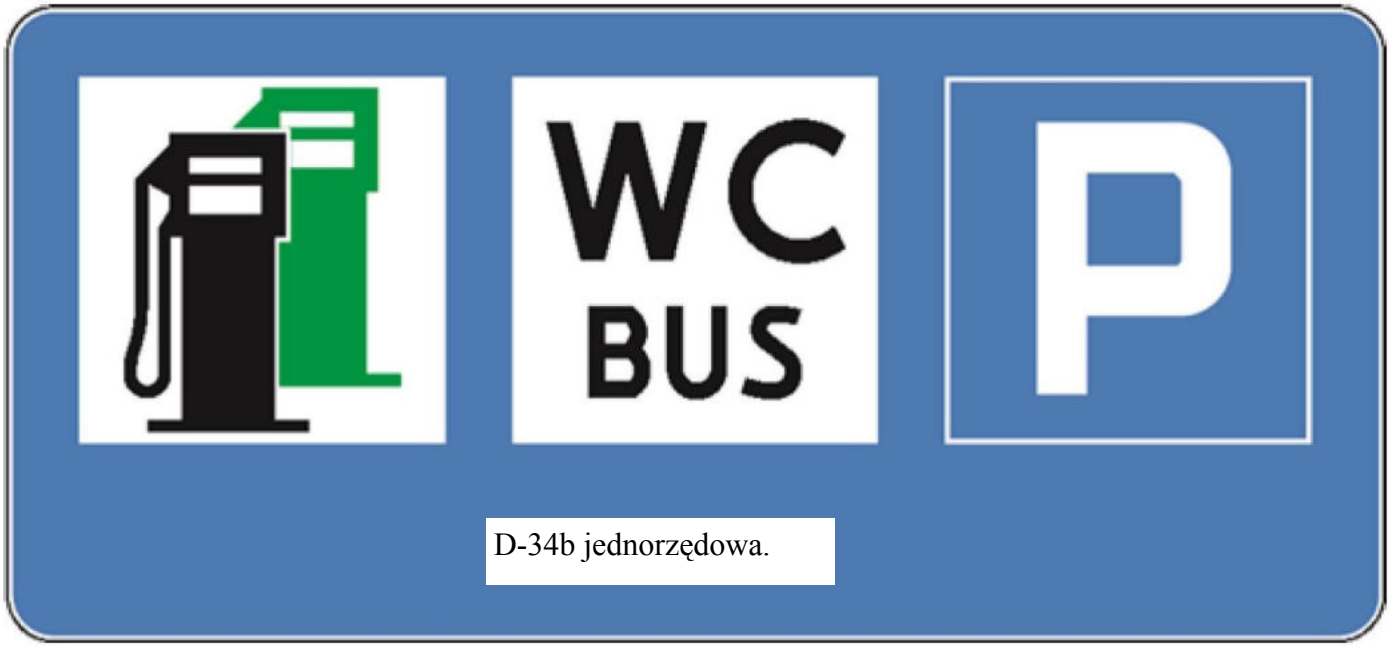

D-34b jednorzędowa.

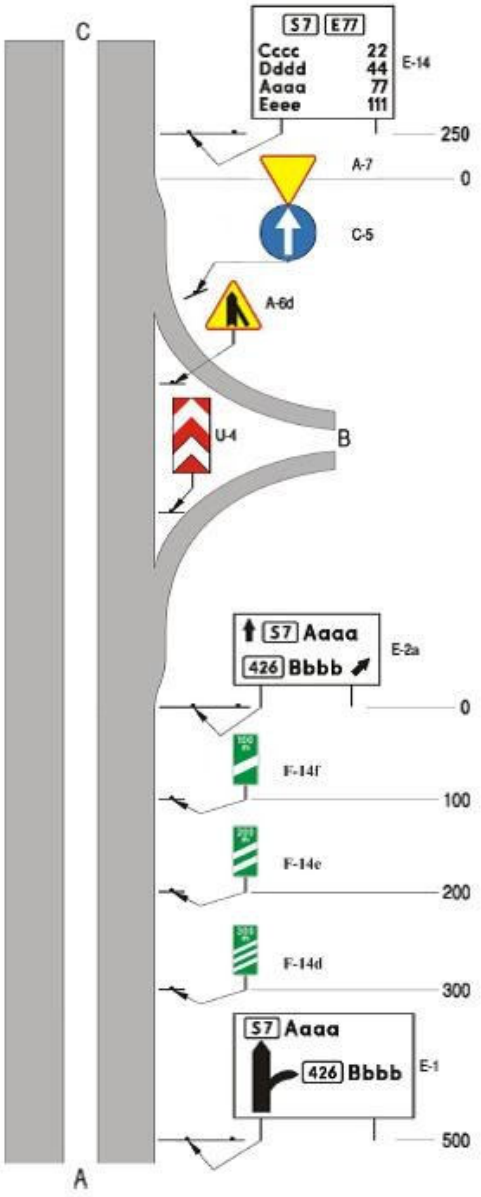

F-14 d-f.

gowych nie było regulacji w tym zakresie. Zmiana umożliwi informowanie, za pomocą odpowiedniej tabliczki pod znakiem D-34b, o odległości do kolejnej stacji paliwowej, co jest istotne dla kierujących pojazdami na autostradach i drogach ekspresowych, gdzie występują znaczne odległości pomiędzy stacjami.

III/. F-14d–f tablice wskaźnikowe na drodze ekspresowej umieszczane przed pasem wyłączania

Znaki te informują o zbliżaniu się do początku pasa prowadzącego do wyjazdu z drogi ekspresowej (pasa wyłączania). Tablice wskaźnikowe będą umieszczane:
1/. F-14d - w odległości 300 m przed pasem wyłączania.
2/. F-14e - w odległości 200 m przed pasem wyłączania.
3/. F-14f - w odległości 100 m przed pasem wyłączania.

Dotychczas takie znaki (F -14a–c) były przewidziane jedynie dla autostrad. Wprowadzenie oznaczeń dla dróg ekspresowych pozwoli na zapewnienie lepszej informacji dla kierujących pojazdami o odległości do wyjazdu z drogi ekspresowej, a tym samym wpłynie na poziom bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Projekty rozporządzeń 14 września 2020 r. zostały przekazane do uzgodnień międzyresortowych oraz konsultacji publicznych.

Rozporządzenie Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji zmieniające rozporządzenie w sprawie znaków i sygnałów drogowych zostanie wydane w porozumieniu z Ministrem Obrony Narodowej, a rozporządzenia Ministra Infrastruktury zmieniające rozporządzenie w sprawie szczegółowych warunków technicznych dla znaków i sygnałów drogowych oraz urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego i warunków ich umieszczania na drogach w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Szymon Huptyś
Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej

Rusza przetarg na realizację trasy Via Carpatia w okolicy Siemiatycz

Ruszył proces realizacji południowego fragmentu podlaskiego szlaku Via Carpatia. 18 września 2020 r. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad przekazała do Dziennika Urzędowego UE ogłoszenie o postępowaniu przetargowym na projekt i budowę odcinka S19 Malewice – Chlebczyn. To najbardziej wysunięty na południe fragment S19 na Podlasiu, przekraczający rzekę Bug i wchodzący w obszar województwa mazowieckiego.

Dotrzymujemy słowa danego wschodniej części Polski i całemu regionowi Europy, przez który prowadzi trasa Via Carpatia, a tym samym kontynuujemy inicjatywę zapoczątkowaną przez śp. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego. To już kolejny fragment drogi S19 w Polsce, a dziewiąty w województwie podlaskim, który przechodzi do etapu wyboru wykonawcy na projekt i budowę. Mam nadzieję że w kolejnych miesiącach będziemy mogli rozmawiać o złożonych ofertach, a następnie podpisać i zrealizować w terminie umowę – powiedział wiceminister infrastruktury Rafał Weber.

S19 Malewice – Chlebczyn, czyli obwodnica Siemiatycz

Odcinek S19 Malewice – Chlebczyn ma 25 km długości i omija od zachodu Siemiatycze, wyprowadzając tym samym ruch tranzytowy z miasta. Fragment ten przekracza dolinę rzeki Bug estakadą o długości 658 metrów. Na jego przebiegu zaplanowane są dwa węzły:
1/. Siemiatycze Północ, gdzie S19 będzie krzyżować się z dro-

gą wojewódzką nr 690 (DW690).
2/. Siemiatycze Południe, dzięki któremu ruch zostanie bezkolizyjnie rozprowadzony na drogę krajową nr 62 (DK62) w kierunku Drohiczyna i Sokołowa Podlaskiego.

Powstająca trasa będzie drogą 2-jezdniową po dwa pasy ruchu, uzupełnioną o 2 metrowe pasy awaryjne. Rodzaj konstrukcji nawierzchni, asfaltową lub betonową, wybierze wykonawca na etapie projektu budowlanego.

134 km S19 w województwie podlaskim w przetargu

To już kolejny odcinek szlaku Via Carpatia w województwie podlaskim, na który w tym roku GDDKiA ogłosiła przetarg na projekt i budowę. Obecnie w postępowaniach przetargowych jest 9 podlaskich odcinków S19 o łącznej długości przeszło 134 km. Z kolei już w październiku GDDKiA planuje ogłoszenie ostatniego przetargu na terenie województwa podlaskiego, na odcinek Boćki – Malewice (15,91 km).

Umowy na realizację S19 w 2020 r.

Do końca 2020 r. planowane jest też podpisanie pierwszych umów z wykonawcami na cztery odcinki S19 wokół Białegostoku o łącznej długości 47,51 km:
1/. Odc. Białystok Zachód – Księżyno (16,65 km).
2/. Odc. Księżyno – Białystok Południe(7,95 km).
3/. Odc. Białystok Południe – Ploski (12,73 km).
4/. Odc. Krynice – Dobrzyniewo – Białystok Zachód (10,18 km).

Szymon Huptyś
Ministerstwo Infrastruktury Rzeczypospolitej Polskiej

Ciąg dalszy ze s.1

Komunikat

Minister Środowiska Michał Woś zawiadomił Prokuraturę Krajową o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez prywatnego inwestora, który rozpoczął budowę osiedla domów jednorodzinnych w otulinie Kampinoskiego Parku Narodowego.

Osiedle 15 budynków jednorodzinnych powstaje w miejscowości Janów w podwarszawskiej gminie Babice Stare, na terenie otuliny Kampinoskiego Parku Narodowego i rezerwatu przyrody „Łosiowe Błota". Inwestor rozpoczął budowę, powołując się na ustawę o przeciwdziałaniu COVID 19, która wyłącza stosowanie przepisów Prawa budowlanego oraz ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Dotyczy to jednak szczególnych okoliczności inwestycji, związanych m.in. z koniecznością pilnego poszerzenia bazy do udzielania świadczeń zdrowotnych. Inwestor ogłosił więc, że w domach jednorodzinnych będą odbywać kwarantannę osoby mogące być zakażone koronawirusem, a domy będą odkażone i sprzedane dopiero po zakończeniu pandemii.

W opinii Ministra Środowiska oświadczenie inwestora jest próbą ominięcia przepisów, bowiem ustawa o przeciwdziałaniu COVID 19 miała na celu ułatwienie podejmowania działań dla ratowania zdrowia i życia ludzkiego, a nie działalności deweloperskiej.

Minister podkreśla, że parki narodowe a zwłaszcza rezerwaty podlegają rygorystycznym przepisom ochronnym, które wykluczają inwestycje mieszkaniowe. Tego typu prace budowalne skutkują nieodwracalnymi szkodami w środowisku naturalnym na najcenniejszych terenach przyrodniczych.

Michał Gzowski
Szef Gabinetu Politycznego
Ministerstwo Środowiska Rzeczypospolitej Polskiej

300 mln zł na odwierty geotermalne

Wszystkie gminy w Polsce mogą składać wnioski o dofinansowanie projektów geotermalnych w ramach programu Ministerstwa Środowiska i Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Czeka na nie aż 300 mln złotych. Dokumenty można składać do 30 września 2020 roku.

Geotermia to w polskich warunkach najlepsze i najczystsze odnawialne źródło energii. Nowy program stanowi kompleksowy instrument wsparcia walki o czyste powietrze. Odpowiada potrzebom rynkowym polskiego przemysłu, przy zaostrzających się normach niskiej emisji CO2 i konieczności prowadzenia zrównoważonego rozwoju. Jest to zdecydowanie najbardziej ekologiczne rozwiązanie – podkreślił minister środowiska Michał Woś.

Temat geotermii w ostatnim czasie stał się bardzo popularny w środowiskach naukowców, przedsiębiorców i rolników, choć sama idea wykorzystania zasobów geotermalnych do celów ciepłowniczych w Polsce liczy sobie już prawie 40 lat.

Wykorzystanie zasobów geotermalnych może przyspieszyć walkę o czyste powietrze w Polsce. Geotermia odnosi sukcesy w sektorze ciepłownictwa, czego doskonałym przykładem jest geotermia w Mszczonowie. Nie generuje odpadów, jest bezemisyjna i całkowicie bezpieczna – dodał wiceminister klimatu i poseł ziemi mszczonowskiej Jacek Ozdoba.

Program „Udostępnianie wód termalnych w Polsce" wspiera przedsięwzięcia wykorzystujące geoter-

DYNAWID

UWAGA !!!
DYNAWID

mię. Nadrzędnym celem wykorzystania wód termalnych jest ciepłownictwo. Oprócz korzyści środowiskowych, woda geotermalna wykorzystywana jest również do celów rekreacyjnych, zdrowotnych i w rolnictwie ekologicznym.

Nowy program stawia na racjonalne wydatkowanie środków publicznych przy równoczesnym zwiększeniu liczby odwiertów geotermalnych. Ponadto upraszcza procedury przygotowywania projektów robót geologicznych. Efektem tych działań będzie rozwój geotermii przy mniejszych nakładach finansowych samorządów.

Dla grupy kapitałowej PGNiG inwestycje w czyste odnawialne źródła energii stanowią ważny element rozwoju spółki. Jesteśmy wiarygodnym partnerem dla samorządów, gdzie realizujemy odwierty geotermalne, jak również chcemy rozwijać innowacyjne rozwiązania dla wykorzystania istniejących odwiertów węglowodorowych celem pozyskiwania ciepła z zasobów ziemi – powiedział Wiceprezes Zarządu ds. Rozwoju PGNiG.

Ministerstwo Środowiska Rzeczypospolitej Polskiej

Chrystus miał grupę krwi AB Rh minus

Naukowcy nie odkryli jeszcze pochodzenia w krwi tajemniczego czynnika Rh-. Wiedzą natomiast, że występuje dopiero od ok. 25 – 35 tys. lat. Niezwykłości dodaje fakt, że nasza krew jest oporna na mutacje i zmiany. Krew ze wskaźnikiem Rh- odkryto w grobowcach faraonów, ale też grupę krwi AB Rh - miał Jezus Chrystus.

U ludzi występują cztery podstawowe grupy krwi: A, B, AB i O. Klasyfikacja ta pochodzi, według naukowców, od białek występujących na powierzchni komórek, które są zaprojektowane do zwalczania bakterii i wirusów w organizmie człowieka. Zdecydowana większość ludzi na naszej planecie posiada te białka. Oznacza to, że mają krew o układzie Rh+.

U osób z krwią o czynniku Rh minus brakuje tych białek. W jaki sposób tę – zdawałoby się niewielką – różnicę tłumaczą naukowcy? Równie ważne pytanie brzmi: dlaczego ta różnica w ogóle istnieje? Jak się okazuje, znalezienie rozwiązania tej zagadki wcale nie jest takie proste.

Wielu współczesnych naukowców uważa, że człowiek ewoluował od małp. Mają dużo dowodów, aby poprzeć swoje teorie, w tym nowoczesne analizy krwi i badania porównawcze między współczesnym człowiekiem i niższymi antropoidami (szympansy, małpy rezus). Genetyczne badania odkrywają, że możemy tylko dziedziczyć to, co mają nasi przodkowie, z wyjątkiem mutacji. Wydaje się, że współczesny człowiek i małpy mogły mieć wspólnego przodka kiedyś w zamierzchłej przeszłości. Skąd jednak wziął się odczyn Rh-? Jeśli nie mamy go w spadku po prehistorycznym człowieku, to czy jest możliwe, że człowiek jest potomkiem starożytnych astronautów?

Próby rozwiązania tajemniczej zagadki

Jedna z najbardziej niesamowitych interpretacji tej odmienności zakłada, że krew Rh- została wprowadzona do populacji przez obce organizmy. I nie chodzi tu o wirusy czy bakterie, ale o anioły lub kosmitów!

W hebrajskich przekazach można znaleźć opowieści o nefilimach, aniołach, którzy zamieszkiwali Ziemię (głównie Europę), łącząc się z ludzkimi kobietami. Wyróżniali się ponadprzeciętną inteligencją, wyostrzonymi zmysłami, niższą temperaturą ciała, wyższym ciśnieniem krwi, zwiększonym występowaniem zdolności paranormalnych. W cechach zewnętrznych wyróżniał ich wysoki wzrost, głównie niebieskie lub zielone oczy, blond lub rude włosy, większa wrażliwość na działanie promieni słonecznych.

Wzmianki o olbrzymach pojawiają się w Starym Testamencie, m. in. w Księdze Mądrości Syracha oraz w Księdze

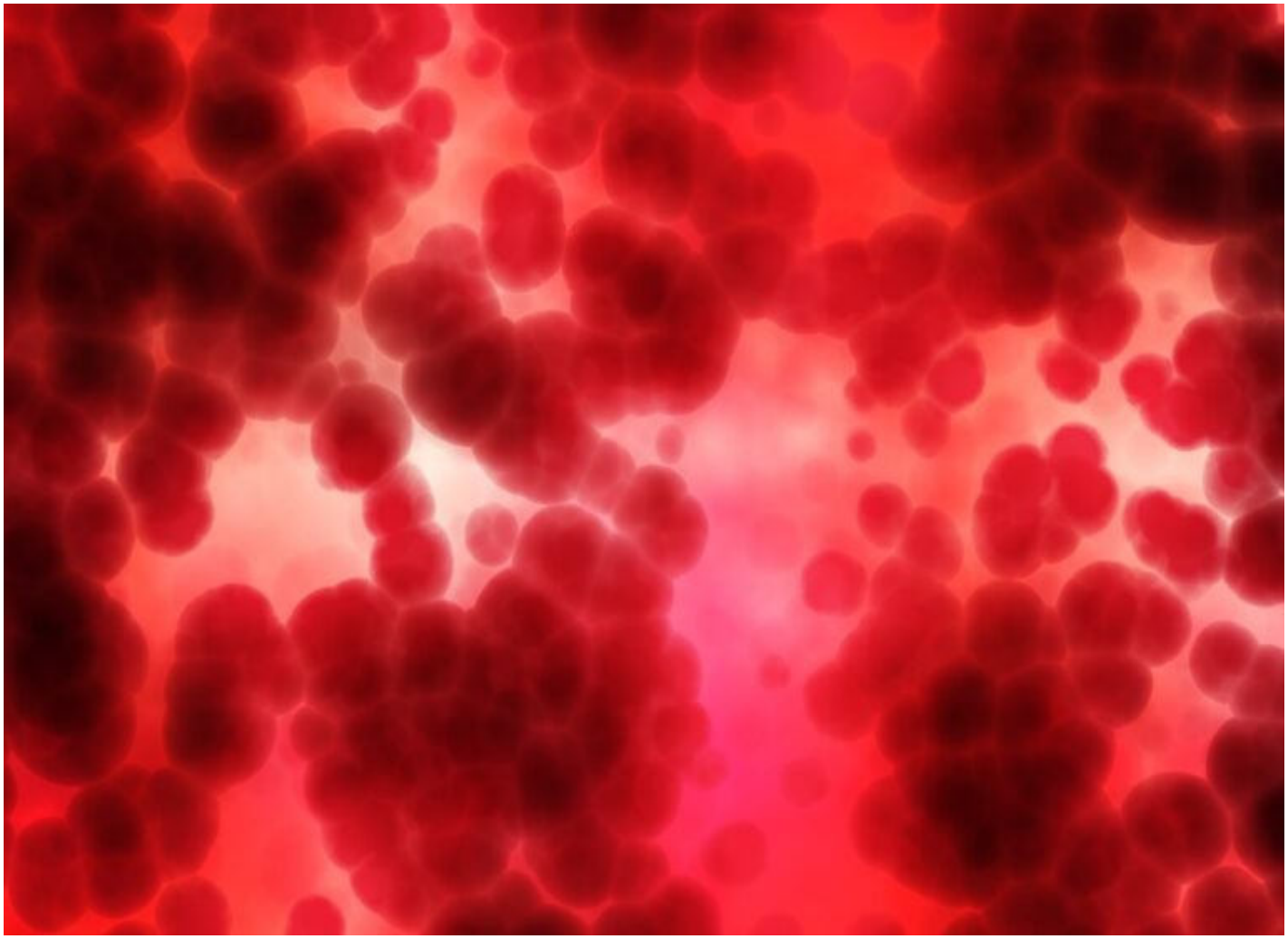

Liczb, gdzie pojawią się informacje, że w Kanaanie żyli „potomkowie olbrzymów”.

Inna teoria głosi, że upadłe anioły to przybysze z innych planet. Wiele starożytnych tekstów, a także Biblia wspiera teorię o pozaziemskich istotach, które „zeszły na ziemię”. W tekstach przedchrześcijańskich jest mowa o rasie, która „przyszła z nieba na ziemię”. Szczególnie dużo informacji na ten temat dostarcza Księga Henocha, hebrajska księga apokryficzna.

Spekulacji jest coraz więcej

Jak dotąd nie przedstawiono jednoznacznie udokumentowanych naukowo dowodów na pochodzenie krwi ze wskaźnikiem Rh-. Zbadano za to wiele pseudo i rzeczywistych danych na przestrzeni kilkudziesięciu lat, które są zbieżne lub sprzeczne. Kilka z nich wymienia portal vismaya-maitreya.pl. Można tam przeczytać, że np. jedni badacze twierdzą, że Rh- jest najczystszą i najstarszą grupą krwią „linii od Boga”. W tym uzasadnieniu część badaczy odwołuje się do grupy krwi Jezusa Chrystusa (AB Rh-). Tajemnica jego krwi ukryta jest w dziele Ducha Świętego, z którego Jezus został poczęty (trzecia Osoba Trójcy).

Autor artykułu na vismaya-maitreya.pl przytacza także pytanie naukowców: Jaką grupę krwi mieli Adam i Ewa? Dedukują, że byli czystej ludzkiej rasy krwi Rh minus. Ewa popadła w „grzech” i zanieczyściła się krwią z zewnątrz, co doprowadziło do narodzin Kaina z grupą krwi Rh+.

Kto czuje w sobie pierwiastek boski lub ma wyjątkowe zdolności intuicyjne, niech się upewni, czy przypadkiem nie ma krwi A Rh- lub AB Rh-.

Zanim jednak nie otrzymamy ostatecznej odpowiedzi na pytanie, skąd wzięła się krew ze wskaźnikiem RH-, fantastycznych teorii pewnie będzie przybywać. W kolejnym artykule odniosę się do sugestii, że grupa krwi Rh- to pozostałość po kosmitach. Jest wiele dowodów, które mogą tę tezę potwierdzać.

Redakcja Liderów Innowacyjności tworzy funclub grupy

Rh minus. Zachęcamy wszystkich zainteresowanych do kontaktu z nami. Nie chodzi tylko o zaspokojenie zwykłej ciekawości, ale w przypadku nieszczęśliwych zdarzeń będziemy wiedzieli kto może podzielić się swoją krwią z potrzebującymi.

Ludzi z grupą krwi Rh- jest na całym świecie zaledwie 15 proc. W tym gronie największy wskaźnik stanowią osoby z grupą 0 Rh minus, a najmniejszy z grupą A, B i AB Rh-. W Polsce grupę A Rh- ma 6 proc. osób, a B Rh- zaledwie 2 proc. Pamiętajmy, że sztucznej krwi nie udało się stworzyć nikomu na świecie. Można ja otrzymać tylko od drugiego człowieka.

Opracowała Jolanta Czudak

Więcej na:
www.liderzyinnowacyjnosci.com

***

Wsparcie PARP dla firm i instytutów badawczych na projekty zagraniczne

Do 8 mln zł na realizację projektów na rynkach zagranicznych mogą uzyskać firmy, instytuty badawcze i organizacje pozarządowe w konkursie „Umiędzynarodowienie Krajowych Klastrów Kluczowych" – poinformowała Pol-

ska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości. Wnioski można składać do końca września. O dofinansowanie na realizację projektów związanych z obecnością na rynkach zagranicznych mogą ubiegać się koordynatorzy Krajowych Klastrów Kluczowych, a za ich pośrednictwem – członkowie tych klastrów.

„Od jakiegoś czasu obserwujemy szczególne zainteresowanie przedsiębiorców rynkami zagranicznymi. Często jednak brak środków lub wiedzy sprawia, że na zainteresowaniu się kończy" – wskazała w komunikacie Monika Lorbiecka z departamentu internacjonalizacji przedsiębiorstw PARP. Według niej „konkurs na pewno pozytywnie wpłynie na poprawę rozpoznawalności klastrów na arenie międzynarodowej, a także rozwój ich oferty produktowej i zwiększenie aktywności przy współpracy z różnymi partnerami".

Realizowany przez PARP konkurs, do którego nabór trwa do 30 września br., jest skierowany do Krajowych Klastrów Kluczowych (KKK), o istotnym znaczeniu dla gospodarki i wysokiej konkurencyjności międzynarodowej, które gromadzą firmy, instytuty badawcze oraz organizacje pozarządowe. Organizatorzy liczą, że „przyspieszy wzrost internacjonalizacji przedsiębiorstw działających w ramach KKK".

Na dofinansowanie mają szansę kompleksowe usługi, wspierające wprowadzenie na rynki zagraniczne oferty klastra lub jego członków. „Szczególne znaczenie w projekcie mają produkty zaawansowane technologicznie. Wspieranie ekspansji międzynarodowej klastrów powinno odbywać się w powiązaniu z ich działalnością badawczo-rozwojową i innowacyjną" – zaznaczono.

Koordynator KKK może pokryć koszty związane z zarządzaniem jego zapleczem (administracja, zespół projektowy, organizacja szkoleń) czy sfinansować takie usługi eksperckie, jak badania rynkowe i ewaluacje. Dofinansowanie można też przeznaczyć na koszty związane z zaprojektowaniem i utrzymaniem narzędzi ICT (technologii informacyjno-komunikacyjnych) oraz wydatki na marketing.

Według PARP wsparcie może wynosić do 80 proc. wartości projektu, a wkład własny to co najmniej 20 proc. całkowitego kosztu. Wnioskujący może otrzymać maksymalnie 8 mln zł dofinansowania. Konkurs organizowany jest w ramach unijnego Programu Operacyjnego Inteligentny Rozwój. PAP)

Redaktor

Więcej na:
www.liderzyinnowacyjnosci.com

Budowa spalarni odpadów w Gdańsku

Prawie 300 mln zł pożyczki na współfinansowanie gdańskiej inwestycji przekaże Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej ze środków krajowych. Wcześniej, na budowę kompleksowego zakładu gospodarowania odpadami, pozyskano dotację – ok. 270 mln zł z unijnego Funduszu Spójności (działanie 2.2 POIiŚ 2014-2020). System, którego moc przerobowa wyniesie 160 tys. ton rocznie, obejmie ponad 1,6 mln mieszkańców Gdańska i okolicznych gmin.

„Problem zagospodarowania odpadów narasta, dlatego wsparcie rządowe i unijne jest potrzebne, żeby realizować takie inwestycje, jak ta w Gdańsku. Projekt ma duże znaczenie, bo odpowiada na deficyt, który występuje nie tylko lokalnie czy regionalnie, ale ma charakter ogólnopolski" – podpisaną 24 września w NFOŚiGW umowę skomentował Marcin Horała, sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i pełnomocnik rządu ds. Centralnego Portu Komunikacyjnego dla RP, wieloletni samorządowiec z województwa pomorskiego. „Ponadto korzyści z realizacji tego przedsięwzięcia są wielowymiarowe. To ważny i dobry krok na drodze do zagwarantowania termicznego przekształcania odpadów, które nie nadają się do recyklingu. Dzięki temu z jednej strony minimalizuje się zagrożenia dla środowiska i jednocześnie wytwarza energię cieplną i elektryczną, a z drugiej ogranicza wzrost obciążeń mieszkańców" – dodał minister.

Dofinansowanie z Narodowego Funduszu Ochrony Środo-

wiska i Gospodarki Wodnej trafi do spółki Port Czystej Energii. Na spotkaniu, podczas którego podpisano umowę pożyczki, NFOŚiGW reprezentowali m.in. wiceprezesi: Dominik Bąk i Paweł Mirowski, ze strony beneficjenta obecny był prezes PCE Sławomir Kiszkurno, a Miasto Gdańsk reprezentowała prezydent Aleksandra Dulkiewicz.

Gdański projekt jest realizowany w formule PPP, czyli partnerstwa publiczno-prywatnego (przy współudziale włosko-francuskiego konsorcjum firm Astaldi, Termomeccanica Ecologia i Dalkia Wastenergy). Jego koszt całkowity to 692 mln zł.

Prace związane z rozwojem gdańskiej gospodarki odpadami komunalnymi zostaną ukończone w czerwcu 2023 r. Przedsięwzięcie obejmuje budowę nowego zakładu termicznego przekształcania odpadów o przepustowości nominalnej 160 tys. Mg/rok (ton rocznie) przy wartości opałowej 11 MJ/kg. Zakład będzie przystosowany do termicznego przekształcania resztkowych odpadów komunalnych (frakcji energetycznej wydzielonej z odpadów komunalnych oraz odpadów pochodzących z przetworzenia odpadów komunalnych). Planowana instalacja będzie utylizować odpady z Gdańska i ponad 30 pomorskich gmin. Została też przewidziana w Wojewódzkim Planie Gospodarki Odpadami województwa pomorskiego do obsługi regionów Północnego, Zachodniego i Wschodniego.

Aktualnie w Polsce istnieje 9 aktywnych zakładów termicznego przetwarzania odpadów o podobnym charakterze. Zgodnie z prawem, od 2016 r. składowanie odpadów z tzw. frakcji energetycznej (o cieple spalania powyżej 6 MJ/kg) jest zakazane i obciążone karami finansowymi. (NFOŚiGW)

Redaktor

Więcej na:
www.liderzyinnowacyjnosci.com

***

Ciąg dalszy ze s.1

Budujemy firmę globalną

Energetyka rozproszona to tysiące małych elektrowni wiatrowych, paneli fotowoltaicznych, biogazowni, które zaopatrują lokalne społeczności w zieloną energię. Powoli zastępuje powszechne wykorzystywanie energii pozyskiwanej z paliw kopalnych, ograniczając tym samym, emisję dwutlenku węgla do atmosfery. Polacy coraz chętniej wybierają energię dobrą dla środowiska, zapewnia Sebastian Jabłoński, prezes zarządu Respect Energy, zdobywca tytułu maklera roku, przyznawanego przez Towarową Giełdę Energii, twórcę jednego z najlepszych zespołów hurtowego handlu energią w Europie.

Skąd pomysł na firmę zajmująca się obrotem wyłącznie zieloną energią?

Od lat obserwujemy degradację środowiska naturalnego. Wszyscy wiemy, że jako cywilizacja mamy negatywny wpływ na Ziemię, czego świadomość jest już w nas bardzo głęboka i zaczęliśmy podejmować kroki by naprawiać swoje błędy. Każdy z nas codziennie dokonuje wyborów, które są dobre lub złe

Sebastian Jabłoński, prezes zarządu Respect Energy

dla środowiska, a co za tym idzie, dobre lub złe dla nas w przyszłości i jakości życia przyszłych pokoleń. Myślę, że pierwszy raz w historii ludzkości znaleźliśmy się w sytuacji, gdzie jako społeczeństwo świadomie zaczynamy patrzeć na świat i obserwujemy jak wpływamy na przyszłość życia na Ziemi. Ja pracując w branży energetycznej chcę podejmować działania, które zmieniają świat na lepsze, jednocześnie umożliwiając innym przyłączenie się do tego ruchu. Dlatego zapewnienie naszym klientom w 100 proc. odnawialnej energii już teraz jest dla nas fundamentalną wartością. Chcemy być partnerem dla osób, które nie chcą iść na kompromis i czekać, aż świat sam się zmieni i może w 2050 roku będzie lepiej. My chcemy by było lepiej codziennie, od dzisiaj. Każdy z nas wybierając zieloną energię dokłada się do zmiany i pomaga ją akcelerować. By świat zmienił się dostatecznie szybko na taki, gdzie żyjemy w symbiozie z naturą, nie wystarczają deklaracje polityków, czy polubienia na facebook-u, lecz są potrzebne konkretne działania każdego z nas.

Dlatego stwierdziliśmy, że najlepszą ekspresją naszych wartości jest zaoferowanie każdemu możliwości aktywnego wpływu na przyszłość naszej cywilizacji. Chcemy wywołać efekt śniegowej kuli, gdzie każda osoba decydująca się przejść na energię w 100 proc. odnawialną pomaga nam inwestować w technologie jutra, które tę energię produkują, magazynują czy dystrybuują.

Spółka Respect Energy wcześniej nazywała się TRMEW Obrót. Co oznacza nowa nazwa?

Jesteśmy w trakcie budowania firmy globalnej. Aktualnie działamy w Polsce, w Niemczech, Szwajcarii, Austrii, Włoszech i na Węgrzech. Jednak w ciągu najbliższych kilku lat chcemy być obecni w całej Europie, a także w Stanach Zjednoczonych i Japonii. Gdy będzie się rozwijać wolny rynek energii w kolejnych krajach czy regionach świata, będziemy tam wchodzić i pomagać w zmianie świata na zeroemisyjny. Chcemy, aby nowa nazwa w zrozumiały sposób identyfikowała nas na rynkach międzynarodowych, jasno komunikując nasze wartości, jednoznacznie podkreślając nasz stosunek do ludzi i środowiska, w którym żyjemy. Ma się kojarzyć z szacunkiem, odpowiedzialnością, uczciwością i zaangażowaniem w działania na rzecz poprawy stanu środowiska naturalnego.

Czy nasz rynek jest gotowy na zieloną energię? Czy pochodzenie energii ma znaczenie dla polskiego konsumenta?

Polacy jako jeden z najważniejszych problemów, z którym muszą się zmierzyć identyfikują zanieczyszczenie powietrza. Już to wskazuje nam, że pochodzenie energii jest dla nas ważne. Dotychczas żyliśmy w świecie energii zdominowanej przez korporacje, budujące wielkie elektrownie, które emitują gigantyczne ilości zanieczyszczeń. Patrząc na tą ogromną infrastrukturę, każdy z nas mógł czuć się bezsilny. Trudno było sobie wyobrazić, że jakiekolwiek działanie z naszej strony może mieć znaczenie. Teraz jednak wchodzimy w erę energetyki rozproszonej, opartej o tysiące lokalnych elektrowni, które zaopatrują miejscowe społeczności. Każda zmiana zaczyna się od jednej osoby i rozprzestrzenia stopniowo w społeczeństwie. Dlatego myślimy, że Polacy czekają na ofertę taką jak nasza, która pozwala im wybrać energię dobrą dla środowiska.

Czy stosunkowo niewielka firma jaką jest Respect Energy jest w stanie konkurować z gigantami rynku energii, posiadającymi po kilka milionów lojalnych klientów i ogromne możliwości kapitałowe? Jaki macie plan na uzyskanie przewagi konkurencyjnej?

My już uzyskaliśmy przewagi konkurencyjne w wielu obszarach. Pierwszym obszarem są nasze wartości. Dzięki nim mamy jasny kierunek, w którym idziemy. Do nich się odwołujemy podejmując codzienne decyzje biznesowe, co bardzo ułatwia nam rozwój. Kolejną przewagą, którą mamy jest wiedza rozumiana jako świadomość procesów zachodzących na rynku i zdolność antycypowania zmian, które nastąpią. Mamy w swojej organizacji pasjonatów energii, którzy rozwijają narzędzia pozwalające nam lepiej prognozować produkcję energii z odnawialnych źródeł, lepiej bilansować nasz portfel wytwórców i odbiorców. To co jest słabością i zagrożeniem dla tradycyjnej energetyki, jest naszą mocną stroną, gdyż przygotowywaliśmy się do transformacji energetycznej już od wielu lat i zachodzące obecnie zmiany są przez nas wyczekiwane zamiast nas przerażać.

Zapytam wprost. Co jest nie tak z polskim rynkiem energetycznym? Spółki energetyczne to bardzo stabilne przedsiębiorstwa, a mimo to wyraźnie widać, że od lat nie cieszą się zaufaniem inwestorów.

Polski rynek energetyczny tak jak i rynki innych krajów przechodzi transformację. Problem braku zaufania inwestorów do spółek z naszej branży jest zjawiskiem globalnym, nie naszym lokalnym. Nie mamy do czynienia z czymś wyjątkowym dla Polski. Na szczęście. Myślę, że spółki takie jak nasza, zmienią postrzeganie sektora energetycznego w oczach inwestorów, gdyż wnosimy zmianę, nowe idee, model biznesowy skrojony na miarę przyszłości i mamy praktycznie nieograniczone perspektywy wzrostu. Patrząc w przyszłość, czeka nas rewolucja związana z przejściem z paliw kopalnych na energię odnawialną. Zmiana ta nastąpi

nie tylko w obszarze energii zasilającej żarówki czy czajniki. Czeka nas przejście z samochodów spalinowych na elektryczne, z gazu na wodór. To są szanse, które zaczynają już dostrzegać inwestorzy i powinny nas ponieść w najbliższych latach.

Jaki dokładnie jest wasz aktualny miks energetyczny? Jakie zmiany Pan przewiduje w tym zakresie?

Nasza organizacja skupia wokół siebie kilkuset wytwórców energii. Produkują oni energię w elektrowniach wodnych, wiatrowych, biogazowych czy słonecznych. Wśród naszych wytwórców jest grupa ludzi, którzy już kilkadziesiąt lat temu chcieli zmieniać świat na zielony, będąc prekursorami energetyki odnawialnej. Z czasem dołączali do nich inni. Myślę, że w przyszłości będziemy mieć bardzo szeroką grupę wytwórców, którzy będą produkować energię w rozproszonych elektrowniach. Żeby ułatwić ludziom inwestycje w odnawialne źródła energii i przyspieszyć transformację jesteśmy w trakcie tworzenia funduszu inwestycyjnego poprzez który każdy będzie mógł uczestniczyć w transformacji energetycznej jako inwestor.

Redaktor

Więcej na:
www.liderzyinnowacyjnosci.com

***

Lexmark dostosowuje i rozszerza swoją ofertę usług w chmurze

Lexmark, światowy lider rozwiązań w zakresie przetwarzania obrazu, rozszerza swoją ofertę usług w chmurze o nowe funkcje, dostosowując ją do dzisiejszych potrzeb swoich partnerów. Nowe funkcje pozwolą partnerom na wydajniejszą, jeszcze bardziej dokładną i bezpieczną obsługę klientów, poprzez zdalne monitorowanie urządzeń innych firm, drukowanie bezdotykowe oraz dostęp do bezpłatnego, rozszerzonego katalogu aplikacji premium.

Konieczność wprowadzenia pracy zdalnej sprawiła, że rozwój usług w chmurze przestał być głosem przyszłości, ale już dzisiaj oprogramowanie chmurowe jest niezastąpionym elementem w strukturze współczesnego biznesu. Partnerzy Lexmarka w jeszcze większym stopniu niż dotychczas potrzebują odpowiednich narzędzi, żeby efektywnie wykonywać swoją pracę i mobilnie obsługiwać swoich klientów. Dlatego Lexmark jako lider w swoim sektorze, nieustannie pracuje nad własną oferta usług, świadczonych w chmurze.

Lexmark Cloud Fleet Management dla zdalnego monitorowania urządzeń innych firm

Lexmark Cloud Fleet Management (CFM) umożliwia partnerom Lexmark zdalne monitorowanie i zarządzanie urządzeniami Lexmark. Współpracujący technicy mogą zbierać dane z urządzeń swoich klientów z dowolnego miejsca na świecie, oszczędzając swój czas i pieniądze.

Podczas pandemii Covid-19 widzieliśmy wyzwania związane z zarządzaniem flotą urządzeń drukujących. Oprócz kosztownego i czasochłonnego procesu wdrożenia oraz kłopotów z obsługą i rekonfiguracją, nasi partnerzy napotkali problemy z dostępem do urządzeń i obawami o bezpieczeństwo pracowników – mówi **Grzegorz Najda**, Managing Director Lexmark Central Europe.

Lexmark CFM nie tylko podnosi wydajność specjalistów współpracujących z Lexmark, ale gwarantuje też sprawność wspomnianych procesów bez konieczności przebywania na miejscu, a co za tym idzie – wyższy poziom bezpieczeństwa pracowników w czasach pandemii.

Dzięki najnowszym ulepszeniom CFM, partnerzy Lexmarka mogą zbierać dane na temat drukarek innych firm, nie tylko Lexmarka. Lexmark CFM rejestruje wybrane dane, w tym informacje identyfikacyjne drukarki, informacje o stanie i poziomach materiałów eksploatacyjnych, liczbie stron, stanie urządzeń, a także alerty wysyłane przy użyciu protokołu Simple Network Management Protocol (SNMP) z drukarek innych firm.

Tej funkcji dotychczas brakowało naszym partnerom, ko-

Lexmark

rzystającym z CFM. Jesteśmy dumni, że spełniliśmy ich oczekiwania – mówi **Sebastian Szpila** Enterprise Account Manager Lexmark International Polska. Teraz Lexmark CFM umożliwia partnerom utrzymanie całej infrastruktury drukowania ich klientów za pomocą jednego zintegrowanego narzędzia.

Druk bezdotykowy dla zapewnienia bezpieczniejszego środowiska pracy

W ramach Lexmark Cloud Print Management i lokalnego Lexmark Print Management, partnerzy Lexmarka mogą oferować swoim klientom funkcję drukowania bezdotykowego w celu zmniejszenia kontaktu z powierzchniami na miejscu pracy – teraz jest to ważniej niż kiedykolwiek, ponieważ klienci starają się zapewnić swoim pracownikom bezpieczniejsze i czystsze środowisko pracy.

Druk bezdotykowy umożliwia użytkownikom drukowanie bez dotykania panelu drukarki. Wystarczy, że użytkownik podejdzie do drukarki, zeskanuje swój identyfikator w celu uwierzytelnienia, a wszystkie zadania w kolejce bedą automatycznie drukowane. Przy początkowym uruchomieniu pojawi się okno dialogowe z przyciskiem anulowania z 3-sekundowym opóźnieniem, aby w razie potrzeby cofnąć działanie.

Według IDC do 2021 r. jedna trzecia firm zatrudniających mniej niż 500 pracowników przyjmie ustrukturyzowane zasady zarządzania drukiem i dokumentami obsługiwane przez oprogramowanie oparte na chmurze. Pandemia Covid-19 przyspieszyła ten trend i teraz niezwykle ważnym jest, abyśmy wyposażyli naszych partnerów w niezbędne funkcje na miarę ich dzisiejszych potrzeb – mówi Sebastian Szpila. – Lexmark będzie nadal aktualizować swoją ofertę usług w chmurze, aby umożliwić swoim partnerom jeszcze lepszą i bezpieczniejszą obsługę klientów – dodaje.

Ułatwiony, bezpłatny dostęp do rozszerzonego katalogu aplikacji premium firmy Lexmark dla sprawnej obsługi urządzeń zarządzanych w chmurze

Na dodatek, Lexmark upraszcza dostęp do katalogu aplikacji, w tym z kategorii premium, które teraz są bezpłatne dla partnerów. Aplikacje, które pozwolają partnerom Lexmarka na lepszą obsługę urządzeń zarządzanych w chmurze, teraz mogą być łatwo wdrożone prosto z biura bez żadnych dodatkowych kosztów. (inf)

Redaktor

Więcej na:
www.liderzyinnowacyjnosci.com

Ministerstwo Rozwoju wspiera polską branżę kosmetyczną

Przemysł kosmetyczny w Polsce rośnie w siłę i wykazuje duży potencjał rozwojowy. Ministerstwo Rozwoju aktywnie wspiera przedsiębiorców, zachęca ich do udziału w dużych imprezach targowych. Sektor #PolishBeauty to dziś jeden z najważniejszych eksporterów polskich produktów. W październiku odbędzie się kolejna edycja największych na świecie targów kosmetycznych – WeCosmoprof. Z powodu pandemii koronawirusa ponownie w formule wirtualnej.

Ministerstwo Rozwoju finansuje i koordynuje działania służące kompleksowemu zaprezentowaniu branży beauty podczas tej imprezy. Poprzednia edycja targów, która odbyła się w czerwcu (wyłącznie wirtualnie), okazała się dużym sukcesem – wzięło w niej udział 3 tys. wystawców i ponad 40 tys. kupców. Polskę reprezentowało 180 firm, co dało nam piąte miejsce wśród wszystkich wystawców. Polskie marki będą mogły zaprezentować i promować swoje produkty na całym świecie, a przy okazji wzmacniać relacje handlowe z kupcami i nawiązywać nowe kontakty.

Dobra kondycja

Najnowsze dane wskazują, że mimo pandemii eksport kosmetyków z Polski wciąż rośnie. Według danych GUS, w okresie styczeń-lipiec 2020 r. sprzedaż produktów z tej branży za granicę wzrosła o 6 proc. Eksperci podkreślają, że branża bardzo szybko zareagowała na zmiany rynkowe oraz wykorzystała nowe możliwości eksportowe, znacząco zwiększając dostawy na trudne rynki, do których wcze-

śniej miała słabszy dostęp. Eksport do Szwecji i Danii wzrósł np. o 16 proc., a do Szwajcarii aż o ponad 80 proc. Warto też odnotować sukces branży w eksporcie do Kazachstanu, gdzie jego wartość była 10-krotnie większa niż rok wcześniej. Nadwyżka handlowa Polski wzrosła z 12,2 mld zł w 2008 r. do ponad 7,3 mld zł w 2019 r. Eksport kosmetyków powiększył się w tych latach z 5,8 mld zł w 2008 r. do prawie 17 mld zł w 2019. Szacuje się, że w branży działa ok. 400 producentów, a cały sektor generuje pracę dla ponad 40 tys. osób. Polskie produkty, wg danych GUS trafiają do ponad 175 krajów, a wartość eksportu w latach 2009-2019 rosła średnio o 9 proc. rocznie.

Szansa dla nowych rynków

Udział w Targach WeCosmoprof stanowi znakomitą okazję do zwiększenia zamówień i nawiązania nowych kontaktów handlowych. Dlatego resort rozwoju gorąco namawia polskich producentów do uczestnictwa w nim. Sprawami organizacyjnymi zajmuje się firma Berm, która stara się zapewnić Polsce możliwie jak najszerszy pakiet promocyjny : specjalną stronę internetową, profile na portalach społecznościowych, katalog produktów, newsletter adresowany do 40 tys. potencjalnych kupców, szereg działań reklamowych i wydarzeń towarzyszących takich jak road show, webinary, konferencje, streamingi. Działania marketingowe są na bieżąco koordynowane z ekspertami oraz Polskim Związkiem Przemysłu Kosmetycznego.

Potencjał wzrostu także w Polsce

Według danych europejskiego stowarzyszenia branży kosmetycznej Cosmetics Europe wielkość wydatków na kosmetyki wyniosła w Polsce w 2018 r. średnio 100 euro na jednego mieszkańca, przy średniej unijnej na poziomie 127 euro. Najwyższe średnie uzyskały Norwegia (229 euro/os.), Szwajcaria (220 euro/os.) i Szwecja (194 euro/os.), najniższą Bułgaria (58 euro/os.). (inf)

Redaktor

Więcej na:
www.liderzyinnowacyjnosci.com

***

FORUM LIDERÓW PPP

przenosi się do internetu. Tegoroczna edycja osadzona jest w kontekście ppp w sektorze rewitalizacji i projekty ppp o charakterze deweloperskim. Wartość merytoryczna opracowana została przez radę programową pod przewodnictwem Instytutu Rozwoju Miast i Regionów. Wydarzenie będzie miało charakter podsumowujący jako ostatnie forum branżowe w tym roku. Składają się na nie prelekcje i seria debat z udziałem ponad dwudziestu ekspertów posiadających praktyczne doświadczenie w realizacji projektów ppp w Polsce i za granicą.

Konferencja jest bezpłatna dla wszystkich uczestników. Transmisja realizowana będzie na stronie www.pap.pl dnia 28 października 2020 roku w godzinach 9:30 – 14:40. Rejestracja udziału na stronie konferencji gwarantuje dostęp do materiałów pokonferencyjnych: www.forumliderowppp.pl

Wydarzenie jest szansą dla firm prywatnych na pozyskanie wiedzy z zakresu skutecznej realizacji inwestycji we współpracy ze stroną publiczną.

Interesariuszami biorącymi udział w projekcie rewitalizacyjnym mogą być deweloperzy, firmy budowlane, dostawcy usług technicznych, inżynieryjnych, infrastrukturalnych, drogowych, elektromobilności, innowacyjnych rozwiązań dla przestrzeni publicznej, mebli miejskich, oświetlenia energooszczędnego, usług prawnych, consultingowych, marketingowych, urbanistycznych i architektonicznych, a także firmy komercjalizujące nowopowstałe powierzchnie, real estate, operatorzy i administratorzy przestrzeni. Korzyścią dla partnera prywatnego jest długoterminowość kontraktu ppp, który umożliwia czerpanie korzyści finansowych z inwestycji nawet przez 30 lat.

Podczas panelu dyskusyjnego z udziałem przedstawicieli Ministerstwa Kultury i Dzie-

dzictwa Narodowego moderowanej przez Instytut Rozwoju Miast i Regionów poruszone zostaną kwestie znaczenia dziedzictwa narodowego w działaniach rewitalizacyjnych oraz możliwości drzemiące w zabytkach i tradycji obszarów rewitalizacji. Rewitalizacja może posłużyć do adaptowania obiektów historycznych na potrzeby zróżnicowanych funkcji, co może wpływać korzystnie na jakość życia w centrum dużych miast.

Podczas Forum Liderów PPP omówione zostaną konkretne przykłady rewitalizacji w oparciu o polskie studia przypadków Zagospodarowania północnego cypla Wyspy Spichrzów w Gdańsku oraz planowanych w Warszawie inwestycji w Zagospodarowanie kwartału zabudowy w okolicy Bazaru Różyckiego wraz z miejską częścią bazaru, Projekt Osiedla Warszawy i rewitalizacja w Łodzi.

Swój udział w panelach dyskusyjnych potwierdził sekretarz stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej, pełnomocnik rządu ds. ppp, Waldemar Buda, przedstawiciele Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej, Najwyższej Izby Kontroli, Instytutu Rozwoju Miast i Regionów, Urzędu M. St. Warszawy oraz Urzędu Miasta Gdańska oraz wielu ekspertów i przedstawicieli firm prywatnych, które realizowały już projekty rewitalizacyjne.

Redaktor

Więcej na:
www.liderzyinnowacyjnosci.com

Optymalizacja rozwoju branży energetycznej

Synergia wielu technologii jest kluczem do rewolucji energetycznej i wzrostu efektywności w branży energetycznej – uważa Tomasz Nasiłowski, prezes firmy InPhoTech. O perspektywach oraz innowacyjnych rozwiązaniach w energetyce dyskutowano na wrześniowym Forum Ekonomicznym w Karpaczu. W dyskusji dominowała tematyka procesu transformacji energetycznej z wykorzystaniem OZE (odnawialnych źródeł energii), rozwoju energetyki wodorowej, magazynowania energii, a także krótko- i długoterminowych perspektyw oraz budowania innowacji w tej branży.

Zdaniem prezesa InPhoTech fotonika jest obecnie jedną z kluczowych technologii dla rozwoju energetyki i bez jej udziału dalszy rozwój branży nie będzie możliwy. Jak podkreślał Nasiłowski, nie da się jednak przeprowadzić rewolucji w energetyce bez podejścia interdyscyplinarnego oraz synergii wielu rozwiązań.

„Zwykle na początku działamy intuicyjnie i sprawdzamy, co zadziała. W przypadku OZE procesy wdrażania i wykorzystywania tych technologii mamy już dobrze opracowane. Teraz przychodzi czas na mierzenie, monitorowanie oraz optymalizację procesów, w czym może pomóc fotonika (interdyscyplinarna dziedzina nauki i techniki, łącząca w sobie elementy optyki, elektroniki i informatyki)" – tłumaczył Nasiłowski.

Odnosząc się do konieczności budowania synergii technologii przy jednoczesnej dywersyfikacji działań prezes InPhoTech przywołał kryzys gospodarczy z 2009 roku oraz obecny związany z pandemią koronawirusa. Do optymalizacji oraz minimalizacji kosztów, które w przypadku innowacji energetycznych są ogromne, można wykorzystać fotonikę.

„Fotonika pozwala mierzyć coś, co jest trudne do zmierzenia w inny sposób. W ten sposób dokonujemy optymalizacji procesu, a zatem minimalizujemy koszty, które w przypadku nowych rozwiązań energetycznych są często na skraju opłacalności. To będzie dawać nam przewagę" – stwierdził Nasiłowski.

Wspomniał również o nowym poziomie bezpieczeństwa, jaki fotonika może wnieść do branży energetycznej, szczególnie w kontekście technologii wodorowej, farm wiatrowych, baterii oraz magazynów energii. Sięgnięcie po nowe technologie wspomagające pozwala zdobyć przewagę konkurencyjną.

Tomasz Nasiłowski zauwa-

żył też, że nowe źródła energii stanowią formę wdrażania innowacji przełomowej, do czego potrzebna jest nie tylko na bieżąco aktualizowana strategia wdrażania technologii, ale także budowanie kompetencji miękkich (połączenie umiejętności społecznych, osobistych, interpersonalnych, np. komunikatywność, kreatywność). To one podnoszą poziom zaufania dla nowych rozwiązań.

„Nie da się obecnie wdrożyć żadnych innowacji przełomowych bez rozwoju kompetencji miękkich. To element konieczny do budowania zaufania i odpowiedzialności. Jeżeli zadbamy o ten proces, użytkownicy tej energii będą chcieli z niej korzystać, bo będą nam ufać" – zaznaczył prezes InPhoTech.

InPhoTech jest wiodącą polską firmą zaawansowanych technologii wdrażającą do przemysłu nowoczesne rozwiązania światłowodowe. Podstawowa działalność spółki to transfer innowacyjnych rozwiązań do przemysłu oraz opracowywanie i wytwarzanie własności intelektualnej w zakresie fotoniki – określanej mianem technologii XXI wieku. (PAP)

Redaktor

Więcej na:
www.liderzyinnowacyjnosci.com

CheckPoint Cardio – techniczny „Anioł Stróż"

System zdalnego nadzoru medycznego nad pacjentem – CheckPoint Cardio przeznaczony jest głównie dla osób z zaburzeniami układu sercowo-naczyniowego i umożliwia stały monitoring jego podstawowych funkcji życiowych. Czujniki i elektrody umieszczone na ciele, zapewniają bieżący pomiar EKG, ciśnienia, temperatury, saturacji krwi, a nawet pozycji, w jakiej znajduje się pacjent. Pozwala to

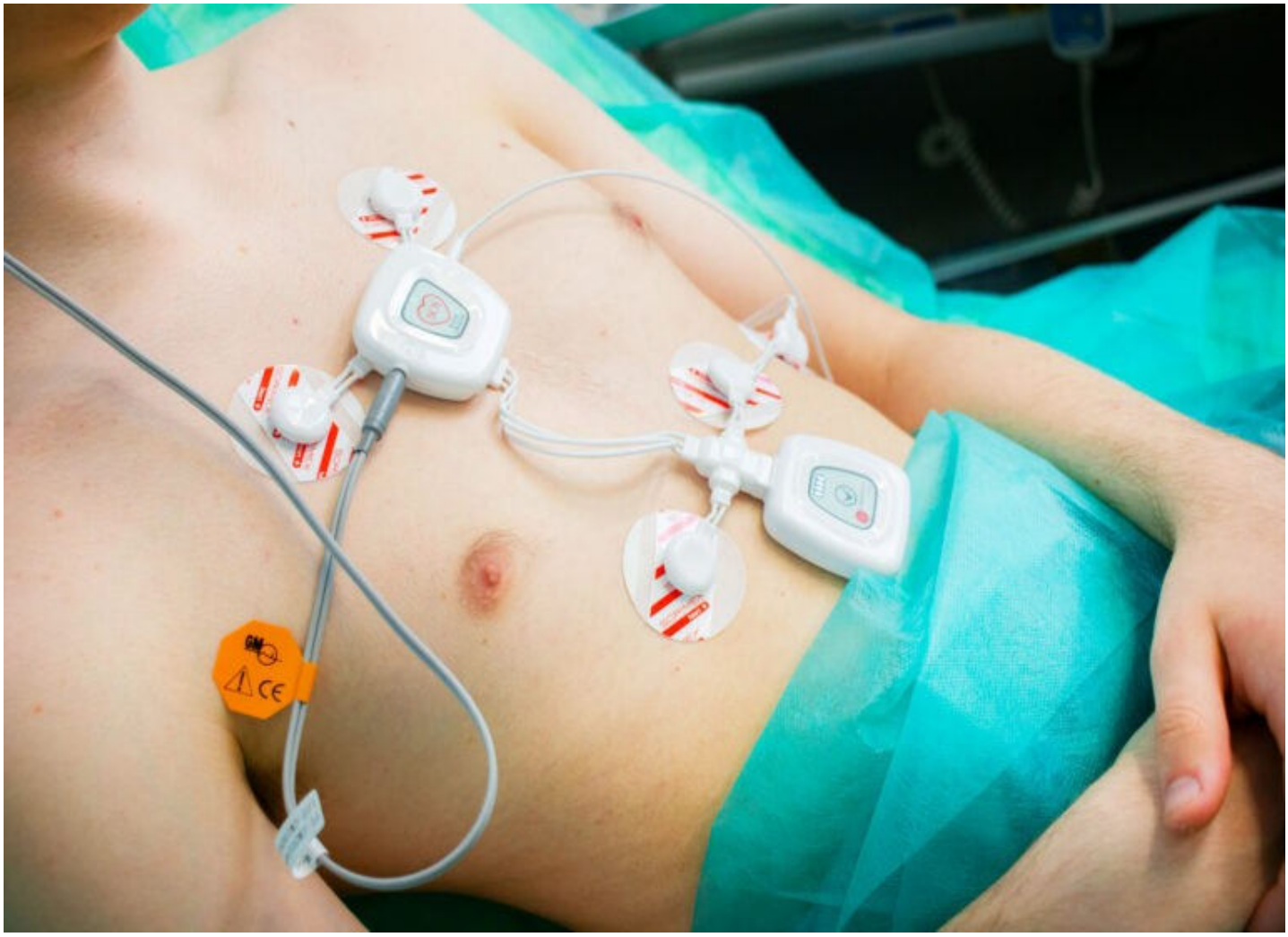

wychwycić najdrobniejsze zmiany w stanie zdrowia i szybko na nie zareagować.

To system, który nie tylko monitoruje i obserwuje stan zdrowia człowieka , ale pozwala na reakcję i jego zdalne leczenie. Lekarz może poprzez ten rodzaj kontaktu zalecać przyjmowanie określonych leków lub zmieniać ich dawkowanie w razie potrzeby. Pacjent może też czuć się zdecydowanie bezpieczniej, wiedząc, iż ma swojego rodzaju anioła stróża, który w sytuacji krytycznej wyśle do niego pomoc medyczną.

W dobie Pandemii wirusa Covid-19 system ten znajduje też bezpośrednie zastosowanie do monitoringu pacjentów z rozpoznanym zakażeniem, którzy mogą być nadzorowani zarówno w warunkach szpitalnych, jak i domowych. Wielkim atutem rozwiązania jest możliwość ograniczenia bezpośrednich kontaktów pacjentów z personelem medycznym, co zmniejsza ryzyko transmisji zakażeń i liczbę personelu koniecznego do opieki nad nim, jednocześnie zwiększając możliwość nadzoru i kontroli stanu zdrowia oraz obniża koszty i zapotrzebowanie na sprzęt ochrony osobistej.

Zdalne badanie, obserwacja i leczenie pacjentów w dobie pandemii

W obecnie sytuacji epidemicznej, każdorazowy kontakt z pacjentem, związany m.in. pomiarem parametrów życiowych, oznacza, poza możliwością transmisji zakażenia, również wydatek pieniężny. Jest on związany z użyciem środków ochrony osobistej personelu medycznego czy ich utylizacją. System CheckPoint Cardio pozwala na zdalny całodobowy nadzór medyczny, niezależnie od miejsca pobytu badanego. Pacjent podłączony jest do monitorowania zapisu EKG, pomiaru ciśnienia tętniczego, temperatury ciała i saturacji krwi tlenem.

Odczyty wskazań aparatury obserwowane są w czasie rzeczywistym poprzez sieć GSM i archiwizowane w specjalistycznych centrach i pracowniach monitoringu, obsługiwanych przez specjalistów medycznych. Lżejsze przypadki mogą być monitorowane również w warunkach domowych. W sytuacji pogorszenia stanu zdrowia pa-

cjenta lub wystąpienia, często niezauważalnych przez samych obserwowanych zaburzeń funkcji życiowych możemy zarejestrować je w systemie telemonitoringu, a następnie odpowiednio zareagować i prowadzić zdalne leczenie.

Rozwiązanie umożliwia też obserwowanie aktywności pacjenta oraz miejsca jego przebywania, co ułatwia kontrolę zasad przestrzegania kwarantanny, jeżeli ma ona miejsce. Dzięki temu możemy zoptymalizować wykorzystanie istniejącego sprzętu medycznego, jak i deficytowych miejsc szpitalnych.

Zwiększenie wydajności służby zdrowia

Przebieg COVID-19, jak i innych chorób, może być początkowo bezobjawowy. Jest jednak mierzalny na poziomie działań telemedycznych. Stała kontrola parametrów życiowych umożliwia podjęcie właściwej decyzji o hospitalizacji chorego, a w przypadku pacjentów już przebywających w szpitalach, o interwencji i modyfikacji terapii.

W zdecydowanie krótszym czasie i przy mniejszych nakładach finansowych w stosunku do metod tradycyjnych system CheckPoint Cardio pomaga zwiększyć możliwości obecnej infrastruktury opieki zdrowotnej, przy jednoczesnej możliwości obniżenia stopnia ryzyka i kosztów operacyjnych jej funkcjonowania. Wszystko to stwarza szansę poprawy efektywności diagnostyki i leczenia. (IW)

Redaktor

Więcej na:
www.liderzyinnowacyjnosci.com

Projekt badawczy leczenia ostrej białaczki limfoblastycznej

Dzięki środkom przekazanym Instytutowi Hematologii i Transfuzjologii (IHiT) przez Agencję Badań Medycznych, rozpoczyna się realizacja projektu badawczego poświęconego nowatorskiemu leczeniu ostrej białaczki limfoblastycznej u dorosłych. Celem projektu jest opracowanie nowych, bardziej skutecznych metod diagnostycznych i terapeutycznych u chorych na ostrą białaczkę limfoblastyczną w okresie nawrotu choroby.

Ostra białaczka limfoblastyczna (ang. acute lymphoblastic leukemia – ALL) to choroba nowotworowa wywodząca się prekursorowych limfocytów linii B lub T powstających w szpiku kostnym i uznawana jest za chorobę rzadką. ALL może występować we wszystkich grupach wiekowych, jednak najczęściej rozpoznawana jest u dzieci. Choć z wiekiem zmniejsza się częstość występowania tej choroby, to pogarsza się też rokowanie – odsetek 5-letnich przeżyć dla młodych dorosłych wynosi 54 proc., a dla osób powyżej 60 roku życia już zaledwie 13 proc.

– Dla naszego zespołu badawczego to bardzo ważny projekt. Opiera się on na wynikach badań przedklinicznych przeprowadzonych w IHiT , które wykazały, że zahamowanie aktywności niektórych enzymów (kinaz) w komórkach białaczkowych przywraca ich wrażliwość na standardowe leczenie. Chcemy zatem wykorzystać zarejestrowane i stosowane w innych wskazaniach onkologicznych nowatorskie leki z grupy inhibitorów kinaz do przełamania oporności na standardowe leczenie oparte o glikokortykosteroidy u tych pacjentów, którzy z powodu zaawansowania procesu chorobowego nie kwalifikują się do intensywnego leczenia nawrotu choroby wyjaśnia **prof. dr hab. n. med. Ewa Lech-Marańda**, dyrektor Instytutu Hematologii i Transfuzjologii i kierownik projektu.

Projekt badawczy jest w fazie przygotowań do uruchomienia badań, które przeprowadzone zostaną w dwóch częściach, obejmujących badanie populacyjne i badanie kliniczne 1 fazy.

– Badaniem populacyjnym

Prof. Ewa Lech-Marańda, dyrektor Instytutu Hematologii i Transfuzjologii i kierownik projektu.

planujemy objąć wszystkich dorosłych chorych na ALL zgłaszających się do naszego szpitala lub jednostek współpracujących, którzy wyrażą zgodę na udział w badaniu. W próbce krwi tych pacjentów będziemy poszukiwać biomarkerów, które mogą dostarczyć informacji o wrażliwości danego chorego na leczenie celowane, wyborze optymalnej terapii i rokowaniu, które mogłyby być wykorzystane w rutynowej diagnostyce choroby w przyszłości. Badanie to daje szansę na opracowanie testu pozwalającego na personalizację leczenia tego typu białaczki i ułatwić wybór skutecznej terapii. Ta część metodologii będzie opracowywana wspólnie z partnerem zagranicznym projektu – holenderską firmą PamGene. Według harmonogramu ta cześć projektu rozpocznie się w pierwszym kwartale 2021 r., a o naborze będziemy szeroko informować – mówi **dr n. med. Eliza Głodkowska-Mrówka** – adiunkt w Instytucie Hematologii i Transfuzjologii i kierownik naukowy projektu.

Z kolei badaniem klinicznym 1 fazy zostaną objęci wybrani chorzy ze wznową ALL, którzy nie kwalifikują się do intensywnej chemioterapii.

– Ta grupa chorych otrzyma nowatorską terapię eksperymentalną opartą o inhibitory kinaz (trametynib, gilteritynib lub ewerolimus) w połączeniu z deksametazonem. Celem badania będzie sprawdzenie bezpieczeństwa i skuteczności tej formy leczenia oraz określenie farmakokinetyki badanych leków. W dalszej perspektywie czaso-

dr n. med. Eliza Głodkowska-Mrówka

wej, uzyskane w ramach tej próby wyniki staną się podstawą przeprowadzenia kolejnego badania klinicznego, tym razem w populacji pacjentów z ALL zależną od aktywacji kinaz, którego celem będzie eliminacja choroby resztkowej i poprawa wyników leczenia – dodaje dr n. med. Eliza Głodkowska-Mrówka.

Projekt badawczy jest realizowany dzięki środkom przyznanym przez Agencję Badań Medycznych i potrwa 5,5 roku. W sumie w tym czasie udział w badaniu weźmie kilkaset osób. Zespół badawczy tworzą naukowcy IHiT w tym m.in. hematolodzy, diagności, bioinformatycy, biolodzy molekularni, patomorfolodzy, radiolodzy, a także koordynatorzy, farmaceuci i personel pielęgniarski.

– Zakładamy, że wyniki naszych badań znacznie poszerzą widzę na temat biologii komórek ALL, dzięki czemu w niedalekiej przyszłości będziemy mogli stosować spersonalizowane terapie już w pierwszej linii leczenia tej choroby, co przyczyni się do poprawy wyników leczenia dając pacjentom większą szansę na życie bez białaczki – podsumowuje prof. Ewa Lech-Marańda. (MS)

Redaktor

Więcej na:
www.liderzyinnowacyjnosci.com

***

Badania przeciwciał neutralizujących SARS-CoV-2

Sieć laboratoriów medycznych Innatoss Laboratories udostępniła w Europie usługi badań pod kątem przeciwciał neutralizujących SARS-CoV-2 przy pomocy opracowanego przez GenScript zestawu cPass™. Jest to pierwszy komercyjnie dostępny produkt pozwalający szybko wykrywać przeciwciała zdolne zlikwidować wirusa.

„Nasza współpraca z GenScript to ważny krok w kierunku oferowania wysokiej jakości innowacyjnych produktów do walki z pandemią COVID-19, która stanowi globalne zagrożenie dla zdrowia publicznego – stwierdziła dr Anja Garritsen, dyrektor generalny Innatoss. – cPass ™ wykorzystuje nowatorską metodę badawczą pozwalającą na wykrywanie właściwych dla danego wirusa przeciwciał neutralizujących. Badanie może być pomocne w określaniu okresu potencjalnej odporności zarówno u poszczególnych osób, jak i w kontekście większej grupy ludności. Ułatwi także opracowywanie szczepionek i metod leczenia opartych o przeciwciała monoklonalne. Stanie się kluczowym badaniem w zakresie monitorowania mian przeciwciał po rozpoczęciu szczepienia".

Niedawno laboratorium Innatoss przeprowadziło badanie w miejscowości Kessel na południu Holandii, która została mocno dotknięta pierwszą falą COVID-19, mające na celu określenie jak długo u poszczególnych osób obecne będą przeciwciała wiążące (BAb) i neutralizujące. Uczestnicy zostali początkowo przebadani 2-4 miesięcy po zakażeniu przy pomocy szybkiego badania wykrywającego poziom przeciwciał IgG oraz IgM, a następnie badanie powtórzono 2-3 miesiące później. Pobrane od pacjentów próbki zostały później przebadane przy pomocy zestawu GenScript cPass™ pod kątem obecności przeciwciał neutralizujących. W 90 proc. przypadków nastąpił istotny spadek ilo-

ści przeciwciał wiążących, podczas gdy ilość przeciwciał funkcjonalnych (neutralizujących) pozostawała niezmienna u 70 proc. badanych.

„Badanie cPass ™ pozwala uzyskać rzetelne wyniki na poziomie złotego standardu laboratoriów wirusologicznych, jakim jest badanie neutralizacji wirusa SARS-CoV-2, bez potrzeby posiadania laboratorium klasy BSL -3 – stwierdził dr Linfa Wang, twórca zestawu cPass i dyrektor kierunku nowych chorób zakaźnych na singapurskim uniwersytecie medycznym Duke-NUS Medical School. – To nowatorskie badanie pozwala nie tylko określić historię zakażeń danej osoby ale także wskazać przyszłe sposoby ochrony".

„Omawiana współpraca to istotny krok do przodu, ponieważ pozwala lepiej zrozumieć potencjalną odporność i daje instytucjom z całego świata lepszy dostęp do rzetelnych badań pod kątem COVID-19" – stwierdził dr Patrick Liu, aktualny dyrektor generalny GenScript.

GenScript Biotech Corporation

GenScript Biotech Corporation to jedno z czołowych światowych przedsiębiorstw biotechnologicznych, które wykorzystuje autorskie technologie w różnych dziedzinach: od podstawowych badań z zakresu nauk biologicznych, przez przełożenie podstawowych odkryć na zastosowania kliniczne, przemysłowe produkty syntetyczne, po rozwiązania oparte na terapii komórkowej. Misją firmy jest poprawa zdrowia ludzi i stanu środowiska naturalnego dzięki biotechnologii. W celu realizacji jej założeń opracowuje ona najlepsze w swojej klasie odczynniki biologiczne i samodzielnie je wytwarza.

Innatoss Laboratories

Innatoss to ukierunkowane na intensywne badania naukowe laboratorium diagnostyczne mające siedzibę w Holandii, które zajmuje się zarówno opracowywaniem nowych produktów, jak i wykonywaniem najnowocześniejszych badań diagnostycznych dla osób indywidualnych i grup. Dysponując odpowiednią wiedzą z zakresu serologii i biologii limfocytów T, laboratorium zajmuje się wszystkimi aspektami reakcji układu odpornościowego na choroby zakaźne. Innatoss koncentruje się na chorobach zakaźnych o złożonych uwarunkowaniach immunologicznych, jak np. gorączka Q czy borelioza. W obliczu tegorocznej pandemii, misja firmy: „Wykryć wcześnie! I znacznie ograniczyć problemy w służbie zdrowia związane z chorobami zakaźnymi" została rozszerzona o COVID-19.

Źródło: GenScript

Redaktor

Więcej na:
www.liderzyinnowacyjnosci.com

***

Ciąg dalszy ze s.1

Kalisz zyska obwodnicę!

Wiceminister infrastruktury Rafał Weber zatwierdził Program inwestycji dla obwodnicy Kalisza w ciągu drogi krajowej nr 25. Inwestycja zostanie zrealizowana w ramach Programu budowy 100 obwodnic na lata 2020-2030.

W tym roku ogłosiliśmy już przetargi na wybór wykonawców 5 zadań, a do końca 2020 r. planujemy ogłoszenie jeszcze 9 postępowań przetargowych w ramach Programu budowy 100 obwodnic. Pozwoli to na realizację 14 obwodnic o łącznej długości 111 km. Dotychczas w ramach programu obwodnicowego na drogach krajowych skierowaliśmy do realizacji 86 zadań o łącznej długości ponad 700 km – powiedział wiceminister Rafał Weber.

Celem budowy obwodnicy Kalisza jest wyprowadzenie ruchu tranzytowego poza granice miasta, które znajduje się na przecięciu dróg krajowych nr 12 i 25, a także trzech dróg wojewódzkich. Dzięki inwestycji nastąpi poprawa bezpieczeństwa mieszkańców oraz odciążenie układu komunikacyjnego w osi północ-południe. Inwestycja poprawi również warunki i bezpieczeństwo przejazdu dla ruchu dalekobieżnego i regionalnego, przede wszystkim pomiędzy Koninem a Ostrowem Wielkopolskim.

Dobiegają końca prace analityczne dotyczące możliwych przebiegów drogi krajowej nr 25, który zostanie ostatecznie

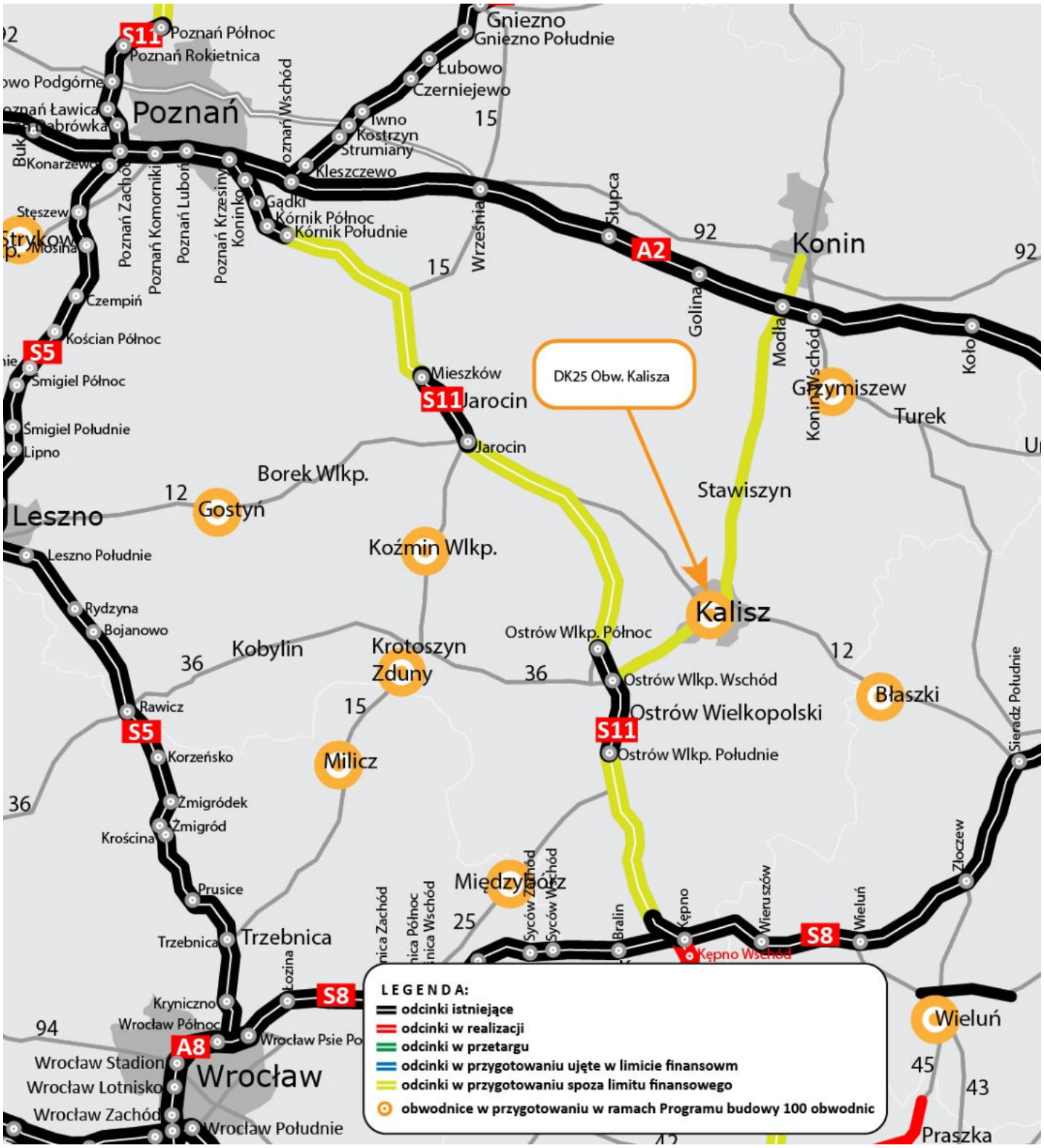

określony w decyzji środowiskowej. Ogłoszenie przetargu na wybór wykonawcy obwodnicy Kalisza jest planowane w II kw. 2022 r. Rozpoczęcie budowy obwodnicy w systemie Projektuj i buduj przewidziano na 2024 r.

Szacowana długość obwodnicy to ok. 19 km. Obwodnica powstanie jako droga klasy GP (główna o ruchu przyspieszonym) o przekroju 2x2 pasy ruchu, z rezerwą pod trzeci pas.

Program budowy 100 obwodnic w województwie wielkopolskim

W ramach programu obwodnicowego w województwie

wielkopolskim powstanie łącznie osiem obwodnic:
1/. Obwodnica Gostynia w ciągu drogi krajowej nr 12.
2/. Obwodnica Grzymiszewa w ciągu drogi krajowej nr 72.
3/. Obwodnica Kalisza w ciągu drogi krajowej nr 25.
4/. Obwodnica Kamionnej w ciągu drogi krajowej nr 24.
5/. Obwodnica Koźmina Wielkopolskiego w ciągu drogi krajowej nr 15.
6/. Obwodnica Krotoszyna, Zdun i Cieszkowa w ciągu drogi krajowej nr 15.
7/. Obwodnica Strykowa w ciągu drogi krajowej nr 32.
8/. Obwodnica Żodynia w ciągu drogi krajowej nr 32.

W ramach rządowego Programu do 2030 r. powstanie 100 obwodnic na sieci dróg krajowych o łącznej długości ok. 820 km. Będą to trasy o najwyższych parametrach technicznych, dostosowane do przenoszenia obciążenia 11,5 t/oś. Inwestycjom tym będą towarzyszyły urządzenia bezpieczeństwa ruchu drogowego, w tym oświetlenie spełniające wytyczne prawidłowego oświetlenia przejść dla pieszych.

Koszt realizacji 100 obwodnic został oszacowany na blisko 28 mld zł. Ich budowa będzie finansowana ze środków Krajowego Funduszu Drogowego prowadzonego przez Bank Gospodarstwa Krajowego. Inwestycje związane z budową nowych obwodnic będą realizowane przez Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad.

Jednym z najważniejszych efektów realizacji programu będzie poprawa bezpieczeństwa ruchu drogowego, wyprowadzenie ruchu z zatłoczonych miast, czystsze powietrze, mniejszy hałas i poprawa przepustowości sieci drogowej.

Więcej o Programie budowy 100 obwodnic na stronie Ministerstwa Infrastruktury.

Szymon Huptyś
Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej

Ciąg dalszy ze s.1

Polsko-litewskie rozmowy o inwestycjach

Rozwój transgranicznej infrastruktury drogowej, współpraca w ramach kolejowego szlaku Rail Baltica oraz drogowych tras Via Carpatia i Via Baltica, a także wpływ kryzysu politycznego na Białorusi na sektor transportu w regionie to główne tematy rozmów ministra infrastruktury Andrzeja Adamczyka i ministra transportu i komunikacji Litwy, Jarosława Narkiewicza. Spotkania w Polsce i na Litwie 23 i 24 września 2020 r. były kontynuacją dyskusji na tematy rozpoczęte podczas konsultacji międzyrządowych Polski i Litwy, które odbyły się 17 września 2020 r.

Transgraniczna infrastruktura drogowa

Na pograniczu polsko – litewskim, w Sejnach ministrowie i samorządowcy rozmawiali o współpracy przy realizacji inwestycji w regionie. Minister Adamczyk podkreślił, że infrastruktura transportowa musi służyć lokalnym społecznościom, a na obszarach przygranicznych w praktyczny sposób łączyć narody.

W Szypliszkach (na północ od Suwałk) ministrowie wspólnie wizytowali budowę polskiej części szlaku Via Baltica – drogi ekspresowej S61 łączącej Polskę i Litwę. Zaawansowanie rozpoczętych w tym roku prac na tym odcinku sięga 17 proc.

Cieszę się, że Polska wraz z Litwą i wieloma państwami członkowskimi UE z sukcesem realizuje wielkie europejskie projekty infrastrukturalne. Naszym priorytetem jest, aby wyposażyć w nowoczesną i spójną infrastrukturę szlaki i korytarze transportowe: Via Carpatia, Via Baltica i Rail Baltica - powiedział Minister Adamczyk.

Łącząca kraje bałtyckie, międzynarodowa trasa Via Baltica na terenie Polski przebiega

w ciągu drogi ekspresowej S8 na odcinku od Warszawy do Ostrowi Mazowieckiej i dalej drogą ekspresową S61 od Ostrowi Mazowieckiej do granicy państwa w Budzisku. Na Litwie jej przebieg wyznacza europejska droga E67, która prowadzi od granicy z Polską w Budzisku przez Kowno i Poniewieże do granicy z Łotwą w Pasvalys.

Przebieg Via Baltica na terytorium Polski w części zbieżny jest ze szlakiem drogowym Via Carpatia.

Współpraca w ramach szlaku Rail Baltica

Rozmowy dotyczyły również współpracy dwustronnej w sektorze transportu kolejowego. Ministrowie wizytowali budowane po stronie litewskiej w ramach projektu Rail Baltica kolejowe mosty i wiadukty.

Rail Baltica to budowany transeuropejski korytarz, który w przyszłości połączy Polskę, Litwę, Łotwę i Estonię. Jest jednym z priorytetowych transportowych projektów UE w ramach sieci TEN-T. Prowadzona obecnie w Polsce modernizacja ok. 350 km odcinka linii kolejowej E75, który jest częścią tego korytarza, to jedna z najważniejszych krajowych inwestycji kolejowych. Dzięki realizowanym przez PKP Polskie Linie Kolejowe projektom linia przystosowana zostanie do standardów transeuropejskiej sieci transportowej. Obie strony zadeklarowały, że ukończenie budowy szlaku Rail Baltica nastąpi w 2026 r.

Jestem przekonany, że Rail Baltica jako pierwszy z prawdziwego zdarzenia szlak kolejowy łączący nasze kraje, będzie świetnym impulsem rozwojowym, także w dobie odbudowy gospodarczej po pandemii COVID-19. To niezwykle istotna inwestycja dla rozwoju transportu pasażerskiego, jak i również towarowego w północno – wschodniej części Europy - powiedział minister Andrzej Adamczyk.

Kryzys polityczny na Białorusi a sektor transportu

Rozmowy delegacji dotyczyły również potencjalnego wpływu kryzysu politycznego na Białorusi na sektor transportu.

Abstrahując od napięć politycznych kreowanych przez obecne władze białoruskie, musimy mieć na względzie stabilność i przewidywalność połączeń transportowych łączących nasze kraje z Białorusią i z krajami do których przedsiębiorcy z obu naszych państw podróżują przez Białoruś - powiedział minister Andrzej Adamczyk.

Polsko - białoruska wymiana handlowa realizowana w transporcie drogowym, kolejowym jak i lotniczym odbywa się na

obecną chwilę bez zakłóceń.

Pakiet Mobilności

Litewski międzynarodowy transport drogowy, podobnie jak w Polsce, stanowi istotną gałąź gospodarki, dlatego ministrowie Adamczyk i Narkiewicz omówili możliwość zaskarżenia przepisów Pakietu Mobilności do Trybunału Sprawiedliwości UE (TSUE). Mają one charakter protekcjonistyczny i stanowią nieproporcjonalne obciążenie dla przedsiębiorców transportowych.

Podpisanie porozumień dwustronnych

Rezultatem spotkań było podpisanie w Wilnie przez ministrów ds. transportu Polski i Litwy Memorandum of Understanding o współpracy w ramach projektu Rail Baltica oraz Listu intencyjnego w sprawie współpracy w zakresie poprawy infrastruktury drogowej w przygranicznych regionach państw.

Szymon Huptyś
Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej

Ciąg dalszy ze s.1

Nowy projekt rozporządzenia o zakazie lotów

25 września 2020 r. pod obrady Rady Ministrów skierowany został projekt rozporządzenia w sprawie zakazów w ruchu lotniczym. Wrócić mają między innymi połączenia lotnicze do całej strefy Schengen. Zakazami zostanie objętych 29 krajów. Rozporządzenie będzie obowiązywało w dniach 30 września – 13 października.

Jak poinformował wiceminister infrastruktury Marcin Horała, w nowym projekcie rozporządzenia zostały po raz pierwszy zniesione wszystkie zakazy lotów w strefie Schengen. Oznacza to, że od 30 września miałyby wrócić połączenia do Hiszpanii (zakaz lotów do Francji został zdjęty wcześniej, po notyfikowaniu przez Francję obowiązkowych testów na COVID-19).

Październik to na rynku lotniczym niski sezon, w którym co roku obserwujemy znaczący spadek ruchu lotniczego. Obecnie też widzimy, że przewoźnicy sami odwołują lub zawieszają część połączeń, spada również stopień obłożenia lotów, które się odbywają. Tym samym zakładany efekt zakazów – ograniczenia skali podróży do krajów o wyższym stopniu zakażeniu – wynika z naturalnego trendu rynkowego. Ponadto, utrzymujemy wciąż bardzo wysoki reżim bezpieczeństwa epidemiologicznego na wszystkich lotniskach w Polsce. Możemy więc bezpiecznie kontynuować stopniowe znoszenie zakazów lotów – tłumaczy wiceminister infrastruktury Marcin Horała.

W rozporządzeniu nadal obowiązywać będzie zasada, że państwo znajdujące się na liście zakazów może być z niej zdjęte niezwłocznie po notyfikowaniu wprowadzenia obowiązku przedstawienia aktualnego negatywnego wyniku testu na COVID-19 przed wejściem na pokład samolotu.

Na nowej liście krajów, które mają być objęte zakazem, znajduje się więc 29 pozycji (pełna lista poniżej). Projekt zostanie poddany konsultacjom międzyresortowym oraz zaktualizowany po otrzymaniu najnowszych danych epidemicznych. Należy więc go traktować jako wstępną listę, która może jeszcze ulec nieznacznym zmianom.

Zgodnie z projektem zakazem objęte będą loty z następujących państw:
1/. Belize.
2/. Bośni i Hercegowiny.
3/. Czarnogóry.
4/. Federacyjnej Republiki Brazylii.
5/. Królestwa Bahrajnu.
6/. Państwa Izrael.
7/. Państwa Katar.
8/. Państwa Kuwejt.
9/. Państwa Libia.
10/. Państwa Zjednoczonych Emiratów Arabskich.
11/. Republiki Argentyńskiej.
12/. Republiki Chile.
13/. Republiki Ekwadoru.
14/. Republiki Indii.
15/. Republiki Iraku.
16/. Republiki Kolumbii.
17/. Republiki Kostaryki.

18/. Republiki Libańskiej.
19/. Republiki Macedonii Północnej.
20/. Republiki Malediwów.
21/. Republiki Mołdawii.
22/. Republiki Panamy.
23/. Republiki Paragwaju.
24/. Republiki Peru.
25/. Republiki Trynidadu i Tobago.
26/.Republiki Zielonego Przylądka.
27/. Stanów Zjednoczonych Ameryki.
28/. Sułtanatu Omanu.
29/. Wspólnoty Bahamów.

Rozporządzenie jest wydawane na podstawie przepisów ustawy z dnia 3 lipca 2002 r. – Prawo lotnicze w cyklu dwutygodniowym, aby zapewnić jak największą elastyczność w związku z dynamicznie zmieniającą się sytuacją epidemiologiczną na świecie.

Szymon Huptyś
Ministerstwo Infrastruktury
Rzeczypospolitej Polskiej

Od Redakcji:
Tekst otrzymaliśmy 25 września 2020.

Red.

10 lat współpracy
lubelskiego Uniwersytetu Medycznego z ESASO

Po prawej stronie robota okulistycznego prof. Robert Rejdak, po lewej prof. Giuseppe Guarnacci

Od dekady Uniwersytet Medyczny w Lublinie prowadzi intensywną współpracę z Europejską Szkołą Zaawansowanych Studiów Okulistycznych ESASO w szwajcarskim Lugano. Wielopłaszczyznowy zakres obejmuje działalność naukową i szkoleniową we wszystkich obszarach okulistyki takich jak: leczenie i chirurgia jaskry, siatkówki, chorób plamki, chirurgię plastyczną oraz chirurgię rogówki.

Dzięki podjętej przed trzema laty wspólnej inicjatywie prof. Giuseppe Guarnaccia, dyrektora globalnego ESASO i prof. Roberta Rejdaka, szefa lubelskiej Kliniki Okulistyki Ogólnej Uniwersytetu Medycznego, założono w Lublinie satelitarne centrum badawczo-szkoleniowe ESASO dla Europy środkowowschodniej. Jest to jedyny taki ośrodek w Europie i drugi na świecie po Singapurze.

Przed powstaniem centrum badawczo-szkoleniowego ESASO w Lublinie, polscy okuliści przechodzili specjalistyczne

szkolenia w chirurgii oka w Lugano – przypomina **prof. Robert Rejdak**, który od kilkunastu lat jest również dyrektorem ds. szkolenia praktycznego lekarzy z całego świata w szwajcarskim ESASO. – Teraz nasi lekarze mogą przechodzić te same szkolenia w Centrum Symulacji Medycznej Uniwersytetu Medycznego, gdzie mieści się satelitarna placówka. Nasz ośrodek zdobył już międzynarodowe uznanie. Bez wątpienia ten sukces zawdzięczamy **prof. Giuseppe Guarnaccia**, który przychylił się do wypromowania polskiej okulistyki w świecie i nadal intensywnie wspiera nasze działania.

COVID- 19 zahamował częściowo dotychczasowe inicjatywy wymiany naukowej i szkoleniowej, dlatego w Centrum Symulacji UM w Lublinie powstaje szkoła ESASO. – Profesor Giuseppe Guarnaccia przekazuje nam sprzęt o wartości miliona euro na wyposażenie tej szkoły – dodaje prof. Rejdak. – Dzięki wsparciu **prof. Wojciecha Załuski**, rektora Uniwersytetu Medycznego, nasz ośrodek będzie teraz rozwijany. Mamy ambitne plany organizowana co miesiąc kursów i szkoleń dla okulistów z całego świata, a także rezydentów i studentów.

W 10. rocznicę wieloletniej współpracy ze szwajcarskim ośrodkiem, w Lublinie powstaje oddział szkoły ESASO, specjalizujący się w zakresie okulistyki i chirurgii plastycznej. Kierować nim będą obaj prorektorzy: **prof. Robert Rejdak** i **prof. Kamil Torres**, dyrektor Centrum Symulacji Medycznej. Symbolicznym akcentem i podziękowaniem za dekadę wspólnych dokonań naukowych i szkoleniowych jest olejny obraz, który prof. Giuseppe Guarnaccia podarował dla prof. Wojciecha Załuski, rektora lubelskiej uczelni. Obraz namalowany przez znanego, mediolańskiego artystę przedstawia w górnej części lubelski ratusz, a w dolnej szwajcarskie Lugano. Partnerski uścisk dłoni w centralnej części dzieła, jest symbolem długolet-

niej współpracy, z której obie strony odniosły już wiele korzyści.

Nasza współpraca, przyczyniła się także do rozpoczęcia działalności Europejskiego Centrum Innowacyjnych Terapii Plamki, które będzie odgrywało kluczową rolę w tej części Europy – podsumowuje prorektor Rejdak. – Pacjenci otrzymają nie tylko standardowe, ale również najnowsze terapie genowe i farmakologiczne, oparte na badaniach klinicznych nad nowymi metodami leczenia chorób plamki. Najnowszym projektem organizowanym i finansowanym dzięki zaangażowaniu profesora Giuseppe Guarnaccia jest połączenie streamingiem bloku operacyjnego Kliniki Okulistyki Ogólnej Uniwersytetu Medycznego w Lublinie z centrami okulistycznymi na świecie.

Za te wszystkie dokonania prof. Giuseppe Guarnaccia, dyrektor ESASO w szwajcarskim Lugano otrzyma 5 października tytuł honorowego obywatela Miasta Lublina. (JC)

Redaktor

Więcej na:
www.liderzyinnowacyjnosci.com

Ciąg dalszy ze s.1

Polacy widzą coraz gorzej

Aż 90 procent Polaków w wieku 18-65 lat ma problemy z oczami, a blisko 70 procent posiada zdiagnozowaną wadę wzroku. Prawie 65 procent nosi okulary, co czterdziesty Polak korzysta z soczewek kontaktowych, mniejszość stanowią osoby, które laserowo skorygowały wadę wzroku. Dbanie o zdrowsze oczy to regularne wizyty u specjalistów i zakup odpowiednich akcesoriów korekcyjnych, co składa się na regularne wydatki. Sprawdzamy ile kosztuje dbanie o wzrok.

Badania wskazują, że blisko 65 procent osób z wadami wzroku nosi okulary, a co czterdziesty Polak korzysta z soczewek kontaktowych. Sposobem na wygodniejsze życie bez ich używania jest zabieg laserowego usuwania wady wzroku. Wielu „okularników" chętnie by skorzystało z tej metody, jednak obawiają się zbyt dużych kosztów. Tymczasem często jest to tańsze rozwiązanie niż tradycyjne sposoby na poprawę widzenia. Jesteśmy dziś bardziej narażeni na wady wzroku niż kiedyś. Obecne pokolenie jest pokoleniem okularników – alarmuje prof. Iwona Grabska-Liberek, z Polskiego Towarzystwa Okulistycznego.

Ile kosztuje dbanie o lepszy wzrok?

Okulary, o ile wcześniej nie ulegną zniszczeniu, należy wymieniać średnio co dwa lata. Na ich koszt składa się cena oprawek i szkieł korekcyjnych. Te pierwsze można kupić już za kilkadziesiąt złotych, jednak takie, których jakość jest już dość dobra to wydatek przynajmniej 250 zł. Jeśli zależy nam na tym, aby stanowiły wyjątkowy designerski dodatek znanej marki, to ich koszt może sięgać nawet ponad tysiąc złotych. Ceny szkieł korekcyjnych również mogą być bardzo wysokie. O ile te podstawowe, dla osób bez dużej i skomplikowanej wady, mogą być stosunkowo niedrogie i kosztować około 100 zł za parę, to w przypadku osób, u których wada wzroku jest większa lub bardziej złożona np. nadwzroczność połączona z astygmatyzmem, to już ich koszt może być naprawdę duży. Za parę takich soczewek można zapłacić nawet kilka tysięcy złotych.

Zakup soczewek kontaktowych również wiąże się z dużymi kosztami. Choć są tańsze niż okulary, trzeba je zwykle wymieniać dość często. Na rynku dostępne są zarówno jednodniowe, tygodniowe, miesięczne, jak i kwartalne. Ich cena zależy od wady wzroku pacjenta oraz rodzaju soczewki.

Średni miesięczny koszt noszenia soczewek miesięcznych, płynów do ich czyszczenia oraz przechowywania wynosi ok. 45 zł, czyli rocznie jest to co najmniej 540 zł. Zabieg laserowej korekcji wzroku wystarczy przeprowadzić raz, aby już do czasu, gdy w układzie optycznym pojawią się zmiany związane ze starzeniem się własnej soczewki wewnątrzgałkowej,

nie być zmuszonym do noszenia niewygodnych okularów i dość kłopotliwych soczewek kontaktowych. Dlatego po podsumowaniu wszystkich metod korekcji wzroku, zabieg laserowy może okazać się nawet kilkukrotnie tańszym rozwiązaniem i z pewnością podnoszącym komfort życia osób potrzebujących korekcji wad wzroku.

Inwestycja na całe życie

Laserowa korekcja wzroku to bezpieczny i trwający zaledwie kilka minut zabieg, pozwalający przywrócić pełną ostrość widzenia. Umożliwia skorygowanie krótkowzroczności, nadwzroczności oraz astygmatyzmu. Niestety jest to usługa medyczna, która nie jest refundowana przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Jest zaliczana do zabiegów medycyny estetycznej, co nie tylko w Polsce, ale i na całym świecie oznacza, że jest wykonywana wyłącznie w klinikach prywatnych. W związku z tym jej koszty ponosi pacjent. Światowa Organizacja Zdrowia (World Health Organization) zauważa rosnący problem ze wzrokiem na świecie:

Choroby oczne i zaburzenia widzenia są powszechne i zdecydowanie zbyt często pozostają nieleczone – powiedział dr Tedros Adhanom Ghebreyesus, dyrektor generalny WHO. – Ludzie, którzy potrzebują leczenia chorób oczu, muszą otrzymywać wysokiej jakości, łatwo dostępną opiekę. Uwzględnienie chorób oczu w krajowych planach zdrowotnych, powinno być elementem powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego w każdym kraju.

Cena zabiegu korekcji jest zróżnicowana w zależności od reputacji kliniki, w której ma on zostać wykonany, wykorzystywanych technologii i sprzętu, a także wybranej metody korekcji np. LASIK, LASEK, SMILE czy FEMTO – LASIK. O tym, która z nich będzie najodpowiedniejsza dla konkretnej osoby, decyduje lekarz po wykonaniu szczegółowych badań kwalifikujących do zabiegu.

Czasem pacjent może wybrać czy skorygować wadę tańszą, czy nieco droższą metodą – mówi lek. med. Oxana Borissova, założycielka Wrocławskiej Kliniki Eye Laser Center – Centrum Dobrego Wzroku, specjalistka chorób oczu oraz chirurgii refrakcyjnej. – Zdarza się jednak i tak, że nie ma wyboru, gdyż odpowiedni może być wyłącznie jeden z dostępnych sposobów usunięcia wady. Zwykle wiąże się to z rodzajem wady wzroku, budową gałki oraz przeciwwskazaniami do innych typów zabiegów, podsumowuje właścicielka kliniki. (inf)

Redaktor

Więcej na:
www.liderzyinnowacyjnosci.com

Trwa nabór do konkursu Polski Produkt Przyszłości

Do 29 października jednostki naukowe i ich konsorcja, a także przedsiębiorcy mogą zgłaszać swoje innowacje do konkursu „Polski Produkt Przyszłości". Autorzy najoryginalniejszych wdrożonych technologii, produktów czy też kreatywne rozwiązania mają szansę na nagrody główne – po 100 tys. zł. Konkurs organizują Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości oraz Narodowe Centrum Badań i Rozwoju. Na przedsiębiorców i naukowców czeka aż 600 tys. zł wsparcia z Unii Europejskiej.

„Organizowany przez PARP i NCBR konkurs to inicjatywa, która oddaje istotę pracy wykonywanej na co dzień przez obie agencje na rzecz rodzimych twórców technologii: płynącego do nich w różnej formie wsparcia pozwalającego realizować nowatorskie projekty i komercjalizować wyniki prac B+R. Przyjazna dla innowatorów legislacja oraz programy MNiSW, takie jak między innymi „Doktoraty wdrożeniowe", ułatwiają prowadzenie działalności innowacyjnej" – podkreśla **Wojciech Murdzek**, minister nauki i szkolnictwa wyższego, cytowany w komunikacie.

Organizatorzy konkursu powołują się na słowa Jadwigi Emilewicz, wicepremier i minister rozwoju, która podkreśla, że w dobie pandemii COVID-19 innowacyjne pomysły mogłyby być motorem napędowym polskiej gospodarki. W rywalizacji mogą wziąć udział uczelnie, instytuty naukowe i badawcze oraz przedsiębiorcy prowadzący działalność na terenie Polski. Uczestnicy mogą do niego przystąpić indywidulanie bądź zgłosić projekt opracowany wspólnie przez instytucję i firmę.

Zgłaszany produkt powinien cechować się innowacyjnością, a uczestnik konkursu musi być właścicielem autorskich praw majątkowych, patentowych lub innych praw własności intelektualnej dotyczących zgłaszanego produktu. Konkurs prowadzony jest z myślą o projektach, które osiągnęły już pewien stopień zaawansowania. Powinny one być doprowadzone co najmniej do etapu prac wdrożeniowych (wymagany poziom gotowości technologicznej to co naj-

mniej 6 TRL) albo wdrożone do produkcji maksymalnie 24 miesiące przed dniem złożenia wniosku konkursowego.

Rywalizacja będzie odbywać się w trzech kategoriach: „Produkt Przyszłości Przedsiębiorcy", „Produkt Przyszłości Instytucji Szkolnictwa Wyższego i Nauki" oraz „Wspólny Produkt Przyszłości Instytucji Szkolnictwa Wyższego i Nauki oraz Przedsiębiorcy". Zwycięzcy otrzymają prawo do posługiwania się tytułem i znakiem Polski Produkt Przyszłości. Poza wsparciem promocyjnym laureaci otrzymają nagrodę finansową. Nagroda główna wynosi 100 tys. zł, a wyróżnienie 25 tys. zł.

Konkurs przewiduje również przyznanie nagród specjalnych w kategoriach: „Produkt zgłoszony przez młodego przedsiębiorcę (funkcjonującego na rynku nie dłużej niż 3 lata)", „Produkt z branży technologii informacyjnych i komunikacyjnych (ICT)" oraz „Produkt w obszarze ekoinnowacji lub w innych obszarach, które zostaną zidentyfikowane w trakcie oceny zgłoszonych produktów".
Więcej na naukawpolsce.pap.pl

Redaktor

Więcej na:
www.liderzyinnowacyjnosci.com

***

Telemedycyna nie zastąpi bezpośredniego kontaktu

Pandemia koronawirusa spowodowała bardzo szybki rozwój telemedycyny. Sytuacja i reżim epidemiologiczny sprawiły, że stała się ona podstawowym narzędziem opieki nad pacjentami i ma przed sobą ogromną przyszłość, ponieważ wiele ich problemów możemy rozwiązać właśnie tą drogą. Trzeba jednak podkreślić, że nie wszystkie, dlatego uważamy, że telemedycyna w naszej ofercie będzie stanowić około 20–30 proc. wszystkich usług – mówi agencji Newseria Biznes Anna Rulkiewicz, prezes Grupy LUX MED.

Do telemedycznej formy korzystania z porad lekarskich szybko przekonali się zarówno pacjenci, jak i medycy. Zwłaszcza że lekarze w Polsce powszechnie wystawiają już e-recepty i e-zwolnienia. Nie zastąpi to jednak całkowicie, konieczności bezpośredniego kontaktu pacjenta z lekarzem.

Telemedycyna jest uzupełnieniem procesu diagnostyczno-leczniczego i daje pacjentowi pewien komfort, ponieważ może on skontaktować się z lekarzem ze swojego domu. Wydaje się, że konsultacje zdalne będą standardowym elementem w procesie leczenia. Myślę, że docelowo będą one początkiem komunikacji z pacjentem, żeby zidentyfikować problem, zapytać go, czego potrzebuje, i pokierować go dalej do przychodni – ocenia **Anna Rulkiewicz**, prezes Grupy LUX MED.

Jedną z dyscyplin, w których telemedycyna raczej nie będzie mieć szerokiego zastosowania, jest okulistyka, z uwagi na konieczność przeprowadzania pewnych badań bezpośrednio z udziałem pacjenta. – Mowa w szczególności o badaniach związanych z obrazowaniem oka, siatkówki i wykorzystaniem zaawansowanych metod diagnostycznych. Próbujemy wprowadzać telemedycynę do naszych usług – w kwietniu wdrożyliśmy badania kontrolne w formie zdalnej, które mają zastosowanie w przypadku części pacjentów i jako uzupełnienie procesu obserwacyjnego. Jednak nigdy nie wyeliminujemy konieczności bezpośredniego przebadania pacjenta – mówi **Maciej Mądrala**, prezes Centrum Medycznego MAVIT.

W opinii ekspertów rozwój telemedycyny raczej nie spowoduje, że spadnie popyt na stacjonarne placówki i tradycyjne konsultacje lekarskie. W wielu specjalizacjach wciąż niezbędny jest bezpośredni kontakt z lekarzem i wizyta w centrum medycznym, chociażby w celu wykonania zabiegów czy badań diagnostycznych.

Pacjenci chorują, w związku z czym zapotrzebowanie na usługi medyczne rosło i z naszego punktu widzenia bardzo istotne było, żeby jak najszybciej dostosować placówki i zająć się pacjentami całościowo i kompleksowo. Teraz widzimy bardzo dużą dynamikę powrotu pacjentów do placówek. Obecne zapotrzebowanie na usługi jest takie samo jak przed pandemią, dlatego będziemy otwierać nasze centra medyczne zgodnie z ich potrzebami – wskazuje Anna Rulkiewicz.

W stołecznym centrum handlowym Wola Park od września działa nowa placówka. Po raz pierwszy połączono w niej opiekę ambulatoryjną ze specjalizacją okulistyczną w ramach Centrum Medycznego MAVIT, działającego w Grupie LUX MED od roku.

Otwarcie naszej nowej poradni na warszawskiej Woli jest niezmiernie istotne. Z jednej strony przybliżamy się do naszych pacjentów z wysokospecjalistycznymi usługami okulistycznymi, diagnostycznymi, co stanowi uzupełnienie naszej oferty realizowanej w szpitalu na warszawskich Bielanach, a z drugiej strony wprowadzamy unikalny model koordynowanej opieki nad pacjentem, uzupełniając ambulatoryjne, abonamentowe usługi okulistyczne o leczenie zachowawcze bardziej specjalistyczne bądź leczenie operacyjne wtedy, kiedy to jest wymagane – wyjaśnia Maciej Mądrala.

Newseria.pl

Redaktor

Więcej na:
www.liderzyinnowacyjnosci.com

Uniwersalna platforma zarządzania członkami organizacji

Autorskie rozwiązanie firmy SORGA jest pierwszą w Polsce platformą klasy MMS (Membership Management Systems), która w sposób kompleksowy zarządza procesami w działalności organizacji członkowskich. Jest narzędziem uniwersalnym, wspomagającym funkcjonowanie stowarzyszeń, klubów, związków, federacji, izb, fundacji oraz innych tego tupu podmiotów. System usprawnia i weryfikuje ewidencję członków, zawiera mechanizmy elektronicznej komunikacji i rekrutacji nowych członków, obligatoryjność przedłużania uprawnień do wykonywania zawodu i udziału w szkoleniach, efektywność zbierania składek oraz obsługę wielu innych procesów. Twórcą systemu jest dr Waldemar Dobrzyński, prezes firmy SORGA (System Obsługi Organizacji).

Skąd wziął się pomysł na

stworzenie pierwszej w Polsce platformy MMS?

Wywodzę się ze środowiska naukowego, a ponieważ jestem informatykiem z wykształceniem biznesowo-ekonomicznym zarządzanie procesami od dawna mnie interesowało. Byłem wykładowcą informatyki na Uczelni Łazarskiego i doktoryzowałem się z algorytmów sztucznej inteligencji. Tę wiedzę przeniosłem do praktyki. W mojej poprzedniej firmie opracowywaliśmy systemy dla organizacji członkowskich zamkniętych, takich jak izby radców prawnych, adwokatów, notariuszy czy lekarzy. Pomagaliśmy im usprawnić zarządzanie skomplikowanymi procesami m.in. związanymi z weryfikacją przedłużania co kilka lat uprawnień do wykonywania zawodu, udziału w szkoleniach, ewidencjonowania poboru składek i wielu innych czynności. Tego typu organizacji jest stosunkowo niewiele, stąd pojawiła się bariera skalowalności biznesu. Poza tym skądinąd wiadomo, że dużo lepiej i bezpieczniej jest mieć wielu małych niż niewielu dużych klientów. Zależało nam na utworzeniu uniwersalnej platformy, która by pasowała do wszystkich organizacji członkowskich i zaczęliśmy szukać takich rozwiązań. W Polsce, ani w Europie nikt w sposób zintegrowany tego nie robił. Zajrzeliśmy do Stanów Zjednoczonych, i bingo!. Tam są takie systemy, o których mało kto słyszał. Nazywają się MMS – Membership Management Systems.

To było inspiracją do stworzenia własnego MMS?

Przekonaliśmy się przede wszystkim, że utworzenie wspólnej platformy do obsługi wielu organizacji jest możliwe. W Stanach Zjednoczonych systemów klasy MMS jest ponad sto, czyli ponad 100 różnych rozwiązań. Te platformy mają wielu członków. Największy system amerykański liczy ok. 30 tys. różnorodnych organizacji na jednej platformie z liczbą ok. 20 mln użytkowników. Amerykanie ze swoim systemem jeszcze nie weszli do Polski. Zwykle zaczynają od Australii, Nowej Zelandii, Anglii i dopiero tą drogą docierają do Europy. To dało nam impuls do działania, bo właśnie takich rozwiązań poszukiwaliśmy z zamiarem opracowania własnego MMS.

Wzorowaliście się na amerykańskich rozwiązaniach?

Nie można adaptować wprost żadnego systemu do polskich realiów, ale pewne rozwiązania mogą pomóc w stworzeniu własnej platformy MMS. Zainspirowało nas hasło reklamowe największego systemu w Stanach Zjednoczonych „Uwolnimy się z exelowego piekła". My mamy podobne, „Koniec z tabelkami exela". To są już zupełnie inne technologie, które porządkują i usprawniają obsługę organizacji. Zanim przystąpiliśmy do pisania programu dokonaliśmy wnikliwej analizy polskiego rynku. Dopiero po tych badaniach podjęliśmy decyzję o inwestowaniu w stworzenie nowego narzędzia informatycznego. Zajęło nam to półtora roku, a od dwóch lat już je sprzedajemy. Dzisiaj mamy już ponad 50 organizacji, w tym tak dużych jak Krajowa Izba Gospodarcza, Akademicki Związek Sportowy, Polski Związek Inżynierów i Techników Budownictwa, Towarzystwo Pediatryczne, Związek Zawodowy Lekarzy czy Stowarzyszenia Dyrektorów Finansowych „FINEXA". Wszystkie charakteryzują się zupełnie inną działalnością, a jednak nasze narzędzia pasują do zarządzania każdą z nich. Każdy system dostosowywany jest indywidualnie do potrzeb klienta, którego obsługujemy. Wszyscy płacą nam za obsługę abonament w przedziałach dostosowanych do ich aktywności.

Jakie są potrzeby polskiego rynku w tym zakresie?

Ogromne, chociaż skali tego rynku jeszcze nikt nie zinwentaryzował. Tak naprawdę, nie wiadomo ile takich organizacji jest w Polsce. Przypuszczamy, że może ich być od 100 do 200 tys. To są izby, stowarzyszenia, federacje, kluby, związki, towarzystwa, które zrzeszają ludzi, firmy, instytucje, albo obiekty takie jak np. sieci sklepów, aptek, hurtowni, którymi ktoś zarządza. Każdy producent ma swoją organizację branżową i jakieś kluby biznesowe. Producenci ziemniaków, buraków, jabłek, cukru, mięsa i innych produktów też mają swoje organizacje. Są izby rolnicze, kółka rolnicze, koła gospodyń wiejskich. Do związków samorządowych z kolei należą np. gminy, miasta, powiaty i metropolie. Każda metropolia ma też swoje związki np. gmin metropolitalnych, gmin węglowych. Trudno wyliczyć ile tego jest. Środowiska medyczne mają również swoje izby, stowarzyszenia, związki zawodowe. Podobnie jest ze środowiskiem sportowym, gdzie tych związków jest sporo, np. kolarskie, szermiercze, badmintona, podnoszenie ciężarów, judo, boksu itp. Wszystkie te organizacje mają swoich członków, ale do tej pory nie było systemu, który obsługiwałby w sposób zintegrowany każdy z obszarów ich działalności.

System MMS rozwiązał ten problem w sposób zintegrowany?

W większości takich organizacji do rejestracji i obsługi członków, zbierania składek, prowadzenia księgowości i innych aktywności, wykorzystywano szablony programy Exel, albo jakiś dopasowany CRM. Formularze szły do maila, a potem wklepywano je do eksela, ale tego z reguły nie integrowano. Nasz system kompleksowo usprawnia obsługę i porządkuje te działania w trzech podstawowych obszarach: ewidencji, zarzadzania finansami i komunikacji. Przy ewidencjonowaniu członków, darczyńców czy organizacji współpracujących następuje generowania dowolnych zestawień po wybranych kryteriach. To pozwala m.in na szybką weryfikację ich liczby oraz aktywności. Umożliwia też elektroniczną obsługę naboru nowych członków. Moduł zarządzania finansami jest nie tylko narzędziem do rejestracji wpływów czy sprawdzania płatności członków, ale dodatkowo może przypominać o nadchodzących terminach płatności i wysyłać informacje o nieopłaconych składkach. W jednym z towarzystw medycznych ściągalność składek była na poziomie kilku procent, a teraz wzrosła do 80 proc. Istnieje również możliwość integracji z systemem bankowym np. Pekao

Collect oraz płatnościami on-line.

A jaką rolę odgrywa extranet w tych działaniach?

W SORGA każdy z członków, darczyńców i organizacji współpracujących posiada osobne konto i bezpieczny dostęp do extranetu – specjalnej przestrzeni w systemie dedykowanej dla siebie. Może tutaj odczytać ogłoszenie umieszczone w systemie, załączyć stosowne dokumenty (np. niezbędne do uzyskania uprawnień, dopuszczenia do egzaminu itp.), pobrać udostępnione dla siebie dokumenty (np. certyfikat, pozwolenie, zaświadczenie itp.), sprawdzić swoje płatności, dokonać wpłat przez internet, zagłosować, zapisać się na wydarzenie czy szkolenie i aktualizować swoje dane. Korzyści z zainstalowania tego sytemu jest bardzo dużo. Dzięki tym naszym rozwiązaniom możemy tworzyć wielką sieć powiązań między różnymi organizacjami, obserwować jak komunikują się między sobą i pomagać im w tych relacjach.

SORGA zamierza jeszcze ten system rozwijać?

Nie chciałbym mówić, że nasze rozwiązania pasują wszędzie, ale wciąż znajdujemy dla nich nowe i bardzo ciekawe zastosowania, które będziemy rozwijać. Zainteresowanie systemem MMS jest coraz większe również wśród władz samorządowych w miastach, które mają na swoim terenie wiele różnych organizacji. Samorządom zależy na tym, żeby one się ze sobą sprawnie komunikowały np. przy ustalaniu kalendarza imprez czy różnych wydarzeń. Przy zainstalowaniu zintegrowanego systemu, łatwiej będzie im prowadzić wspólne działania. W jednym z miast będziemy testować na przykład pilotażowy program dotyczący MOPS-ów. Podopieczni w wieku senioralnym, powinni być regularnie odwiedzani przez wolontariuszy bądź pracowników. Z tych odwiedzin nie ma jednak elektronicznych, łatwo dostępnych dla pracowników raportów, a my możemy przygotować system, który ten problem szybko rozwiąże. Podobnych zleceń mamy coraz więcej, dlatego jestem przekonany, że MMS znajdzie jeszcze niejedno ciekawe zastosowanie. Po szczegółowe informacje dotyczące działania systemu odsyłam na nasza stronę: sorga.pl

Z Waldemarem Dobrzyńskim rozmawiała Jolanta Czudak

Więcej na:
www.liderzyinnowacyjnosci.com

Ciąg dalszy ze s.8
Od naszej stałej korespondentki z Francji

Świat grzybów

zmów jednokomórkowych, pracownik francuskiego CNRS (Centre National de la Recherche Scientifique – Narodowy Ośrodek Badań Naukowych) oraz japoński badacz Toshiyuki Nakagaki. Ze względu na zainteresowanie, jaki budzi Physarum polycephalum, od niedawna należy do okazów prezentowanych w parku zoologicznym w Paryżu.

Blob jest doskonałym materiałem do obserwacji i może zaciekawić badaczy – amatorów, chętnych do przeprowadzania eksperymentów z tym fantastycznym stworzeniem natury. Blob nie reprezentuje żadnego zagrożenia, gdyż można kontrolować jego wzrost, który zatrzymuje niska temperatura i brak pożywienia (blob zasycha i pozostaje wtedy w uśpieniu). Jako ciekawostkę można podać, że ulubioną „potrawą" bloba są płatki owsiane, natomiast nie znosi kofeiny, którą omija szerokim łukiem.
https://innpoland.pl/155583,co-to-jest-blob-dziwne-stworzenie-w-paryskim-zoo-tajemnica-natury

Warto dodać, że blob przyciągał uwagę środowisk naukowych w dziedzinach, takich jak medycyna i informatyka.

Pomimo, że blob jest pospolitym gatunkiem i może występować w różnych postaciach i różnych kolorach, nie rzuca się w oczy grzybiarzy. W lasach najchętniej poszukują oni grzybów owocnikowych, nadających się do konsumpcji. Owocnik, czyli część nadziemna, przy dobrej wilgotności i odpowied-

Grzyby shiitake.

niej temperaturze wyrasta najczęściej w formie kapelusza z grzybni znajdującej się w podłożu.

Wszystkie rodzaje grzybów pełnią ważną role w przyrodzie, ponieważ są mistrzami recyklingu martwej materii organicznej, więc świat bez grzybów byłby zapełniony odpadami organicznymi. Dzięki enzymom wydzielanym przez grzybnie materia organiczna jest rozkładana na związki proste, którymi się żywią same i jednocześnie dostarczają substancji odżywczych roślinom sąsiadującym z nimi. Toteż kolejną ważną rolą grzybów jest wspomaganie w rozwoju innych roślin, głównie drzew.

Zależność między grzybami i drzewami leśnymi jest przy tym obustronna. Grzyby ułatwiają rozwój drzew dostarczając pożywienie i wodę, zaś drzewa dostarczają grzybom cukry produkowane w wyniku fotosyntezy.

Na tym nie kończą się wzajemne korzyści dla roślin i grzybów czerpane z symbiozy. Między grzybami i drzewami ma miejsce proces polegający na przechwytywaniu i przekazywaniu informacji tworząc swoisty system komunikacji. Do tego celu służy grzybnia, największy organ grzyba znajdujący się w ziemi, zbudowany z niezliczonych splatanych ze sobą nitek, gęsto oplatający korzenie drzew i rozciągający się na olbrzymie odległości w lasach. Nie wiadomo dokładnie o czym sobie grzyby i drzewa rozmawiają, ale wiadomo, że ostrzegają się przez zbliżającym zagrożeniem. Badaczom grzybów (mykologom) bez trudu przyszło na myśl skojarzenie z naszym internetem.
https://zielonyogrodek.pl/abc-ogrodnika/aktualnosci-z-branzy/5881-siec-mikoryzowa-jest-dla-roslin-jak-internet

Grzyby leśne żyją w symbiozie z określonymi drzewami, tak jakby wyspecjalizowały się we współpracy z niektórymi z nich. Przykładowo, borowik szlachetny (prawdziwek) żyje w mikoryzie (wzajemnym powiązaniu grzybni i korzeni drzew) najchętniej z sosną, dębem, świerkiem i innymi drzewami.

Niektóre grzyby rosną tylko w pobliżu drzew iglastych, zaś inne w otoczeniu drzew liściastych. Bywają też takie, które bytują wyłącznie przy jednym rodzaju drzewa, na przykład maślak trydencki spotkać można tylko pod modrzewiem w Karpatach. A zupełnie inna grupa grzybów żyje w symbiozie z glonami: są to porosty.

Grzybobranie to zajęcie przyjemne, jednak wymaga wiedzy, doświadczenia i rozwagi, aby móc zebrać grzyby jadalne i nie sięgać po niejadalne lub trujące, które należy pozostawić w spokoju, gdyż potrzebne są dla ekosystemie lasu. Jak pamiętamy, poeta Adam Mickiewicz stanął w obronie grzybów nie wykorzystywanych przez człowieka. Cytat: „Inne pospólstwo grzybów pogardzone w braku dla szkodliwości albo niedobrego smaku lecz nie są bez użytku, one zwierza pasą i gniazdem są owadów i gajów okrasą".

Niektóre grzyby trujące przyciągają wzrok urodą swoich kolorowych kapeluszy. Zaliczamy do tej grupy muchomory (Amanita). Szczególnie atrakcyjny wygląd ma muchomor czerwony (Amanita muscaria) z czerwonym kapeluszem w białe plamki, który wszyscy znają oraz muchomor plamisty (Amanita pantherina) ozdobiony białymi płatkami na brązowym kapeluszu a bulwiasta dolna cześć trzonu przypomina grubą skarpetkę. Zatrucie tymi grzybami objawia się zaburzeniami psychicznymi i ruchowymi. Jednakże wiele rodzajów muchomorów jest śmiertelnie trująca, choć może być zjadana przez zwierzęta leśne. Zadziwić może fakt, że niektóre muchomory są jadalne. Na przykład we Francji jadany jest muchomor cesarski (Amanita caesarea), często spotykany w Alpach pod dębami i kasztanowcami, a także muchomor czerwieniejący (Amanita rubescens).
http://zachwyconanatura.pl/jadalne-muchomory/

Jednakże leśne grzyby jadalne nierzadko mają swoich sobowtórów, które mogą być niejadalne lub trujące, dlatego nie wolno zbierać grzybów, które mało znamy.

Grzybiarze mają najwięcej problemów z rozróżnieniem muchomora zielonawego, zwanego sromotnikowym, który jest śmiertelnie trujący, z jadalnym gołąbkiem zielonawym lub gąską zielonką, gdyż mają podobny oliwkowy kolor. Te rodzaje grzybów mają kilka charakterystycznych cech pozwalających je odróżnić.

- **Muchomor sromotnikowy** : charakterystyczną cechą tego grzyba jest pochewka, na ktorej jest on osadzony. Pochewka ta, odstająca od trzonu grzyba, nie zawsze jest dobrze widoczna, dlatego należy rozgarniać nieco ściółkę wokół grzyba, aby się o tym upewnić. Odcinanie nożem trzonu grzyba nie jest wskazane, gdyż można przeczyć ten ważny szczegół. Trzon muchomora sromotnikowego jest wysoki (w porównaniu z trzonem gąski i gołąbka), posiada resztki błony (osłonki) w formie zwisającego pierścienia otaczającego trzon grzyba, a u podstawy ma zgrubienie przypominające bulwę i zygzakowaty wzor na trzonie.

Podobne do siebie kurki i kolczaki obłączaste.

Kolczak obłączasty, czyli grzyb z kolcami pod kapeluszem.

Grzyby shiitake.

Podgrzybek w poszyciu leśnym.

- **Golabek zielonawy i gaska zielonka**: nie mają ani pochewki, ani zgrubienia u podstawy, ani pierścienia wokół trzonu.

Bardzo podobne są też muchomor szatan i borowik ceglastopory: różnią się jednak kolorem kapelusza.

Wśród różnych gatunków grzybów jadalnych również występują podobieństwa, więc łatwo je pomylić. Takim przykładem jest kolczak obłączasty, podobny do kurki (pieprznika jadalnego). Pomyłka w tym przypadku nie ma przykrych następstw, gdyż kolczak obłączasty (Hydnum repandum) jest grzybem jadalnym, choć do jedzenia nadają się młode okazy (starsze są gorzkie).
https://nagrzyby.pl/atlas/184

Należy mieć na uwadze, że podobne do kurki grzyby należące do rodzaju **Clitocybe** mogą być niejadalne lub wręcz trujące.

Kurka, zwana też pieprznikiem jadalnym (Cantharellus cibarius) posiada oprócz przyjemnego smaku, także właściwości lecznicze. W medycynie ludowej stosowane były jako środek antybakteryjny. Kurki mogą być też stosowane jako środek przeciw pasożytom układu pokarmowego; a to dzięki składnikowi o nazwie hitinmannoza. Substancja ta ginie w temperaturze powyżej 50°C, dlatego stosuje się w tym celu proszek z suszonych kurek. Hitinmannoza chroni kurki przed larwami owadów, toteż kurki nigdy nie sa „robaczywe".
https://sekrety-zdrowia.org/kurki-wlasciwosci-zdrowotne-przepisy-lecznicze/

Równie chętnie konsumowane są grzyby hodowlane, produkowane na podłożu z materii organicznej (słoma, otręby zbóż i inne). Jakość podłoża decyduje o wartości odżywczej hodowanych grzybów, gdyż występujące w materii organicznej pozostałości środków ochrony roślin stosowane w rolnictwie intensywnym absorbowane są przez grzyby. Najbardziej znane grzyby hodowlane, to pieczarki i boczniaki.

Pieczarka (Agaricus)– ten smaczny grzyb posiada również właściwości zdrowotne: podnosi aktywność limfocytów NK (Natural Killer) oraz interferonu gamma i TNF-a (Tumor Necrosis Factor - białko wydzielane przez limfocyty T), będące składnikami systemu obronnego ludzkiego organizmu.

Badania nad wlasciwosciami zdrowotnymi pieczarki opublikowali badacze amerykanscy i chinscy w czasopismie naukowym The Journal of nutrition: Dayong Wu, Munkyong Pae, Zhihong Ren, Zhuyan Guo, Donald Smith, Simin Nikbin Meydani, Dietary Supplementation with White Button Mushroom Enhances Natural Killer Cell Activity in C57BL/6 Mice, The Journal of Nutrition, Volume 137, Issue 6, June 2007, Pages 1472–14

Boczniak – najczęściej spotykany w handlu jest boczniak ostrygowaty i boczniak cytrynowy (Pleurotus ostreatus, Pleurotus citrinopileatus). Boczniaki rosną też dziko na pniach martwych drzew liściastych. Wykryto w nim polisacharydy o działaniu przeciwnowotworowym (rak prostaty) oraz przeciwcukrzycowym (obniżającym glukozę we krwi).

Nie są to jedyne grzyby, jakie można uprawiać, gdyż w wielu krajach uprawia się również grzyby przeznaczone zarówno do konsumpcji, a jednocześnie posiadające właściwości lecznicze. Grzyby, takie jak shiitake, maitake, kordyceps, reishi pochodza z Azji Poludniowo - Wschodniej, gdzie znano i konsumowano je już od tysiącleci. Od niedawna docenione zostały też w innych krajach, które rozwijają ich produkcję.

Polisacharydy, a szczególnie beta – glukany, to istotne składniki grzybów, które tłumaczą ich działanie prozdrowotne. Beta – glukany zawarte w grzybach mają wyjątkowo silne właściwości wzmacniające układ odpornościowy u ludzi, poprzez podnoszenie aktywności makrofagów, których zadaniem jest zwalczanie szkodliwych mikroorganizmów oraz nieprawidłowych komórek (w tym komórek rakowych). Grzyby azjatyckie zawierają wyjątkowo duże ilości tych cennych polisacharydów. Różne rodzaje polisacharydów występują w różnych proporcjach w zależności od gatunku grzyba.

Grzyb shiitake (z języka japońskiego), w Polsce nazywany jest twardnikiem japońskim.
http://shiitakepolska.pl/ .

Shiitake rośnie na pniach drzew liściastych. W krajach azjatyckich określono go, jako grzyb długowieczności. Wykazuje bowiem zdolność zwalczania bakterii wobec 85% testowanych patogenów. Jest skuteczny w walce z wirusem grypy, paciorkowcami, gronkowcem złocistym, itp. Badania przeprowadzone w Japonii wykazały, że polisacharyd grzyba shiitake (lentinan) działa niszcząco na niektóre rodzaje komórek nowotworowych (jelita grubego, żołądka, wątroby) oraz na papillomawirusa (wirus brodawczaka

Ciąg dalszy s.68

Przedsiębiorstwo Robót Drogowo–Mostowych S.A. w Szamotułach

Oferta handlowa

Firma PRDM S.A w Szamotułach posiada na terenie placu przerobowego w Lipnicy gm. Szamotuły suszarnie i sortownie piasku.
Posiadamy w swojej ofercie piasek suszony o różnych parametrach.

Dostępne frakcje:
0,0 – 1,2 mm

Piasek suszony znajduje szerokie zastosowanie w różnych gałęziach przemysłu:
przemysł motoryzacyjny (tramwaje-hamulce),

chemia budowlana
(suche zaprawy murarskie i klejowe, tynki szlachetne),
budownictwo sportowe,
budownictwo o specjalnych właściwościach
(piaskowanie konstrukcji stalowych, kamienia,
elewacji, posadzki przemysłowe)
odlewnictwo
zoologia
ogrodnictwo

Piasek suszony umieszczamy w profesjonalnych opakowaniach :
big - bagi ok. 1,0 – 1,5 Mg
możliwość odbioru luzem

Zamówienia przyjmujemy na telefon **612920604**, fax **612921003**,
e-mail: **prdmsa@prdmsa.pl**

Ciąg dalszy ze s.66
Od naszej stałej korespondentki z Francji

Świat grzybów

ludzkiego). Grzyb shiitake poleca się w zaburzeniach metabolizmu (zbyt wysoki poziom trójglicerydów), ze względu na korzystne działanie specyficznego polisacharydu – eritadeniny.

U niektórych osób mogą wystąpić reakcje nietolerancji po stosowaniu terapii tym grzybem: bóle głowy, mdłości, reakcje skórne, i inne.

Referencje dotyczące badań nad shiitake: Rachel Hearst, David Nelson, Graham McCollum, B. Cherie Millar, Yasunori Maeda, Colin E. Goldsmith, Paul J. Rooney, Anne Loughrey, J.R. Rao, John E. Moore, An examination of antibacterial and antifungal properties of constituents of Shiitake (Lentinula edodes) and Oyster (Pleurotus ostreatus) mushrooms, Complementary Therapies in Clinical Practice Volume 15, Issue 1, February 2009, Pages 5-7.

Grzyb maitake (Grifola frondosa) rośnie u podnóża kasztanowców, dębów, wiązów i klonów. Zawiera duże ilości beta-glukanów o wyjątkowo silnych właściwościach wzmacniających organizm ludzki.

Suplementacja grzybem maitake korzystnie wpływa przy zaburzeniach metabolizmu (cukrzyca, zbyt wysoki poziom trójglicerydów), zwalcza infekcje, pomaga w nadciśnieniu i w chorobach nowotworowych.

Referencje dotyczące badań nad maitake: Kodama N, Komuta K, Nanba H. Can maitake MD -fraction aid cancer patients?. Altern Med Rev. 2002;7(3):236-239.
https://www.researchgate.net/

profile/Wendy_Weissner/publication/26248013_Maitake_mushroom_Grifola_frondosa_Systematic_review_by_the_natural_standard_research_collaboration/links/00b4953324ec239c180000/Maitake-mushroom-Grifola-frondosa-Systematic-review-by-the-natural-standard-research-collaboration.pdf

Kordyceps (Cordyceps sinensis), nazywany też maczużnikiem chińskim, jest grzybem pasożytniczym i pochodzi z terenów położonych powyżej 3 500 m. nad poziomem morza w Himalajach. Ze względu na wszechstronne właściwości lecznicze stosowany jest w medycynie chinskiej (również w chińskiej medycynie sportowej), a także jako suplement diety w wielu krajach na świecie. Zbiór tego grzyba w naturze jest uciążliwy i niebezpieczny, gdyż wymaga niezwykłej sprawności fizycznej, potrzebnej podczas spinaczki górskiej oraz wytrzymałości na zmieniające się warunki pogodowe występujące w wysokich górach. Niestety wielu zbieraczy straciło życie w drodze po upragnione grzyby. Nie odstrasza to jednak amatorów gotowych zaryzykować swoje życie dla zdobycia kordycepsa. Obecnie rozwinieto hodowlę kordycepsa w sztucznych warunkach.
https://medpak.com.pl/blog/poradniki/kordyceps-wlasciwosci-dawkowanie-przeciwwskazania
https://www.mycomedica.pl/cordyceps.html

Reishi (Ganoderma lucidum), to grzyb nazywany w Chinach „cudownym grzybem", zaś wzmianki o nim w piśmiennictwie chińskim sięgają ponad 2 000 lat. Stosowany był od dawna w tradycyjnej medycynie, która doceniła dobroczynne działanie reishi w wielu dolegliwościach zdrowotnych. Terapie tym grzybem przeznaczone były wyłącznie dla cesarzy i dla wysokich dostojników, gdyż były trudno dostępne.

Grzyby te dziś również są poszukiwane, lecz nie do celów kulinarnych (są zbyt gorzkie w smaku), a wyłącznie dla ich właściwości leczniczych, dlatego ich hodowla stała się bardziej powszechna. Reishi stosuje się dla wzmocnienia wątroby, nerek, trzustki, a także jako środek ułatwiający usuwanie toksyn i zanieczyszczeń (również wskutek uzależnienia alkoholowego) występujących we krwi, układzie limfatycznycm i układzie pokarmowym.

Wskutek działania reishi zmniejszają się bóle i stany zapalne; reishi chroni w przypadku zatruć pokarmowych i zatruć lekami, a także wzmacnia układ odpornościowy w walce w mikrobami (infekcje grypowe, zapalenia oskrzeli, zapalenia zatok, katar, infekcje grzybiczne, takie jak grzybica drożdżakiem Candida albicans, i inne); zwiększa przyswajanie (absorpcje) tlenu w pęcherzykach płucnych; jest pomocny w leczeniu przewlekłego kaszlu palacza papierosów.

Najnowsze badania potwierdzają skuteczność stosowania reishi w leczeniu chorób nowotworowych (rak wątroby, gardła, płuc, piersi, prostaty, białaczka). Jednak metody te praktykowane są tylko przez tradycyjną medycynę chińską i w Chinach nie są zakazane.

Działanie detoksykacyjne (usuwające toksyny z organizmu) może wiązać się z wystąpieniem efektów ubocznych, powodowanych zbyt gwałtownym usuwaniem toksyn z komórek, i w tym czasie organizm nie zdąży oczyścić zanieczyszczonej krwi i wydalić toksyny z organizmu.

Poleca się wtedy zmniejszenie dawki terapeutycznej. Inne wskazania oraz przeciwwskazania: a/terapia nie może trwać dłużej, niż 30 dni; b/ reishi nie poleca się podczas zażywania lekarstw, ani dla kobiet w ciąży, ani dla kobiet karmiących; c/ nie poleca się dzieciom (brak badań w tym zakresie); d/ przeciwwskazaniem są zaburzenia krzepliwości krwi; e/ nie wolno stosować przed i po operacjach chirurgicznych (reishi zmniejsza krzepliwość krwi); f/ wskazana konsultacja z lekarzem w przypadku zbyt wysokiego lub zbyt niskiego ciśnienia krwi.
https://naturapluszdrowie.pl/lecznicze-i-malo-znane-grzyby-reishi/

W grzybach, takich jak **Coriolus versicolor** (Karawatake) występują substancje stosowane pomocniczo w przypadku chemioterapii i szczepień (stymuluje układ odpornościowy, zmniejsza skutki uboczne leków).
https://www.netinbag.com/pl/medicine/what-is-coriolus-versicolor.html

Coriolus versicolor wykazał również wielką skuteczność terapeutyczną w początkowych fazach raka prostaty, a także w zwalczaniu papillowirusów i wirusów Epstein-Barr, w połączeniu z innymi grzybami leczniczymi. Ze względu na brak zezwolenia na sprzedaż w Unii Europejskiej (zgodnie z Dyrektywą CE N° 257/97 dotyczącą *Novel Food*) Coriolus versicolor, jest niedostępny w sprzedaży.

Z kolei grzyb **soplówka je-**

żowata (Hericium erinaceus) pomaga w leczeniu, między innymi chorób układu nerwowego (bóle neuropatyczne, choroba oczu AMD i inne).
http://www.grzyby.info/iyamabushi.html

Do grzybów leczniczych zaliczają się też niektóre grzyby pasożytnicze, na przyklad **huby** rosnące na brzozach, których inna nazwa to, porek brzozowy lub czyr brzozowy. Preparaty z huby znajdowały zastosowanie w medycynie ludowej do leczenia schorzeń układu pokarmowego, moczowego i różnego rodzaju guzów i obrzęków. Wiele hub jest jadalnych, choć do celów kulinarnych nadają się młode egzemplarze.

Referencje dotyczące badań nad hubami: Yong Ook Kim, Sang Bae Han, Hong Woen Lee, Hyo Jung Ahn, Yeo Dae Yoon, Joon Ki Jung, Hwan Mook Kim, Chul Soo Shin, Immuno-stimulating effect of the endo-polysaccharide produced by submerged culture of Inonotus obliquus, Life Sciences Volume 77, Issue 19, 23 September 2005, Pages 2438-2456. Yong Cui, Dong-Seok Kim, Kyoung-Chan Park, Antioxidant effect of Inonotus obliquus, Journal of Ethnopharmacology Volume 96, Issues 1–2, 4 January 2005, Pages 79-85.

Innym ciekawym grzybem jadalnym jest trufla. Grzyb ten rozwija się pod powierzchnią ziemi, toteż do jego zbioru wykorzystuje się wytresowane zwierzęta o dobrym powonieniu: psy lub świnie. Zdobyte z trudem trufle wystawiane na aukcjach osiągają niebywałe wysokie ceny.

Niebagatelne usługi dla środowiska naturalnego, dla zdrowia ziemi, zwierząt i ludzi, przyniosłoby zastosowanie produktu na bazie wyciągu z pewnego rodzaju grzybów, opracowanego przez amerykańskiego mykologa, Paul'a Stamets. Produkt ten przeznaczony jest do walki ze szkodnikami roślin uprawnych w zastępstwie szkodliwych pestycydów.

Według amerykańskiego College of Cardiology, grzyby zawierają substancje o zasadniczym znaczeniu dla zdrowia układu sercowo-naczyniowego, ponieważ działają przeciwutleniająco i przeciwzapalnie. Polski słynny naturoterapeut i jasnowidz Czeslaw A. Klimuszko zapewniał, że należy jeść grzyby dla ich wartości odżywczych. Cytaty z jego książki „Moje widzenie swiata":
„(...) Grzyby mają w sobie ogrom sił dobroczynnych. Są one również naturalnymi antybiotykami, bez działań ubocznych oraz „naprawiaczami", że tak powiem, systemu nerwowego, zwłaszcza nerwów wzrokowych. Przez 25 lat zalecałem bardzo delikatne kuracje grzybami tych chorych, których organizmy były do ostateczności wycieńczone różnymi schorzeniami, osiągając prawie zawsze dobre wyniki. (…).

Poleca się zatem spożywanie grzybów o każdej porze roku, częściej, niż to czynimy i to pod każdą postacią. Nawet dla chorych na przewód pokarmowy, można gotować grzyby, zarówno suszone, jaki i surowe, albo przynajmniej zupy grzybowe".

Grzyby stanowią remedium na różne dolegliwości, lecz trzeba mieć świadomość, że grzyby leśne zbierane w skażonych miejscach (blisko dróg, skażonych promieniowaniem elektrowni atomowych, itp.) polecane być nie mogą.

No i trzeba pamiętać, że potrawy z grzybów nie wszystkim osobom wychodzą na zdrowie, gdyż są ciężkostrawne. Nie są wskazane dla małych dzieci, ani osób starszych.

W świecie grzybów są i takie, które powodują choroby roślin, niszczą uprawy rolne, rośliny kwiatowe. Niektóre rodzaje grzybów mikroskopijnych nie służą jako produkt spożywczy, czy leczniczy, ale pełnią inne role, na przykład wykorzystywane są do produkcji piwa i w piekarnictwie. Świat grzybów jest bardzo bogaty i jeszcze nie wszystkie jego walory odkryto, dlatego opisanie wszystkich w jednym artykule nie jest możliwe.

Tekst i fot.:
E.Pietruch
Paryż
Francja

Inne źródła:

https://kalisz.naszemiasto.pl/grzyby-lecznicze-rosna-w-kaliszu-warto-sprobowac-zdjecia/ar/c8-2194298

https://wyborcza.pl/piatekek-stra/1,129155,14675718,Czy_grzyby_rzadza_swiatem_.html
https://gloswielkopolski.pl/kaliszanin-hoduje-grzyby-ktore-pomagaja-leczyc-nowotwory-zobacz-jak-wygladaja-zdjecia/ar/3579681

https://www.poradnikzdrowie.pl/diety-i-zywienie/co-jesz/czy-warto-jesc-grzyby-aa-HG5E-b13y-fWo7.html

http://www.grzyby.info/

https://grzybowysklep.pl/jmsblog/blog/11_poznaj-moc-8-grzybw-witalnych.html

http://www.mycomed.eu/

https://zielonyogrodek.pl/ogrod/warzywnik-i-sad/3237-boczniaki-i-shiitake-grzyby-z-wlasnej-uprawy
https://www.yaomedica.pl/shiitake.html
Hericium : http://www.grzyby.info/iyamabushi.html

https://www.odkrywamyzakryte.com/czyr-czaga-guz-brzozy/

***

Ciąg dalszy ze s.1

Aeroklub Włocławek

Aeroklub Włocławski im. Stanisława Skarżyńskiego zorganizował na lotnisku w Kruszynie w dniach 25-27 września 2020 mistrzostwa modeli latających na uwięzi.

Mistrzostwa odbyły się z zachowaniem rygorów sanitarnych.

I w tym momencie niewtajemniczony w arkana lotnictwa może zapytać: Na czym polega latanie modeli na uwięzi?

Otóż, bardzo skrótowo można to wyjaśnić w następujący sposób: latanie modeli na uwięzi polega na tym, że środkowe miejsce specjalnie przygotowanego kolistego podłoża zajmuje zawodnik, który obraca się zgodnie z ruchem (lotem) modelu samolotu. Zawodnika z modelem łączy specjalna linka przymocowana do skrzydła modelu, której drugi koniec zawodnik trzyma w ręce (dłoni). Model na uwięzi leci po okręgu, a zawodnik obracając się musi w taki sposób prowadzić model aby model wykonywał określone figury geometryczne, które są oceniane punktowo przez sędziów.

Zawody Ogólnopolskie 2020 do Pucharu Polski modeli latających na uwięzi w konkurencji F2B modeli akrobatycznych o Memoriał Piotra Zawady odbyły się 25 września 2020. W zawodach wzięło udział dziewięciu zawodników z całej Polski. Sędzią głównym zawodów był

Aeroklub Włocławek

Sekretariat zawodów (25.09.2020).

Zawody do Pucharu Polski F2B
Memorial Piotra Zawady
25.9.2020 lotnisko Kruszyn

FAI

Class: F2B - Starting Order Round1 Date: 2020-09-25, 13.01

Rnk	StNr	Name	Categ	Cntry	FAI ID
1	318	NIEŚCIORUK Marek		POL	92009
2	324	KUBIK Sylwester		POL	53936
3	363	MIESIAK Jarosław		POL	53984
4	387	DOMINIAK Marek		POL	54239
5	388	JANIK Karol		POL	54006
6	317	DOŁOWY Zbigniew		POL	106771
7	389	BORZĘCKI Krystian		POL	53922
8	391	MIESIAK Wojciech		POL	53983
9	316	KAMIŃSKI Michał		POL	53955

Zawody do Pucharu Polski F2B
Memorial Piotra Zawady
25.9.2020 lotnisko Kruszyn

FAI

Class: F2B - Starting Order Round2 Date: 2020-09-25, 13.01

Rnk	StNr	Name	Categ	Cntry	FAI ID
1	324	KUBIK Sylwester		POL	53936
2	316	KAMIŃSKI Michał		POL	53955
3	317	DOŁOWY Zbigniew		POL	106771
4	363	MIESIAK Jarosław		POL	53984
5	318	NIEŚCIORUK Marek		POL	92009
6	388	JANIK Karol		POL	54006
7	387	DOMINIAK Marek		POL	54239
8	391	MIESIAK Wojciech		POL	53983
9	389	BORZĘCKI Krystian		POL	53922

Lista startowa (25.09.2020).

Sędzia główny Mariusz Januchowski bada prędkość wiatru (25.09.2020). Jeżeli prędkość wiatru w ciągu 30 (trzydziestu) sekund przekroczy 9 (dziewięć) metrów to zawody nie mogą się odbyć.

Modele przygotowane do startu (25.09.2020).

Wiatromierz na statywie jednego z zawodników (25.09.2020).

Odczyt zapisu na skali wiatromierza: górny zapis wskazuje aktualną siłę wiatru, środkowy największą siłę wiatru, dolny średnia siłę wiatru (25.09.2020).

Przykładowy model ma rozpiętość skrzydeł około półtora metra i waży przeważnie około 1700-1900 gram. Chociaż mogą zdarzyć się trochę cięższe. Kosztuje około dwanaście tysięcy złotych, a jeżeli wykonuje się model samemu to może kosztować około osiem tysięcy złotych (25.09.2020).

Zawodnik z Włocławka numer 324 (Sylwester Kubik). Model leci z szybkością około 90km/h w czasie około 5,5 min, wyposażony jest w silnik o napędzie elektrycznym (25.09.2020).

Biuletyn informacyjny przed wejściem głównym.

Przy mikrofonie dyrektor Aeroklubu Włocławskiego Marek Koziński (26.09.2020).

Zawodnik z Katowic numer 311 (Szymon Beczała). Model leci z szybkością około 170km/h w czasie około 1,5 min, wyposażony jest w silnik spalinowy (26.09.2020).

Model Szymona Beczały wykonany własnoręcznie ma rozpiętość skrzydeł 480mm, waży około 300gram, wykonany jest ze specjalnie przygotowanego drewna wartości około 50zł, koszt samego silnika spalinowego to około 200 dolarów 26.09.2020).

A to są prawdziwe samoloty na lotnisku.

Mariusz Januchowski.

Mistrzostwa Polski 2020 modeli latających na uwięzi w konkurencjach F2A, F2A rodeo, F2B, F2C odbyły się 25-27 września 2020. W zawodach wzięli udział zawodnicy z całej Polski. Sędzią głównym zawodów był Marek Dominiak.

Z pewnością najprzyjemniejszy moment dla zawodników był moment ogłoszenia wszem i wobec zajęcia pierwszego miejsca.

I po kolei:

1/. W Zawodach o Puchar Polski F2B Memoriał Piotra Zawady w dniu 25 września 2020 pierwsze miejsce zajął zawodnik o numerze startowym 389 (Krystian Borzęcki).

2/. W Mistrzostwach Polski Modeli Latających na Uwięzi w dniach 25-27 września 2020 pierwsze miejsce zajął zawodnik o numerze startowym 357 (Tomasz Sobala) z Klubu Modelarskiego im. E. Kujana w Wierzawiczach.

3/. W Mistrzostwach Polski 2020 w konkurencjach F2A, F2A Rodeo, F2B, F2C w dniach 25-27 września 2020 pierwsze miejsce zajął zawodnik o numerze startowym 389 (Krystian Borzęcki).

4/. W Mistrzostwach Polski Modeli Latających na Uwięzi w dniach 25-27 września 2020 F2A Rodeo, pierwsze miejsce zajął zawodnik o numerze startowym 330 (Kacper Walania) z Klubu Modelarskiego im. E. Kujana w Wierzawiczach.

5/. W Mistrzostwach Polski Modeli Latających na Uwięzi w dniach 25-27 września 2020 F2C, pierwsze miejsce zajął zawodnik pilot o numerze startowym 356 (Krzysztof Piotrowski) i zawodnik mechanik Michał Dzikowski.

Tekst i fot.:
Dr Ryszard Milewski
redaktor naczelny

Ciąg dalszy ze s.1

Polityka rozwoju sztucznej inteligencji w Polsce

Komitet Rady Ministrów ds. Cyfryzacji (KRMC) przyjął „Politykę rozwoju sztucznej inteligencji w Polsce" – poinformował resort cyfryzacji. Jak dodano, dokument zakłada m.in. wsparcie sektora publicznego w realizacji zamówień na rzecz sztucznej inteligencji. Nowe technologie i rozwiązania wykorzystujące sztuczną inteligencję (AI) mają coraz większy wpływ na budowanie potencjału narodowych gospodarek. Polska także chce tę szansę wykorzystać.

Ministerstwo wyjaśniło, że przyjęty przez KRMC dokument uzupełnia m.in. Strategię Odpowiedzialnego Rozwoju. Określa działania i cele dla Polski w zakresie AI w perspektywie krótkoterminowej (do 2023 r.), średnioterminowej (do 2027 r.) i długoterminowej (po 2027 r.). Te cele podzielone zostały na sześć obszarów.

Pierwszym z nich jest „AI i społeczeństwo", który określa działania, które mają uczynić z Polski jednego z większych beneficjentów gospodarki opartej na danych, a z Polaków – społeczeństwo świadome konieczności ciągłego podnoszenia kompetencji cyfrowych. Kolejnym jest „AI i innowacyjne firmy", który przewiduje wsparcie polskich przedsiębiorstw AI, m.in. przez tworzenie mechanizmów finansowania ich rozwoju, współpracy start up-ów z rządem.

Trzecim obszarem jest „AI i nauka", w którym identyfikuje się wsparcie polskiego środowiska naukowego i badawczego w projektowaniu interdyscyplinarnych wyzwań lub rozwiązań w obszarze sztucznej inteligencji. Następnym obszarem jest „AI i edukacja" – zakłada działania podejmowane od kształcenia podstawowego, aż do poziomu uczelni wyższych. Przewiduje on programy kursów dla osób zagrożonych utratą pracy na skutek rozwoju nowych technologii, granty edukacyjne.

Piąty obszar „AI i współpraca międzynarodowa" przewiduje działania na rzecz wsparcia polskiego biznesu w zakresie sztucznej inteligencji oraz rozwój technologii na arenie międzynarodowej. Ostatni, szósty temat – „AI i sektor publiczny" – zakłada wsparcie sektora pu-

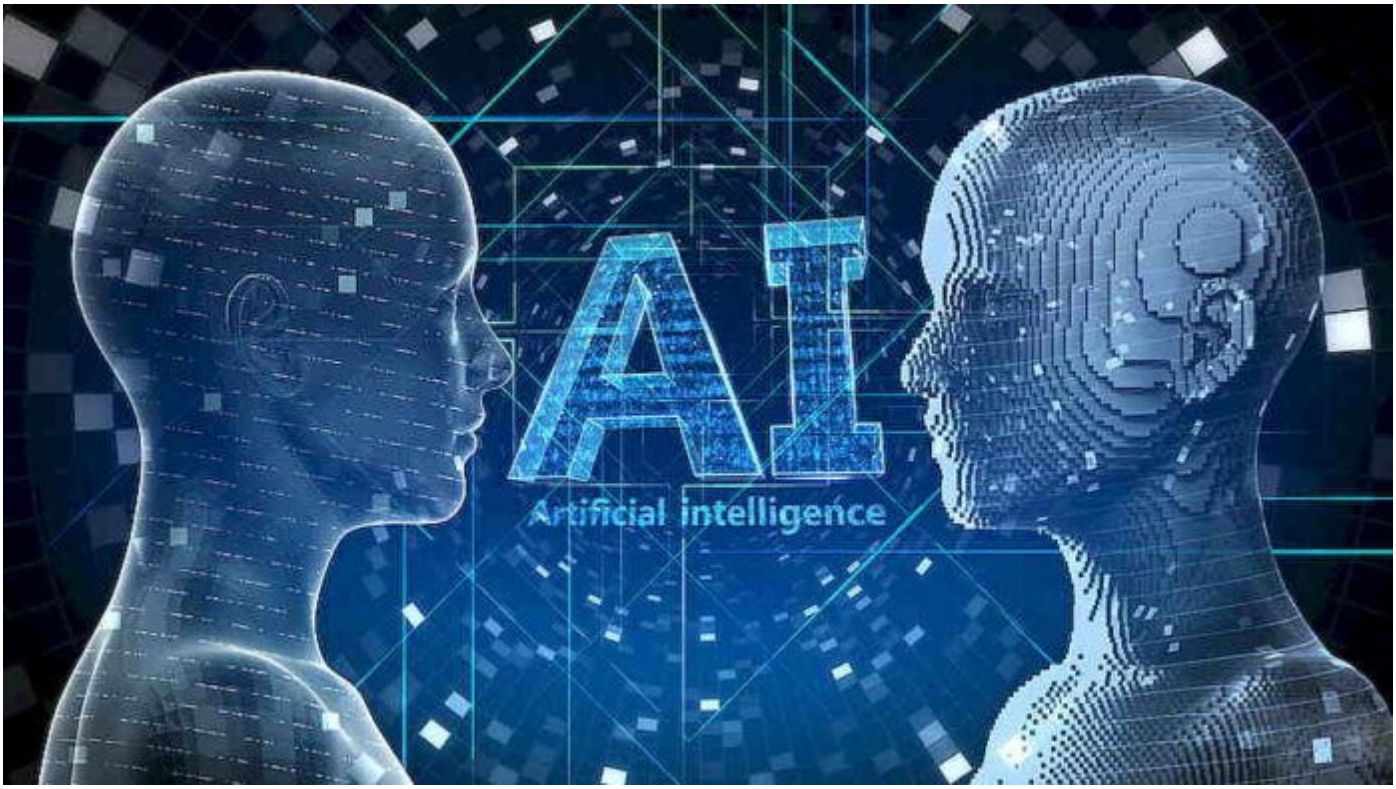

blicznego w realizacji zamówień na rzecz sztucznej inteligencji, lepszej koordynacji działań oraz dalszym rozwoju takich programów jak GovTech Polska.

„Przygotowany przez nas dokument uwzględnia nie tylko międzynarodowy, prawny, czy techniczno-organizacyjny wymiar wykorzystania sztucznej inteligencji, ale i wymiar etyczny. Naszą misją jest bowiem wsparcie społeczeństwa, firm, przedstawicieli nauki oraz administracji publicznej w wykorzystaniu szans związanych z rozwojem AI, przy równoczesnym zapewnieniu ochrony godności człowieka oraz warunków dla uczciwej konkurencji w globalnej rywalizacji" – powiedział cytowany w komunikacie minister cyfryzacji **Marek Zagórski**. Szef MC dodał, że „Polityka rozwoju sztucznej inteligencji w Polsce" zakłada również stworzenie, w ramach struktur rządu, centrum koordynacyjnego przy resorcie cyfryzacji, którego celem będzie monitorowanie wdrożenia polityki AI w Polsce, a także koordynacja działań partnerów.

„Zadaniem centrum będzie także skoordynowanie rozproszonych źródeł finansowania w budżecie państwa, programach pomocowych, w tym Unii Europejskiej, a także funduszy inwestycyjnych w celu dedykowania środków na badania, rozwój i inwestycje na rzecz rozwoju sztucznej inteligencji w Polsce" – dodano. Ministerstwo podkreśliło, że przyjęty przez Komitet Rady Ministrów ds. Cyfryzacji dokument to efekt wielomiesięcznych konsultacji.

Pierwszy projekt poddano konsultacjom publicznym i prekonsultacjom rządowym w sierpniu i wrześniu 2019 r. Wzięło w nich udział 46 podmiotów. Następnie, w lutym i marcu 2020 r., przeprowadzono dalsze konsultacje, w tym międzyresortowe, eksperckie i społeczne. W lipcu 2020 r. „Polityka rozwoju sztucznej inteligencji" została wpisana do wykazu prac legislacyjnych rządu z pozytywną opinią Centrum Analiz Strategicznych. Resort poinformował, że dokument zostanie przekazany do dalszych prac legislacyjnych. Ma on zostać przyjęty przez Stały Komitet Rady Ministrów na przełomie września i października br. (PAP)

Redaktor

Więcej na:
www.liderzyinnowacyjnosci.com

Eye-tracking w architekturze

Technologia pomoże projektować lepsze miasta, które nie będą dekoncentrować i przytłaczać mieszkańców reklamami. Eksperyment przeprowadzony przez Designbotic na architektach pracowni Roark Studio miał na celu zbadanie wpływu reklam wielkoformatowych na odbiór przestrzeni polskich miast. Obserwując współczesny rozwój technologii, którego domeną jest często zdrowie i komfort użytkownika, możemy spodziewać się podobnej rewolucji w projektowaniu architektonicznym oraz podejściu do środowiska zabudowanego – mówi Kacper Radziszewski z firmy Designbotic.

Wszystko po to, aby móc precyzyjnie ustalić punkt skupienia ludzkiego wzroku, analizując jednocześnie bezpośrednią tego przyczynę. Zastosowanie tej metody ułatwia zrozumienie reakcji użytkowników na otaczająca ich przestrzeń, a także wprowadza ich mierzalność.

Polskie miasta a ustawa krajobrazowa

Celem eksperymentu przeprowadzonego przez Designbotic na architektach pracowni Roark Studio było zbadanie wpływu reklam wielkoformatowych na odbiór przestrzeni polskich miast. Wśród wybranych lokalizacji znalazły się: Rynek we Wrocławiu i Poznaniu, Galeria Handlowa Manhattan w Gdańsku, Dom Handlowy Central w Białymstoku oraz skrzyżowanie ulicy Marszałkowskiej z Al. Jerozolimskimi w Warszawie.

W badaniu porównano oryginalne zdjęcia miast z modyfikacjami, w których przypomniano, jak może wyglądać przestrzeń miasta zdominowana przez reklamy. Jedynie w przypadku Warszawy wykorzystano oryginalne zdjęcie najbliższego otoczenia budynku rotundy z lipca tego roku, w otoczeniu reklam wielkoformatowych, widniejących na wszystkich pobliskich budynkach. Warto przypomnieć, że 25 lutego tego roku, decyzją wojewody mazowieckiego, tzw.

uchwała krajobrazowa, mająca na celu uregulowanie lokalizacji i formy materiałów reklamowych w przestrzeni miasta została unieważniona.

Wyniki badań

W trakcie badania przedstawiono wybrane przestrzenie 30 osobom, których ruch gałki ocznej został zarejestrowany przy pomocy specjalnego urządzenia służącego do okulografii. Precyzyjnie zarejestrowane pomiary umożliwiły poznanie zachowania ludzkiego wzroku jako reakcji na przestrzeń miasta. Dzięki analizie pomiaru, możliwe było zbadanie, które elementy obserwowane są jako pierwsze, które przykuwają naszą uwagę oraz do których najczęściej powracamy wzrokiem.

W pierwszych 2 sekundach obserwatorzy skanowali równomiernie całość przestrzeni, jednak z upływem czasu częściej i na dłużej powracali do obszarów zajętych przez reklamy, co w rezultacie skutkowało spędzeniem 35 proc. czasu na obserwacji treści reklamowych, które dominują zmysł wzroku, pomimo zajmowania względnie małego obszaru w skali zdjęć. Z kolei przestrzenie publiczne, pozbawione elementów reklamowych, umożliwiały naturalny, swobodniejszy oraz indywidualny dla każdego człowieka ruch gałki ocznej, skupiając wzrok na elementach architektonicznych, infrastrukturze oraz osobach znajdujących się w przestrzeni.

Architekci kształtując przestrzeń publiczną zwracają uwagę na proporcje wnętrz urbanistycznych, kompozycję, dobór materiałów elewacyjnych, zieleń i inne elementy, których obecność pozytywnie wpłynie na użytkownika. Nasza pracownia wzięła udział w badaniu eye -tracking, aby sprawdzić jak bardzo reklamy wielkopowierzchniowe zaburzają odbiór przestrzeni w miastach. Uzyskane efekty potwierdzają nasze przypuszczenia – iż tego typu reklamy odbierają użytkownikom znaczną część uwagi. Ma to wpływ nie tylko na zubożenie doznań, ale również negatywnie wpływa na bezpieczeństwo pieszych – mówi Jakub Bladowski, prezes pracowni architektonicznej Roark Studio.

Propertydesign.pl

Redaktor

Więcej na:
www.liderzyinnowacyjnosci.com

***

Ulga na robotyzację od stycznia 2021 roku – 50 proc. odliczeń

Do 2030 roku będziemy mieli w Polsce 2 miliony pracowników mniej. Już dziś firmy zmagają się z ich brakiem. Roboty muszą stopniowo zastępować ciężką, monotonną, wykonywaną w trudnych i często szkodliwych warunkach ludzką pracę. Robotyzacja jest receptą na te problemy. Więcej robotów w produkcji przemysłowej, zwiększenie wydajności produkcji i obniżenie jej kosztów, a także unowocześnienie polskiej gospodarki i poprawa jej międzynarodowej pozycji pod względem robotyzacji – takie m.in. mają być efekty ulgi na robotyzację, którą przygotowują Ministerstwo Rozwoju i Ministerstwo Finansów.

Rozwiązanie to przewiduje, że przedsiębiorcy będą mogli dodatkowo odliczyć 50 proc. kosztów poniesionych na inwestycje w robotyzację, niezależnie od wielkości i rodzaju branży. Odliczenie dotyczyć będzie także leasingu oraz szkoleń dla pracowników obsługujących roboty. Projekt ustawy w tej sprawie już jesienią trafi do Sejmu i powinien wejść w życie 1 stycznia 2021 r.

Chcemy zwiększenia poziomu robotyzacji polskiej gospodarki. Przyczyni się to do jej modernizacji i polepszenia jakości oraz elastyczności produkcji oraz komfortu pracy. Zwiększenie produkcji przemysłowej przy pomocy robotów, podnosi wydajność i zyskowność, a tym samym konkurencyjność firm. W dłuższej perspektywie ułatwia ekspansję eksportową – mówi wicepremier, minister rozwoju **Jadwiga Emilewicz**.

I wskazuje: – Robotyzacja to dziedzina, w której nasz kraj ma jeszcze wiele do nadrobienia. Nie tylko w porównaniu np. z Koreą Południową czy z Niemcami, ale też z Węgrami, Czechami czy Słowacją. W 2018 r. – na 10 tys. osób pracujących w przemyśle – w Niemczech przypadało ich 338, na Słowacji – 165, w Czechach – 135, na Węgrzech – 84, a w Polsce tylko 42.

Natomiast wiceminister finansów Jan Sarnowski zaznacza: – Zapewniamy podatkowe wsparcie dla wzrostu produktywności polskich firm. Chcemy uzupełnić ekosystem działających w Polsce preferencji podatkowych o rozwiązania wspierające otwieranie nowych linii produkcyjnych. Ulga obejmie przede wszystkim zakupy nowych robotów przemysłowych i potrzebnego do ich funkcjonowania oprogramowania. To jest kluczowy krok dla budowy w Polsce nowoczesnego, kompletnego ekosystemu ulg podatkowych – działających synergicznie, na każdym etapie procesu produkcyjnego. Będą do niego należeć ulga badawczo -rozwojowa, wspierająca prace koncepcyjne nad nowym produktem, ulga na prototyp wspomagająca przeniesienie pomysłu na język praktyki i produkcji. Kolejną jest ulga na inwestycję w aplikację robotyczną, zawierającą robota i wszystkie elementy, dzięki którym może on pracować i co równie ważne, współpracować z ludźmi i innymi maszynami i IP-Box, zmniejszający obciążenie na etapie komercjalizacji, czyli sprzedaży produktów .

Jak wyjaśnia wiceminister rozwoju **Marek Niedużak**: – Ulga na robotyzację pozwoli odliczyć dodatkowe 50 proc. kosztów kwalifikowanych. Kategorię tych kosztów opracowaliśmy wspólnie z branżami, z rynkiem. Chcemy, aby były one jasne i przejrzyste. Będzie można odliczyć od podstawy opodatkowania 50 proc. kosztów więcej niż poniesiony realny wydatek . – Zakładamy, że wykorzystanie ulgi realnie pokryje przez państwo ok. 10 proc. wydatków polskich przedsiębiorców na roboty – szacuje wiceminister.

Wiceminister rozwoju Krzysztof Mazur tłumaczy: – Ulga ma być skierowana głównie do firm produkcyjnych, które chcą zrobotyzować proces produkcji. Efektem robotyzacji będzie natomiast zapotrzebowanie na pracowników w nowych specjalnościach, m.in. w obszarze programowania, analityki danych, wsparcia klienta, obsłudze i serwisowaniu. To miejsca pracy zdecydowanie lepiej płatne od prostej obsługi maszyn, którą mają wykonywać roboty.

Katalog kosztów obejmujących ulgę

Odliczenie od podstawy opodatkowania 50 proc. kosztów kwalifikowanych związanych z inwestycjami w robotyzację dotyczyć ma: · zakupu lub lea-

singowania nowych robotów i kobotów, · zakupu oprogramowania, · zakupu osprzętu (np. torów jezdnych, obrotników, sterowników, czujników ruchu, efektorów końcowych), · zakupu urządzeń bezpieczeństwa i higieny pracy (BHP), · szkoleń dla pracowników, którzy będą obsługiwali nowy sprzęt.

Ulga na robotyzację – dla kogo, od kiedy

Odliczenie 50 proc. kosztów uzyskania przychodów poniesionych na inwestycje w robotyzację ma obowiązywać od 1 stycznia 2021 roku. Ulga ma być dla wszystkich firm, bez znaczenia na wielkość lub branżę. Obejmie płatników PIT i CIT. Koszty na robotyzację przedsiębiorcy będą mogli odliczyć w ciągu roku podatkowego, a w momencie składania rocznego zeznania podatkowego, dokonają dodatkowego odpisu (tak jak przy uldze na prace badawczo-rozwojowe). Ulga będzie obowiązywać przez pięć lat – do końca 2025 roku.

Z szacunków Ministerstwa Rozwoju wynika, że łączne koszty ulgi na robotyzację zamkną się w kwocie 1,1 miliarda zł w ciągu pięciu lat. (MR)

Redaktor

Więcej na:
www.liderzyinnowacyjnosci.com

Komisja Europejska proponuje 55 proc. redukcję emisji gazów cieplarnianych do 2030 roku

Komisja Europejska opublikowała nową propozycję celu ograniczenia emisji gazów cieplarnianych do 2030 r., aby zwiększyć poziom ograniczenia z obecnych 40 proc. do 55 proc. Wniosek ten będzie wymagał negocjacji z Parlamentem Europejskim i państwami członkowskimi, zanim stanie się aktem prawnym. Odpowiedzialna za to zagadnienie komisja w Parlamencie Europejskim zajęła już stanowisko w sprawie 60 proc. redukcji emisji w ramach dyskusji nad prawem klimatycznym do 2050 r., podczas gdy Rada państw członkowskich

nie zajęła jeszcze stanowiska.

Cel ograniczenia emisji CO_2 jest częścią szerszego dokumentu, zwanego planem klimatycznym, przedstawiającym niektóre z inicjatyw, które Komisja Europejska podejmie w najbliższych miesiącach.

Wśród kilku istotnych punktów dotyczących branży instalacyjno-grzewczej zawartych w zamierzeniach klimatycznych Komisji jest plan, który przewiduje przestawianie instalacji grzewczych w modernizowanych budynkach z paliw kopalnych na rozwiązania oparte na odnawialnych źródłach energii. Wiąże się to z poprawą termoizolacji w obiektach i upowszechnianiem najbardziej efektywnych energetycznie produktów i urządzeń oraz wprowadzeniem inteligentnych systemów zarządzania energią. Przewidziane jest wprowadzenie instrumentów finansowych i wspieranie szkoleń w tym zakresie .

Komisja zmierza w kierunku włączenia budynków do EU ETS (system handlu uprawnieniami do emisji CO_2), chociaż pozostawia też możliwość wprowadzania innych opcji legislacyjnych. W planie wspomina się o przekazywaniu dochodów z ETS gospodarstwom domowym o niskich dochodach w celu stymulowania do przestawiania się na technologie niskoemisyjne, także w takich gospodarstwach domowych. Wykorzystanie dochodów z ETS na renowację budynków przez mieszkańców o niskich dochodach będzie jeszcze negocjowane.

Charakter i poziom dzisiejszego indykatywnego celu w zakresie ogrzewania i chłodzenia ze źródeł odnawialnych, zawartego w dyrektywie w sprawie energii odnawialnej, może być również poddany ponownej ocenie. Większość oszczędności energii potrzebnych do osiągnięcia celu musiałaby pochodzić z zarządzania budynkami. W związku z tym Komisja określi każdą potrzebę ukierunkowanej zmiany dyrektywy w sprawie charakterystyki energetycznej budynków.

W Parlamencie Europejskim na posiedzeniu plenarnym 5-8 października odbędzie się głosowanie w sprawie redukcji emisji gazów cieplarnianych o 55 proc. do 2030 roku i prawa klimatycznego na 2050 rok.

Oczekuje się, że w połowie października 2020 r. Komisja Europejska opublikuje program fala renowacji budynków (the Renovation Wave for buildings). Warto przypomnieć, że w grudniu 2019 r. Komisja Europejska wyznaczyła strategiczny kierunek dekarbonizacji gospodarki europejskiej do 2050 roku w ramach Europejskiego Zielonego Ładu. W programie Europejski Zielony Ład (The European Green Deal) ogłoszono, że w 2030 roku cel dekarbonizacji – obniżenia emisji CO2 zostanie zwiększony z obecnych 40 procent.

Opracowanie na podstawie materiałów z EHI i Komisji Europejskiej: Stowarzyszenie Producentów i Importerów Urządzeń Grzewczych

Redaktor

Więcej na:
www.liderzyinnowacyjnosci.com

Ciąg dalszy ze s.1

Roślinny raj pełen poinsecji

Od jesieni poinsecje podbijają serca licznymi kolorami i odmianami, nie tylko na Boże Narodzenie. Te piękne rośliny są atrakcyjnym dodatkiem do stylizacji pomieszczeń mieszkalnych, którym chce się nadać wyjątkowy wygląd. Te wszechstronne piękności można kreatywnie łączyć z innymi roślinami. Projektanci ze Stars for Europe prezentują rozmaite sposoby na dekorowanie wnętrz gwiazdami betlejemskimi, zaznaczając jednocześnie, że na początku sezonu to zadanie jest znacznie łatwiejsze ze względu największą dostępność różnych odmian. Miłośnicy poinsecji nie muszą zwlekać z zakupem do adwentu.

Green living

Rośliny domowe odgrywają ważną rolę w modnym stylu green living. Gwiazdy betlejemskie preferują często to same stanowisko jak wiele roślin doniczkowych i to sprawia, że można je łatwo z nimi łączyć. Już od października morelowe lub kremowe poinsecje mogą stanowić kolorowe akcenty na tle okazałych palm, pilei czy monster. Delikatne odcienie przylistków połączone z różnymi odcieniami zieleni dają efekt niezwykłej harmonii.

Ciepłe jesienne odcienie

Czysta harmonia: połączenie moreli, terakoty i burgundu przywołuje na myśl późne lato. Kolorowe gwiazdy betlejemskie

są dostępne już w październiku, co oznacza, że stanowią uzupełnienie dla szerokiej gamy całorocznych roślin doniczkowych. Terakota ze względu na kolor i strukturę jest doskonałym wyborem. To klasyk, który tak jak poinsecja, nie wychodzi z mody.

Delikatne odcienie różowego

Subtelne odcienie różu są dziś wszędzie – w modzie, kosmetyce, a także w wystroju wnętrz. W kosmetyce odcień bladego różu jest bardzo pożądany; wystarczy nałożyć róż na

policzki, by w kilka sekund wyglądać świeżo. We wnętrzarstwie róż wybija się na tle stonowanej kolorystki. Gwiazdy betlejemskie w delikatnych, pastelowych odcieniach są dostępne już od października. Ich kolorowe, przylistki wyglądają szczególnie intersująco w połączeniu z dodatkami w kolorze żółtej ochry i nadają głębię delikatnym kolorom. Nawet w połączeniu z krzykliwym różem są pełne magii. Wiszące półki są idealnym przepierzeniem w salonie. Można w kilku prostych krokach udekorować je roślinami kwitnącymi dobierając je do

pory roku. Zimą pożądane są gwiazdy betlejemskie w towarzystwie sukulentów. Aby uzyskać modną kombinację warto połączyć delikatne odcienie różu z intensywnymi odcieniami.

Pokój pełen ”rumieńców”. Modne zaróżowione gwiazdy betlejemskie na pierwszy rzut oka wydają się eteryczne, ale w rzeczywistości są to bardzo mocne rośliny. Subtelne odcienie sprawią, że można na nowo zakochać się w swoim domu.

Naturalny urok stylu country

Życie na wsi jest pełne uroku i ma wiele do zaoferowania. Elementy vintage można odpowiednio dopasować do modnych mebli. Wybór materiału jest bardzo istotny i powinien być jak najbardziej naturalny. W tym nurcie gwiazdy betlejemskie mogą być eksponowane na długo przed adwentem, nadając świeżość dekoracjom. Możliwości są nieograniczone. Można wyeksponować cały rząd doniczek na półce lub wypełnić nimi plecione kosze.

Stars for Europe

Stars for Europe (SfE) to marketingowa inicjatywa europejskich producentów poinsecji Dümmen Orange, Selecta One, Beekenkamp i Syngenta, wspierana przez MNP Flowers. Została zapoczątkowana w 2000 roku w celu promocji poinsecji oraz zapewnienia jej długofalowej sprzedaży w Europie. Aktualnie SfE obejmuje 22 europejskie kraje. (IW)

Redaktor

Więcej na:
www.liderzyinnowacyjnosci.com

Minister Sprawiedliwości: Parlament Europejski próbuje zakwestionować polską demokrację

Dzisiejsza (17.09.2020) rezolucja Parlamentu Europejskiego to próba bezprawnego oddziaływania na Polskę, to narzędzie przemocy wobec polskiej demokracji, szantaż, który ma prowadzić do odebrania nam środków finansowych z budżetu UE - powiedział Minister Sprawiedliwości Zbigniew Ziobro podczas konferencji prasowej, która odbyła się 17 września br. w Ministerstwie. Według rezolucji PE, w naszym kraju „ciągle pogarsza się stan praworządności”.

Zdaniem Parlamentu Europejskiego, w Polsce dochodzi m.in. do „masowych aresztowań, których ofiarą padło 48 działaczy LGBTI". Parlament wyraża także obawy dotyczące systemu legislacyjnego i wyborczego, niezależności sądownictwa i praw podstawowych w Polsce. Rezolucję, która nie ma skutków prawnych, poparło 513 europosłów, przeciw było 148, a wstrzymało się od głosu 33. Europosłowie PO i Lewicy opowiedzieli się za jej przyjęciem, przeciwko głosowali parlamentarzyści PiS. PSL wstrzymało się od głosu.

To absurdalne zarzuty, które są próbą zakwestionowania samej istoty demokracji – podkreślił Minister Zbigniew Ziobro. Według niego, Parlament Europejski i Komisja Europejska prowadzą wręcz „wojenkę podjazdową”, próbując narzucić Polsce lewicową agendę, zwłaszcza w dziedzinie edukacji i kultury oraz podważając wybory dokonane przez polskie społeczeństwo. To, o czym mówi Parlament i Komisja Europejska, to „pseudopraworządność” i otwarty zamach na traktaty europejskie – dodał Minister Ziobro.

Rząd i Ministerstwo Sprawiedliwości będą bronić polskiej racji stanu i stawiać opór wobec prób zmuszania nas m.in. do uznania adopcji dzieci przez pary homoseksualne i wiązania tego rodzaju agendy z przyznawaniem środków europejskich – zapewnił Minister. Przypomniał, że już wcześniej wskazywał, że Unia Europejska chce uwarunkować wypłatę środków z budżetu europejskiego od praworządności, by blokować wydawanie tych środków na rzecz Polski, motywując to względami ideologicznym, m.in. rzekomą homofobią i nieprzestrzeganiem wartości europejskich. Mechanizm praworządności miałby być maczugą do straszenia Polski – uznał minister.

Minister Zbigniew Ziobro.

Ta rezolucja jest atakiem na polską samorządność, bo Parlament Europejski nie uznaje uchwał samorządów, które nie chcą u siebie w szkołach np. edukatorów LGBT. WSA w Gliwicach unieważnił podobną uchwałę Rady Gminy Istebna. Dziękuję Prokuratorowi Generalnemu i Prokuraturze Krajowej, że zdecydowali się złożyć skargę kasacyjną do Naczelnego Sądu Administracyjnego po tej decyzji WSA – stwierdził Wiceminister Sprawiedliwości Michał Wójcik biorący udział w konferencji. Zaprosił też przewodniczącą Komisji Europejskiej do odwiedzin gmin, które przyjęły uchwały w obronie tradycyjnych wartości.

Za walkę z demokracją i praworządnością w Polsce oraz cyniczną grę, by odebrać środki finansowe Polsce uznał też rezolucję PE Wiceminister Sebastian Kaleta.

Parlamentowi Europejskiemu nie podoba się praworządność w Polsce. Tymczasem to my skutecznie walczymy z mafiami VAT-owskimi, lekowymi czy lichwiarskimi. Nie podoba się też Brukseli projekt „Stop pedofilii", pod którym podpisało się już kilkaset tysięcy obywateli – stwierdził Wiceminister Marcin Warchoł.

Ministerstwo Sprawiedliwości Rzeczypospolitej Polskiej

***

Wyhamowywanie inwestycji wywoła wojnę cenową

Zatrzymanie inwestycji samorządowych w Polsce w wyniku pandemii spowodowało, że firmy budowlane zaczęły w drugiej połowie 2020 roku składać coraz bardziej agresywne oferty w pozostałych ogłaszanych przetargach – przestrzegali uczestnicy debaty podczas Europejskiego Kongresu Gospodarczego w Katowicach (2-4 września 2020 r.). Obawiam się, że przez najbliższe 2-3 lata będziemy, jako branża, zabijali się cenowo – powiedział Artur Popko, wiceprezes Budimex S.A.

Spadek cen oferowanych w przetargach na budowę dróg potwierdził **Tomasz Żuchowski**, p.o. Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad. „W tym roku podpisywaliśmy umowy za budowę drogi kategorii S w cenie rzędu 42-43 mln zł za kilometr. Obecnie te same firmy podają cenę o 10 mln zł niższą" – mówił Żuchowski, podając jako przykład przetarg na S19 na Podlasiu.

Wyraził obawę, że niedoszacowanie kosztów może w przyszłości skutkować problemami z dokończeniem budowy przez wykonawców. Dlatego – jak zapewnił – GDDKiA wszystkie otwarte oferty przekazuje do analizy przez Radę Ekspertów branżowych przy ministrze infrastruktury oraz do zespołów z udziałem przedstawicieli sektora bankowego.

Według **Artura Popko**, branża budowlana – w której pracuje w Polsce około miliona osób i która odpowiada za 10 proc. polskiego PKB – jest jedną z najmniej dotkniętych przez skutki gospodarcze pandemii koronawirusa (np. w przypadku Budimeksu spadek w wartości realizowanych kontraktów wyniósł jedynie 5 proc. w lipcu, w porównaniu do lipca roku poprzedniego).

Jednak przedsiębiorcy obawiają się, że w kolejnych 2-3 latach zabraknie środków na inwestycje prywatne i samorządowe. „Już dzisiaj zauważamy, że inwestycje samorządowe zo-

stały właściwie zupełnie wstrzymane" – mówił wiceprezes Budimeksu. Według niego, w tej sytuacji branża bardzo liczy na zapowiedziane przez minister Jadwigę Emilewicz wsparcie samorządów przez rząd od września kwotą 12 mld na inwestycje.

Firmy budowlane apelują też do takich inwestorów jak GDDKiA czy PKP Polskie Linie Kolejowe o przyspieszenie kolejnych inwestycji w nowej unijnej perspektywie finansowej na lata 2021-2027. „Branża budowlana jest rozpędzona i jest przygotowana do realizacji wielomiliardowych inwestycji, dlatego tak istotna jest dynamika w ogłaszaniu przyszłych przetargów" – powiedziała podczas debaty **Marita Szustak**, prezes Izby Gospodarczej Transportu Lądowego i firmy Track Tec Construction.

W odpowiedzi p.o. szefa Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad zapowiedział, że już na 16 września zaplanowano kolejne spotkanie z branżą budowlaną, aby poinformować o zadaniach inwestycyjnych planowanych na 2021 rok. Z kolei członek zarządu ds. inwestycji PKP PLK **Arnold Bresch** podkreślił, że spółka ma już przygotowane projekty, dokumentacje i studia wykonalności, aby od początku nowej perspektywy finansowej wprowadzać wykonawców na place budowy. „Pozytywnym sygnałem dla rynku powinny być domykane obecnie nowe programy np. program odbudowy" – mówił Bresch. Według niego, w ramach programu będą realizowane zarówno duże projekty, jak też drobne zadania dla mniejszych firm.

„Jeśli przetargi będą dzielone na mniejsze, to rynek będzie stabilny, a oferowane przez wykonawców ceny będą mniej zróżnicowane" – podsumowała Marita Szustak.

Uczestnicy debaty apelowali też o większą elastyczność do polskiego sektora bankowego, aby obniżył marże dla firm budowlanych na zaliczki niezbędne do rozpoczęcia budowy. Dyskutowano też o proponowanym przez rząd oraz drogowe i kolejowe spółki skarbu państwa systemie certyfikowania wykonawców. Miałby on premiować w przetargach rzetelne firmy „kosztem tych, co psują rynek". Zdaniem branży budowlanej, pomysł jest dobry, ale jego wprowadzenie może zająć wiele lat.

Przedstawiciele firm budow-

lanych pozytywnie oceniali też wprowadzane zmiany w prawie o zamówieniach publicznych. Według wiceprezesa Budimeksu, nowe prawo jest bardzo prowykonawcze i wprowadza partnerstwo obu stron w umowach: zamawiającego i wykonawcy.

„Będziemy mieli waloryzowane kontrakty, będą ograniczone kary, nie zawsze cena będzie decydowała o wyborze i będzie mogło być premiowane skrócenie terminu realizacji projektu" – podkreślał Artur Popko. Apelował do GDDKiA i PKP PLK o wynegocjowanie umów w taki sposób, żeby ryzyko realizacji inwestycji nie spoczywało tylko i wyłącznie na wykonawcy.

W tym kontekście wskazał na proponowane przez wykonawców innowacyjne rozwiązania, wynikające m.in. z polityki ekologicznej Unii Europejskiej. „Takie innowacje kosztują i oczekujemy, że będą one premiowane w przetargach przez zamawiających" – mówił wiceprezes Budimeksu.

Według niego, obecnie wykonawcy często nie proponują nowych technologii, ponieważ ich zastosowanie wiąże się z dużym ryzykiem dla wykonawcy, przy oczekiwanej przez inwestora 10-letniej gwarancji. (PAP)

Redaktor

Więcej na:
www.liderzyinnowacyjnosci.com

Szybka kolej z Białegostoku do Warszawy

Rozpoczęła się modernizacja ostatniego odcinka na trasie kolejowej z Warszawy do Białegostoku. Ponad 70-kilometrowy odcinek pomiędzy Czyżewem i Białymstokiem, o wartości prawie miliarda euro, powstanie przy wsparciu środków unijnych z Instrumentu „Łącząc Europę" (CEF). Po ukończeniu inwestycji z Warszawy do stolicy Pod-

lasia dojedziemy pociągiem ze zwiększoną prędkością do 200 km/h.

Kolejne kilometry na kolejowej mapie Polski powstają przy wsparciu środków unijnych. Obydwa etapy prac na odcinku Czyżew-Białystok składają się na największe polskie przedsięwzięcie finansowane z Instrumentu „Łącząc Europę" (CEF). Jego wartość to ponad 800 mln euro, z czego ponad 668 mln euro to wkład unijny. Rozwój kolei to szansa dla Polski Wschodniej na istotny wzrost konkurencyjności i konkretne korzyści dla rozwoju biznesu – powiedziała minister funduszy i polityki regionalnej Małgorzata Jarosińska-Jedynak.

W ramach projektu wybudowana zostanie 1 nowa stacja (Baciuty), zmodernizowanych zostanie 5 stacji i 11 przystanków, które zostaną dostosowane do potrzeb osób o ograniczonej możliwości poruszania się. Wiadukty i tunele zastąpią przejścia i przejazdy kolejowo-drogowe. Wyższy poziom bezpieczeństwa w ruchu kolejowym i drogowych zapewnią bezkolizyjne skrzyżowania. Wzrośnie także przepustowość linii, co umożliwi uruchomienie większej liczby połączeń.

Odcinek modernizowanej linii z Warszawy do Białegostoku to część międzynarodowej trasy kolejowej Rail Baltica. Jest to jedna z najważniejszych inwestycji na polskich torach o znaczeniu krajowym i międzynarodowym. Prace będą prowadzone do 2023 roku w ramach projektu „Prace na linii E75 na odcinku Czyżew – Białystok". (PAP)

Redaktor

Więcej na:
www.liderzyinnowacyjnosci.com

Pierwsze Zielone Forum Młodych początkiem przemian ekologicznych w Polsce

Koniec z plastikiem i betonowaniem miast – uczestnicy Pierwszego Zielonego Forum Młodych wezwali ministra środowiska do pilnego przyjęcia prawnych rozwiązań, które doprowadzą
do drastycznego ograniczenia plastikowych opakowań, a włodarzom miast nakażą tworzenie miejskich „zielonych płuc", czyli terenów zielonych zamiast brukowanych placów i parkingów.

Podczas pierwszego Zielonego Forum Młodych w Warszawie przedstawiciele młodzieży
z całej Polski zaprezentowali ministrowi środowiska własne pomysły dotyczące ochrony środowiska.

Prelegenci wskazywali na konieczność szybkiego wprowadzania prawnych rozwiązań, które przyczynią się do poprawy stanu naszego środowiska. Jednym z największych zagrożeń
dla przyrody uznali wszechobecny plastik, dlatego postulowali wprowadzenie przepisów, które zredukują używanie plastikowych opakowań do minimum. Inny pomysł to zobowiązanie inwestorów i samorządów do tworzenia zwłaszcza w centrach miast terenów zielonych – zielonych płuc - zamiast dotychczasowej polityki betonowania skwerów i placów czy budowania parkingów w miejsce parków.

Podkreślali także proekologiczną działalność Lasów Państwowych i Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży, dzięki którym zwiększa się świadomość ekologiczna społeczeństwa.

Cieszę się, że młodzi tak aktywnie angażuje się w działania proekologiczne. Przyszłość polskiej przyrody jest w dobrych, odpowiedzialnych rękach. Głos młodego pokolenia jest dziś szczególnie ważny dla mnie jako ministra środowiska. Wytoczyliśmy wojnę leśnym śmieciarzom, sadzimy już tysiąc drzew na minutę, wprowadziliśmy szczególną ochronę cennych obszarów przyrodniczych. Odpowiadając zaś na postulaty młodych – zapewniam, że będziemy podejmować kolejne działania, aby Polska stała się w pełni zielona – powiedział Minister Środowiska, Michał Woś.

W Zielonym Forum Młodych wzięli udział także członkowie Młodzieżowej Rady Ekologicznej. To było pierwsze spotkanie nowo powołanej rady, która składa się z 34 młodych i kreatywnych ludzi. To oni będą współtworzyć przyszłą proekologiczną politykę naszego kraju. Rada ma pełnić funkcję organu doradczego przy ministrze środowiska w proekologicznych decyzjach administracji rządowej.

Podczas obrad rady omówiono m.in. Ekologiczną Trasę Objazdową, na której przedstawiciele ministerstwa środowiska odwiedzili 14 miast w całej Polsce, aby zwiększać postawy proekologiczne wśród młodzieży. Tysiące młodych ludzi z wielkim entuzjazmem dołączyło do Zielonej Drużyny w walce o przyszłość naszego środowiska.

Posiedzenia Młodzieżowej Rady Ekologicznej będą odbywać się raz na kwartał. Wśród partnerów merytorycznych rady są Lasy Państwowe, parki narodowe i Państwowy Instytut Geologiczny. Swoim patronatem projekt objął Rzecznik Praw Dziecka - Mikołaj Pawlak.

Michał Gzowski
Ministerstwo Środowiska
Rzeczypospolitej Polskiej

Od Redakcji:

Wydarzenie odbyło się 30.09.2020.

Red.

HUMOR

Młoda nauczycielka poszła przeprowadzić pierwszą lekcję z języka polskiego w szkole podstawowej. Na wizytację pierwszej lekcji poszedł dyrektor szkoły i usiadł w ostatniej ławce za Jasiem.

Nauczycielka napisała na tablicy: Ala ma kota. Odwróciła się i zapytała: Kto przeczyta, co napisałam?

Pierwszy zgłosił się Jasiu i powiedział: Ale ładna pupa.

Nauczycielka speszona odpowiedziała: Nieprawda. Jasiu, bo dostaniesz dwójkę.

Zdenerwowany Jasiu siadając odwrócił się i powiedział: A TY jak nie wiesz, to nie podpowiadaj.

***

LISTY

Publikowane listy Czytelników oznaczają poglądy wyrażane przez ich autorów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść listów. Listy nie spełniające przyjętych norm społecznych i prawnych nie będą publikowane.

(dop.red.)

Szanowni Państwo

Przesyłamy komunikat Ministerstwa Sprawiedliwości dotyczący sprostowania, jakie zamieściła dziś „Gazeta Wyborcza" – chodzi o nieprawdziwe informacje opublikowane 11 maja br. w artykule „Stracisz majątek bez wyroku".

Informujemy, że „Gazeta Wyborcza" sprostowała w dzisiejszym numerze nieprawdziwe informacje, jakie opublikowała 11 maja br. w artykule „Stracisz majątek bez wyroku".

Nieprawdą jest, że Ministerstwo Sprawiedliwości przygotowało projekt przepisów pozwalający konfiskować dorobek życia także temu, kto nie jest podejrzany o przestępstwo – przepisy zezwalające w uzasadnionych wypadkach na takie działanie obowiązują już od kilkunastu lat.

Nieprawdziwe są także podane przez „Gazetę Wyborczą" informacje, że w przypadku wejścia w życie proponowanych rozwiązań wystarczy, że osoba majętna będzie np. utrzymywać kontakt ze sprawcą przestępstwa i może wówczas być narażona na ryzyko związane z obowiązkiem wykazania pochodzenia całego swego majątku pod rygorem jego przejęcia przez państwo. Niezbędne jest uprzednie okresowe posiadanie konkretnych aktywów przez przestępcę, a osoba, której te aktywa zajęto, musi wykazać legalność tego konkretnego mienia, a nie całego majątku.

Ta strata musi nastąpić po wyroku sądu, a nie – jak napisała w maju „Gazeta Wyborcza" - bez wyroku.

Prosimy redakcje o niepowielanie nieprawdziwych informacji opublikowanych w artykule „Stracisz majątek bez wyroku".

Z poważaniem

Ministerstwo Sprawiedliwości Rzeczypospolitej Polskiej

Ciąg dalszy ze s.1

Komisja Europejska wprowadzi nowe etykiety energetyczne

Od marca 2021 r. na nowych produktach AGD i RTV pojawią się zmienione etykiety energetyczne. To ważna informacja dla konsumentów, bo blisko 8 na 10 osób (79%) kieruje się informacjami zawartymi na etykiecie przy podejmowaniu decyzji o zakupie urządzeń elektrycznych. Sukces systemu etykietowania polega w dużej mierze na prostym i czytelnym przekazie dla konsumentów. Dla przedsiębiorców może być jednym z czynników stanowiących o przewadze konkurencyjnej, a w ofercie producentów pojawiają się coraz bardziej energooszczędne produkty.

Nowy wzór etykiety – bardziej czytelna skala, znikną „plusy"

Nowe etykiety informujące o klasie energooszczędności urządzeń nie będą mieć już oznaczeń w formie plusów. Wraca zasada siedmiopunktowej skali od A do G (zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2017/1369). Produkty, które mają obecnie najwyższą klasę energetyczną, czyli A+++, w nowym oznaczeniu będą miały literę „C". Dla produktów oznaczonych A+, czyli obecnie najbardziej energochłonnych, zarezerwowane będą litery „F" i „G". Litery „A" i „B" na razie nie będą przeznaczone dla żadnych produktów do czasu, aż na rynku pojawią się jeszcze bardziej wydajne energetycznie produkty AGD i RTV.

Na etykietach nie tylko o zużyciu energii

Na nowych etykietach znajdziemy też nowe, ważne dla konsumentów informacje: na przykład o skali emitowanego przez urządzenie hałasu (tu klasa A będzie oznaczała bardzo ciche urządzenia), czy ilości wody potrzebnej na przykład danej pralce na jeden cykl prania.

Przepisy Rozporządzenia określają harmonogram wprowadzenia nowych etykiet w danej grupie produktowej. Od 1 marca 2021 r. pojawią się one na lodówkach, pralkach, pralko-suszarkach, zmywarkach oraz telewizorach i monitorach (wyświetlaczach elektronicznych o powierzchni powyżej 100 cm2). Dla źródeł światła, czyli oświetlenia, będzie to 1 września 2021 r. Lista produktów z nowymi etykietami energetycznymi ma być sukcesywnie powiększana.

Źródło informacji: https://www.ure.gov.pl/pl/urzad/informacje-ogolne/aktualnosci/8959,Komisja-Europejska-wprowadzi-nowe-etykiety-energetyczne.html.

Wielkopolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Poznaniu

Informacje różne

Dawno, dawno temu na wsi

Już po raz ósmy w niedzielę 30 sierpnia 2020 r. w Wilkowicach, gmina Lipno w powiecie leszczyńskim, odbyła się impreza plenerowa „Dawno, dawno temu na wsi".

Impreza odbyła się przy Regionalnej Izbie Tradycji i Kultury Wiejskiej w Wilkowicach. Na polu w pobliżu izby posadzono specjalnie ziemniaki, które uparowane serwowane były z gzikiem, stanowiąc poczęstunek dla zwiedzających.

Odbył się też pokaz ręcznego ich wykopywania przy użyciu kopaczek konnych i trochę

młodszej maszyny w zestawie ze starym Ursusem. Przedstawiono dawne prace żniwne: młócenie cepami, pracę koni przy kieracie, który napędzał młocarnie. Kowale z Bukówca Górnego, korzystając z zabytkowej kuźni, zaprezentowali dawne kucie koni na gorąco i na zimno. Nie obyło się bez atrakcji dla dzieci: wyrabiania naczyń z gliny i plecenia koszyków z wikliny. Można było zobaczyć prace domowe gospodyń: pranie na tarce oraz prasowanie „żelazkiem na duszę". Całość umilały występy artystyczne zespołu „Wygraj Siebie".

Przez cały czas udostępniona była do zwiedzania Regionalna Izba Tradycji i Kultury Wiejskiej, która jest wspólnym dziełem pań z Koła Gospodyń Wiejskich w Wilkowicach oraz członków Stowarzyszenia Ziemi Lipieńskiej.

Wielkopolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Poznaniu

Warzywa będą tanieć

Zgodnie ze wstępnym szacunkiem Głównego Urzędu Statystycznego (GUS) z 30.07.2020 r., tegoroczne zbiory warzyw gruntowych wyniosą prawie 4,1 mln t i będą o około 6% wyższe niż w 2019 r., a tym samym ukształtują się na poziomie zbliżonym do średniej za ostatnie 5 lat.

Wyższej produkcji warzyw sprzyjały lepsze niż przed rokiem warunki agrometeorologiczne. Jednocześnie jest to pierwszy wzrost krajowej produkcji warzyw od 2017 r., która przez dwa ostatnie sezony kształtowała się w trendzie spadkowym ze względu na susze.

Zbiory kapusty oceniane są na 0,9 mln t (+8% r/r), kalafiorów na około 200 tys. t (-3% r/r), cebuli na około 580 tys. t (+8% r/r), marchwi na około 700 tys. t (+3% r/r), buraków ćwikłowych na około 290 tys. t (+3% r/r), ogórków na około 220 tys. t (-1% r/r), a pomidorów na około 240 tys. t. (bez zmian).

Zgodnie z prognozą Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej tegoroczne zbiory warzyw spod osłon ukształtują się na poziomie około 1,2 mln t, czyli poziomie zbliżonym do 2019 r. Analitycy Credit Agricole informują, że zrealizował się scenariusz, zgodnie z którym w lipcu odno-

towano deflację cen warzyw, będącą efektem ich wyższych zbiorów w ujęciu rocznym. Uważają, że ujemna roczna dynamika cen warzyw utrzyma się do III kwartału 2021 r. Głównym czynnikiem ryzyka dla ich prognoz dynamiki cen warzyw są warunki agrometeorologiczne w Polsce oraz wśród innych ważnych producentów warzyw w Europie.

***

Znaczenie i nawożenie potasem

Potas jest jednym z ważniejszych składników pokarmowych wszystkich rodzajów roślin. Jest on odpowiedzialny między innymi za wzrost roślin, ich plony oraz wiele istotnych procesów zachodzących w roślinach.

Do najważniejszych procesów, na jakie ma wpływ zawartość potasu w roślinie, możemy zaliczyć: zwiększenie odporności roślin na wyleganie, choroby czy mrozoodporność, zwiększenie krzewienia i wytwarzanie nowych łodyg w roślinie oraz co w dzisiejszych czasach jest bardzo ważne – zwiększenie odporności na suszę.

Dzięki potasowi rośliny radzą sobie lepiej w okresie suszy, gdyż pierwiastek ten reguluje i poprawia efektywne wykorzystanie wody. Niedobory potasu mogą skutkować zahamowaniem wzrostu, a nawet więdnięciem rośliny, co z kolei ma wpływ na plony oraz ich jakość. Niedobory potasu można zauważyć zazwyczaj na brzegach blaszek liściowych, gdzie pojawiają się żółte przebarwienia, które przechodzą w nekrozy, czyli obumarłe tkanki.

Zawartość potasu w glebie na terenie Polski z roku na rok maleje, a na większości gleb występuje stały niedobór tego składnika. Istotne jest więc uzupełnianie tego pierwiastka za pomocą nawozów. Rośliny wykazują największe zapotrzebowanie na potas w okresie procesu wegetacji, zatem dobrym terminem na wysiew nawozów potasowych jest wczesna wiosna.

Najlepiej wysiewać nawozy potasowe jeszcze przed okresem wegetacji, gdy gleba cyklicznie zamarza i rozmarza, ponieważ wpływa to korzystnie na rozpuszczenie nawozów potasowych i pozwala na wniknięcie potasu w głębsze warstwy gleby i zarazem lepsze wykorzystanie nawozu przez rośliny. Z kolei na ziemiach lekkich nie powinno się stosować nawozu na zamarzającą i rozmarzającą glebę, gdyż zbyt głębokie wniknięcie do gleby może zmniejszyć szansę rośliny na pobranie tego składnika.

Inaczej natomiast postępujemy ze zbożami ozimymi, powinniśmy je nawozić jesienią, najlepiej jeszcze przed siewem, aby podczas kiełkowania mogły one pobrać odpowiednią ilość potasu (zawartość potasu utrudnia zamarzanie wody w roślinie, co wpływa na zwiększenie mrozoodporności).

Źródło informacji: rolmarket.pl/Kiedy-stosowac-nawozy-potasowe-blog-pol-1581603106.html; Grzesik E. „Znaczenie potasu w odżywianiu roślin", ŚODR Modliszewice.

***

Możliwości w pozyskaniu dotacji

Na rolniczy handel detaliczny i działalność w zakresie przetwarzania produktów rolnych przez rolników istnieje możliwość ubiegania się o dofinansowanie unijne.

Prezes Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa ogłosił, że w terminie od 26 października do 24 listopada 2020 roku odbędzie się nabór wniosków w ramach poddziałania 4.2 „Wsparcie inwestycji w przetwarzanie produktów rolnych, obrót nimi lub ich rozwój". Pomoc w ramach tego działania jest udzielana w formie refundacji części poniesionych kosztów kwalifikowalnych operacji. Refundacji podlegają koszty inwestycji kwalifikującej się do wsparcia, poniesione przez beneficjenta w wysokości do 50% kosztów kwalifikowalnych. Pomoc kierowana jest do dwóch grup beneficjentów:

Pomoc w przypadku podmiotów planujących lub działających w ramach rolniczego handlu detalicznego (rolnicy lub małżonkowie rolników) przyznaje się i wypłaca do wysokości limitu 100 000 zł.

Pomoc w przypadku rolników, domowników bądź małżonków rolników, podejmujących prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie przetwarzania produktów rolnych przyznaje się i wypłaca do wysokości limitu, który w okresie realizacji Programu wynosi 500 000 zł.
Minimalna wysokość pomocy przyznawana na realizację jednej operacji wynosi 10 tys. zł.

Pomocą potencjalnym beneficjentom służą także doradcy Wielkopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Poznaniu.

Wielkopolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Poznaniu

***

CENTRUM MARATON

HOTEL & SPORT ★ ★ ★

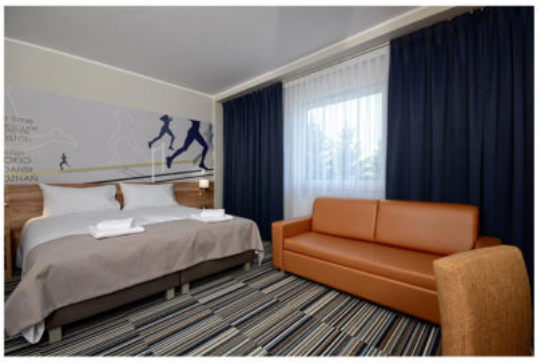

KOMFORTOWE *** POKOJE

SMACZNA KUCHNIA

RELAKS NA PŁYWALNI, W SAUNIE i GROCIE SOLNEJ

ZAPLECZE REKREACYJNO - SPORTOWE

ZAPRASZAMY DO AKTYWNEGO SPĘDZENIA CZASU.

Centrum Maraton Hotel & Sport ***
ul. Sportowa 6
64-500 Szamotuły
Tel. + 48 61 29 219 61
www.centrummaraton.com